PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 10-11 (92-93)

10. V. 1949 R. ROK V

WARSZAWA

WYDAWCA:
GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH
Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od god. 10 — 11
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamy „PAR" — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela 14
Biuro „Orbis" — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 76
„Wolność" — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob" — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO:
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny" — Warszawa nr I-6938

PRENUMERATA KWARTALNA: zł 100
PRENUMERATA PÓŁROCZNA: zł 190
PRENUMERATA ROCZNA: zł 360

CENY OGŁOSZEŃ:
cała kolumna zł 30 000
pół kolumny zł 30 000
ćwierć kolumny zł 15 000
na okładce 100% drożej

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 184
Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 21500. Zam. 1768. B-75741.

Treść numeru

Str.

I. TEKST MANIFESTU, UCHWALONEGO PRZEZ UCZESTNIKÓW ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU W DNIU 26 KWIETNIA 1949 ROKU . . . 5

Z KONGRESU POKOJU — **St. Brodzki** . . . 7

II. OD 1 (VII) DO II (VIII) KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — **T. Ćwik**, sekr. gener. KCZZ . . . 11

PRZED ZJEDNOCZENIEM RUCHU LUDOWEGO — **I. Klimaszewski**, członek sekr. gener. Stronnictwa Ludowego . . 15

REALIZACJA SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO— **W. Reczek** . . . 21

KOŁO GROMADZKIE — PODSTAWOWYM OGNIWEM ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ — **M. Bogalski**, sekr. gener. ZSCh . . . 25

KOŁA GOSPODYŃ ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ — **M. B.** . . . 29

BILANS AKCJI „H" — **E. Lenkiewicz** . . . 31

NA FRONCIE RADIOFONIZACJI WSI — **T. Pszczółowski** . 34

III. WALKA Z ANALFABETYZMEM—TO WALKA O POSTĘP— **J. Kasko** . . . 36

O TREŚĆ I FORMĘ PRACY ŚWIETLICOWEJ W ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH — **A. Naborowska** . . . 39

IV. MATERIAŁY:

Z PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, BOLESŁAWA BIERUTA, wygłoszonego na III Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej w dniu 3 kwietnia 1949 r. . . . 45

DEKLARACJA IDEOWA ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ uchwalona przez III Zjazd w Warszawie w dniu 5 kwietnia 1949 r. . . . 48

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE PRZECIW WROGIEJ AGITACJI KLERU I ZA POROZUMIENIEM KOŚCIOŁA Z PAŃSTWEM . . . 50

NARODY PRZECIW PAKTOWI PÓŁNOCNO - ATLANTYCKIEMU . . . 56

HASŁA KC PZPR NA DZIEŃ 1 MAJA . . . 65

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU . . . 68

V. KRONIKA POLITYCZNA . . . 71

KRONIKA GOSPODARCZA . . . 94

KRONIKA KULTURALNO - OŚWIATOWA . . . 105

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH . . . 118

Treść numeru poprzedniego

I. PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW PIERWSZOMAJOWYCH — **B. Jerzycki**

NA 1 MAJA — **G. Staszewski**

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU — **J. Kryspin**

PRZEWAGA OBOZU POKOJU NAD OBOZEM AGRESJI — **R. Kornecki**

W CZWARTĄ ROCZNICĘ ZAWARCIA PAKTU POLSKO-RADZIECKIEGO — **H. Kassyanowicz**

II. WIELKIE ZNACZENIE KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ — **T. Sapociński**

JAKIMI DROGAMI ZMIERZAMY DO PODNIESIENIA PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ — inż. **L. Cegielski**

WIOSENNA AKCJA SIEWNA 1949 R. — **S. Koziński**

WRAŻENIA Z POBYTU PIERWSZEJ DELEGACJI CHŁOPÓW POLSKICH NA UKRAINIE RADZIECKIEJ — poseł **J. Rataj**

III. ZADANIA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ — **J. Morawski**

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM — **J. Linkowski**

Z OBRAD SESJI JESIENNEJ SEJMU — **A. Dutlinger**

IV. MATERIAŁY:

OŚWIADCZENIE RZĄDU RP W SPRAWIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW, MINISTRA HILAREGO MINCA, **wygłoszone na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w dniu 21 marca 1949 roku**

REFERAT WICEMINISTRA E. SZYRA, **wygłoszony na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w dniu 20 marca 1949 roku**

REZOLUCJA KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

MATERIAŁY POMOCNICZE DO ORGANIZOWANIA UROCZYSTOŚCI PIERWSZOMAJOWYCH

V. KRONIKA POLITYCZNA

KRONIKA GOSPODARCZA

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

CZĘŚĆ PIERWSZA

TEKST MANIFESTU UCHWALONEGO PRZEZ UCZESTNIKÓW ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU w dniu 26 kwietnia 1949 r.

My, delegaci, reprezentujący ludy 70 krajów świata,

my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierzeń, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów, uświadomiliśmy sobie straszliwe niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaką przeżył świat, wciąga się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza siłą do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpaliła i podsyca interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni na tym wielkim Kongresie Światowym Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezależność myśli i że propaganda wojenna w niczym nie zaćmiła naszego umysłu.

Wiemy, kto podeptał układy, zawarte między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współistnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dziś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za świstek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludami, że ten kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Wypowiadamy się przeciwko polityce sojuszów wojskowych, która zademonstrowała już światu straszliwe swoje skutki.

Potępiamy system kolonialny, który nosi w sobie zarodek konfliktów zbrojnych i ryzyko odegrania decydującej roli w rozpętaniu nowej wojny światowej.

Piętnujemy ponowne uzbrajanie Niemiec zachodnich i Japonii, gdzie kaci świata odnajdują swą broń. Rozmyślne i zorganizowane zrywanie związków gospodarczych między grupami krajów przybrało już charakter blokady wojennej.

Inicjatorzy zimnej wojny przeszli do zwykłego szantażu wojennego, do jawnego przygotowania wojny.

Ale jest faktem, któremu daje publicznie wyraz Światowy Kongres Obrońców Pokoju, że ludy przestały być bierne i że zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę.

Ludy te, reprezentowane na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczają:

— wypowiadamy się za Kartą Narodów Zjednoczonych przeciwko wszelkim sojuszom wojskowym, które pozbawiają tę Kartę wszelkiego znaczenia i prowadzą do wojny;

— wypowiadamy się przeciwko miażdżącemu brzmieniu wydatków wojskowych, źródła nędzy ludów;

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich;

— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej, wykorzystania energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;

— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo narodów do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;

— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobód demokratycznych, aby utorować drogę wojnie;

— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczynić bezsilną propagandę, która oswaja opinię publiczną z wojną;

— potępiamy histerycznych podżegaczy wojennych, nawoływanie do nienawiści ras i wrogości między narodami;

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

My, którzyśmy scementowali jedność narodów kuli ziemskiej, z tym samym zapałem rzucimy nasze siły na szalę pokoju.

*

Powziąwszy decyzję zachowania czujności stwórzmy Komitet Międzynarodowy, grupujący działaczy kultury i organizacji demokratycznych dla obrony pokoju świata; zawiesi on nad głowami tych, którzy chcą wojny, na każdym etapie ich spisku, stałą groźbę sił ludowych, które potrafią narzucić pokój.

Niechaj kobiety matki, które przynoszą światu jego nadzieję, wiedzą, że uważamy za święty obowiązek obronę życia ich dzieci, obronę ich ognisk domowych.

Niechaj usłyszy nas młodzież i zjednoczy się — bez względu na przynależność polityczną lub wierzenia, by usunąć widmo zbiorowego mordu z świetlanej drogi przyszłości.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludów. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych, Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel ludom świata: „Odwagi i jeszcze raz odwagi".

Potrafiliśmy się zebrać. Potrafiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój, tzn. bitwę o życie.

STANISŁAW BRODZKI

Z KONGRESU POKOJU

Ponad dwa tysiące delegatów na kongres pokoju w Paryżu i Pradze zakończyło obrady. Równocześnie rozpoczął się w Tokio wschodnio-azjatycki kongres pokoju z udziałem tysiąca delegatów. Wcześniej jeszcze odbyły się konferencje pokojowe w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach. I tak potężna lawina pokoju toczy się po całym świecie, zwiększając swą masę z każdym dniem i grożąc całkowitym zasypaniem podżegaczom wojennym, drobnym garstkom ludzi żądnych zysków i pchających do nowych wojen. I tak ciągłość manifestacji w obronie pokoju stała się wyrazem nieustannej, wytrwałej i konsekwentnej akcji milionowych mas, zwróconej przeciwko wąskim klikom imperialistycznym.

Walka o pokój trwa.

Podobnej mobilizacji sił jak w chwili obecnej nie widział jeszcze świat. Taka akcja jak paryski i praski kongres pokoju jest czymś jedynym i niespotykanym nawet w tym wieku XX, wieku nieograniczonych możliwości, wieku ogromnej aktywności szerokich mas. Czymże się charakteryzuje ta ogromna akcja, której dotychczasowym punktem szczytowym był kongres pokoju? Jakie są jej znamiona?

Po pierwsze — właśnie masowość udziału. W akcjach urządzanych przez imperialistów biorą zazwyczaj udział nieliczne jednostki lub co najwyżej nieznaczne grupki. Jest to wyrazem faktu, że imperializm nie ma bazy masowej, że imperializm reprezentuje właśnie interesy niezmiernie małej garstki ludzi na całym świecie. Gdy chce się zawierać pakty agresji, jak np. pakt atlantycki — do podpisania ich wystar-

czy dwunastu panów w cylindrach, dwunastu ministrów spraw zagranicznych. Ale tych dwunastu panów reprezentuje zaledwie koła kapitalistyczne rządzące w każdym poszczególnym kraju. Tych dwunastu panów — to pełnomocnicy Vickers Armstrong z Wielkiej Brytanii, Schneider-Creusot z Francji, czy Montecatini z Włoch. Nikogo więcej oni nie reprezentują.

Natomiast pokój jest sprawą nas wszystkich, sprawą zarówno chłopów chińskich, jak i metalowców brytyjskich, farmerów amerykańskich, jak i poetów francuskich. Pokój jest sprawą przeważającej, przytłaczającej większości całej ludzkości. I dlatego ci delegaci, którzy w Paryżu i Pradze reprezentowali bezpośrednio 600 milionów ludzi z wszystkich kontynetów, wszystkich wyznań, narodowości i koloru skóry — reprezentowali w istocie znacznie więcej, bo całą ludzkość. I tak Paryż i Praga stały się konkretnym wyrazem tej linii podziału przebiegającej przez cały świat współczesny — linii podziału między drobną garstką monopolistów, handlarzy broni i fabrykantów śmierci, którym coraz trudniej jest oszukiwać opinię publiczną świata — a setkami milionów ludzi pracy, którzy coraz jaśniej rozumieją źródła wojny i imperializmu i coraz aktywniej przeciwko złu walczą.

Druga cecha charakterystkczna obecnej akcji pokojowej — to czynny w niej udział klasy robotniczej. W Paryżu i Pradze czołową siłą stała się klasa robotnicza. Ogromna większość robotników świata reprezentowana była bezpośrednio na kongresie pokoju. Dzięki temu kongres ten miał jasno wytyczony kierunek, jasno wskazywał na imperializm jako na źródło wojen oraz drogi zwalczania go, jasno wskazywał sposoby przezwyciężenia niebezpieczeństwa wojny, nie ograniczając się do dyskusji o nastawieniu pacyfistycznym i utopijnym na temat szkodliwości wojny jako takiej.

Więcej: czynny udział klasy robotniczej i jej partii nie tylko nadał kongresowi kierunek, ale zarazem ożywił go wolą aktywnej walki. Słowa prof. Joliot-Curie: „Nie przyszliśmy tutaj prosić o pokój, lecz wywalczyć go" są niezmiernie charakterystyczne dla nastawienia kongresu. Sam fakt tak masowej reprezentacji i współudziału szerokich rzesz robotniczych, a więc tych milionów, na których w krajach kapitalistycznych burżuazja chce przerzucić cały ciężar przygotowania wojny, milionów wytwarzających własnymi rękami broń, którą chce się posłużyć imperializm przeciwko ludom — sam ten fakt przeistoczył kongres w ogromną manifestację mocy, w pokaz

konkretny, że siły pokoju są znacznie potężniejsze od sił wojny i imperializmu.

Po trzecie wreszcie — dowodem potęgi akcji pokoju jest niesłychanie szeroki wachlarz reprezentacji, szeroki pod każdym względem. Wyrazem epoki jest fakt, że na kongresie, na którym czołową rolę odgrywała klasa robotnicza i jej partie — zasiedli biskupi anglikańscy i protestanccy, księża katoliccy, rabini żydowscy, duchowni muzułmańscy, metropolita prawosławny, że obok nich reprezentowane były dziesiątki milionów liczące organizacje kobiece, chłopskie i młodzieżowe, że udział brała największa suma mózgów i talentów, jakimi poszczycić się może we wszystkich dziedzinach sztuki i nauki kultura współczesna. Zaiste, ci co pozostali poza kongresem pokoju — to albo zacięci wrogowie wszystkiego co postępowe i wielbiciele średniowiecza, albo też zbłąkani, otumanieni, którzy służą jedynie za narzędzie w rękach imperialistów. Wszystko co żywe na świecie dołączyło swój głos do chóru wielkiej akcji pokojowej.

Dlatego właśnie akcja pokojowa nie skończyła się bynajmniej z oficjalnym zamknięciem kongresu pokoju. Akcja ta trwa nadal i to w coraz szerszych rozmiarach. Ogarnia ona cały świat. Wypisuje na murach mocarstw imperialistycznych groźne „Mane, Tekel, Fares", ostrzeżenie, że narody nie chcą wojny.

I jak dalekie echo, głosom z Paryża i Pragi odpowiadają armaty za Jang Tse-kiangiem. Tam również toczy się walka o pokój. Tam również odbywa się naoczna demonstracja wyższości sił pokoju, ich większej potęgi. Przypomnieć warto, że w trakcie wojny domowej Armia Ludowa i Partia Komunistyczna niejednokrotnie wysuwały propozycje pokojowe, niejednokrotnie proponowały zawieszenie walk i pokojowe rozwiązanie konfliktów. Odpowiedzią Czang Kai-szeka i jego amerykańskich doradców był wzmożony terror, liczniejsze ofensywy, intensywniejsza akcja wojskowa. Podobnie jak dziś reakcyjni podżegacze wojenni — Czang Kai-szek głosił, że „komunizm należy wytępić ogniem i mieczem".

Wiadomo czym się to skończyło. Propozycje pokojowe Armii Ludowej nie były wyrazem słabości, lecz siły, podobnie jak wyrazem siły jest akcja pokojowa postępowych mas na świecie. Próby Czang Kai-szeka „zniszczenia komunizmu" skończyły się całkowitym rozgromieniem reakcji chińskiej i jej imperialistycznych protektorów, skończyły się największą

klęską, jaką imperializm poniósł od lat, skończyły się wyparciem imperializmu z kraju o 10 milionach km² powierzchni i blisko pół miliardzie ludności, skończyły się wzmocnieniem obozu pokoju i storpedowaniem akcji podżegaczy wojennych w tej części świata, skończyły się wreszcie bezpośrednią klęską amerykańskich imperialistów, którzy traktowali Chiny jako próbne pole bitwy między imperializmem a antyimperializmem.

To co stało się w Chinach jest namacalnym dowodem wyższości materialnej sił pokoju i zarazem ostrzeżeniem podżegaczy wojennych przed skutkami, jakie dla nich samych miałaby wojna, jeśliby nie udało się sparaliżować akcji prowojennej przez akcję antywojenną ludów. I tak głos z nad Jang Tse-kiangu i głos z Paryża i Pragi zlewają się w jeden potężny dwugłos pokoju, a echo na całym świecie odpowiada: „Pokój ludom, wojna wojnie".

CZĘŚĆ DRUGA

TADEUSZ ĆWIK
Sekr. gener. KC ZZ

OD I(VII) DO II(VIII) KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniach 22—26 maja 1949 r. odbędzie się w Warszawie II (VIII) Kongres Związków Zawodowych w Polsce. Kongres ten będzie wielkim wydarzeniem w historii polskiego ruchu zawodowego. Podsumuje on wyniki działalności polskiego ruchu zawodowego w historycznym okresie naszego narodu, w okresie wielkich przemian ustrojowych w Polsce.

W przededniu kongresu stawiamy sobie pytania: jaką rolę odegrał odrodzony ruch zawodowy w procesie naszej rewolucji społecznej, co uczyniliśmy dla ugruntowania władzy mas ludowych, w jakim stopniu współgospodarzyliśmy krajem, co uczyniliśmy dla poprawy bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, dla rozwoju ich świadomości politycznej?

Szukając w przededniu II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych odpowiedzi na te pytania, dojrzymy w tym, czegośmy dokonali, niewątpliwie wiele braków i niedomagań, ale górować będą nad nimi wielkie osiągnięcia i zdobycze odrodzonego ruchu zawodowego. Ruch zawodowy odegrał wybitną rolę w naszej rewolucji społecznej, w walce o władzę mas ludowych i o ugruntowanie demokracji ludowej, w walce o poprawę bytu mas pracujących, w walce o rozwój sił wytwórczych itd.

Wzmożenie ruchu współzawodnictwa, opieka nad wynalazczością robotniczą, nad ruchem racjonalizatorskim, walka o zwiększenie wydajności pracy, mobilizowanie do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, walka o organizowanie trwałego systemu oszczędzania, praca kulturalno-oświatowa wśród związkowców — oto odcinki, na których ruch związkowy wiele zdziałał.

Podsumowując nasze zdobycze i osiągnięcia winniśmy przede wszystkim podkreślić, że były one możliwe tylko dzięki temu, że w polskim ruchu zawodowym rozgromiliśmy ostatecznie reformizm i wszelką ideologiczną i organizacyjną agenturę burżuazji w łonie związków zawodowych.

Warto przeprowadzić porównanie między stanem ruchu zawodowego w okresie przed 1939 r. a stanem odrodzonego ruchu zawodowego. Jakie charakterystyczne momenty cechowały polski ruch zawodowy przed 1939 r.?

Ruch zawodowy działał wówczas w warunkach systemu kapitalistycznego, w okresie panowania wyzysku i ucisku burżuazyjnego. Warunki te kształtowały rolę, cele i metody walki klasy robotniczej i związków zawodowych.

Ruch zawodowy działał wówczas w warunkach rozbicia związków zawodowych. Przed 1939 r. istniało szereg oddzielnych central, zrzeszeń związkowych wzajemnie się zwalczających, jak to klasowe związki zawodowe, chrześcijańskie, enpeerowskie, a w późniejszych latach faszystowskie ZZZ. Te same siły, które działały w kierunku politycznego rozbicia klasy robotniczej, prowadziły w ruchu zawodowym politykę rozbijania jedności związków zawodowych. Nie było tej jedności i w związkach zawodowych zrzeszonych wtedy w KC ZZ.

Kierownictwo KC ZZ znajdowało się w rękach agentury piłsudczyzny. Żuławski, Kwapiński i szereg innych reformistów usiłowali systematycznie demoralizować ruch zawodowy i spychać go na manowce kapitulacji wobec burżuazji i dyktatury sanacyjnej. Przywódcy reformistyczni współdziałali z władzami policyjnymi w walce z lewicą związkową.

W okresie od 1918 do 1939 r. zlikwidowano w ten sposób tysiące oddziałów związkowych kierowanych przez lewicę związkową. Tysiące działaczy związkowych zapełniało w tamtym okresie więzienia i Berezę Kartuską.

Przywódcy reformistyczni nie chcieli stworzyć z KC ZZ sprężystej, bojowej organizacji zawodowej mas pracujących. Utrzymywali oni tendencje cechowe, w związkach zawodowych odrywali klasę robotniczą od walk politycznych, głosząc koncepcje „ekonomizmu" związkowego. Struktura organizacyjna Komisji Centralnej Związków Zawodowych była tak pomyślana, aby nie dopuścić do upowszechnienia ruchu zawodowego.

Historia polskiego ruchu zawodowego okresu 1918 — 1939 r. była z jednej strony historią zdrady i renegactwa przywódców reformistycznych, historią prób podporządkowania interesów klasy robotniczej burżuazji, historią gwałtów i repre-

sji wobec lewicy związkowej, a z drugiej strony była ona historią wielkich wysiłków komunistów i lewicowych socjalistów w kierunku zorganizowania jednolitego frontu i jedności klasowej związków zawodowych, historią wielkich strajków ekonomicznych, które dość często przekształcały się w polityczne wystąpienia przeciwko burżuazji i przeciwko dyktaturze sanacyjnej.

Lewica związkowa, walcząc z reformizmem i z burżuazją w okresie do 1939 r., kładła równocześnie podwaliny pod nasze zwycięstwa, pod wielkie osiągnięcia odrodzonego ruchu zawodowego.

Na gruzach reformizmu i socjal-renegactwa zatriumfowała ostatecznie w polskim ruchu zawodowym linia lewicy związkowej. Wtedy to dopiero, w warunkach władzy ludowej, możliwym się stał olbrzymi rozwój odrodzonego ruchu zawodowego, jaki miał miejsce w okresie od I do II Kongresu Związków Zawodowych. I (VII) Kongres Związków Zawodowych był manifestacją triumfu lewicy związkowej i pełnej jedności ruchu zawodowego. Ruch ten odrodził się na platformie rewolucyjnej. Zespoliły się wszystkie związki zawodowe i stworzona została jednolita organizacja.

W okresie od I (VII) do II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych pogłębiał się proces świadomości klasowej mas zorganizowanych w związkach zawodowych. W wyniku tego procesu odrodzony ruch zawodowy stanął już wyraźnie na gruncie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego. Myśli i wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu o roli związków zawodowych stały się podstawą działania odrodzonego polskiego ruchu zawodowego.

Proces dojrzewania ideologicznego polskiego ruchu zawodowego od I (VII) do II (VIII) kongresu nie był procesem łatwym. W okresie od I (VII) do II (VIII) kongresu ruch zawodowy nie był wolny od wpływów prawicowych i oportunistycznych. Do ruchu tego napływały przecież elementy obciążone reformizmem. Wielu czołowych działaczy reformistycznych sprzed 1939 roku weszło do odrodzonego ruchu i zaciążyło w pewnym stopniu na jego działalności. Nie od razu mogły być zlikwidowane cechowe przyzwyczajenia, nawyki, czy też nawarstwienia wrogiej nam ideologii. Przecież wielu robotników, którzy należeli do żółtych związków zawodowych, wychowywanych było w duch „solidaryzmu" klasowego z burżuazją. Dopiero w toku walki i czynów stopniowo likwidowane były

te nawyki i nawarstwienia, dopiero w toku walki ze szkodnikami politycznymi, którzy wnosili do ruchu robotniczego wuerenowskie tendencje przeciwstawiania „bytowych" interesów klasy robotniczej interesom państwa ludowego i celom politycznym klasy robotniczej — krystalizowało się polityczne oblicze nie tylko kierownictwa związkowego, ale i szerokich mas zorganizowanych w związkach zawodowych.

Wielki wpływ na kształtowanie się prawidłowej linii politycznej związków zawodowych miała walka przeprowadzona w partiach robotniczych przed grudniem 1948 r. z prawicowymi socjalistami i z nacjonalistami; ożywczy wpływ na związki zawodowe miało zjednoczenie organiczne klasy robotniczej. Związki zawodowe w pełni uznały autorytet i polityczne kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dziś dopiero ruch zawodowy umocnił swą pozycję jednego z bardzo ważnych elementów walki o socjalizm, swą funkcję transmisji politycznej partii klasy robotniczej do mas, swą funkcję szkoły socjalizmu.

IGNACY KLIMASZEWSKI
Członek sekr. gener. Stronnictwa Ludowego

PRZED ZJEDNOCZENIEM RUCHU LUDOWEGO

W ciągu 50 lat istnienia ruchu ludowego w Polsce masy chłopskie były świadkami wielu rozłamów w tym ruchu. Przyczyn tych zjawisk należy szukać u samych podstaw organizowania chłopów w stronnictwa polityczne. Wielu działaczy organizowało chłopów nie w interesie chłopów, ale jako wysłannicy tych, dla których groźnym było budzenie się świadomości chłopskiej, budzenie poczucia krzywdy społecznej. Nawet ci, którzy z ideowych pobudek przystępowali do pracy wśród chłopów, często przewodzili im nieumiejętnie, w ostatecznym wyniku ze szkodą dla organizacji chłopskiej. Obok tego było dość takich niby ludowych działaczy, którzy świadomie prowadzili chłopa i ich organizacje na manowce. Nie brakło też wygórowanych ambicji własnych, nie brakło umiejętnie przeprowadzanych intryg, zdrady interesów chłopskich, staczania się do obozu wrogiego sprawie chłopskiej, że przypomnimy pakt z endecją w Lanckoronie lub przejście w 1935 r. całej grupy ludowych przywódców i działaczy na służbę sanacji.

Intrygi te, rozbicie ruchu ludowego oraz rozbicie klasy robotniczej i brak trwałego sojuszu chłopsko-robotniczego zadecydowały o klęsce demokracji w Polsce przedwrześniowej.

W celu utrzymania rozbicia ruchu ludowego narzucono chłopom różne szkodliwe i niezrozumiałe dla nich teorie i programy. Taką teorią był i temu celowi służył słynny agraryzm, który znalazł swój wyraz nawet w programie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego po 1931 roku.

Przedstawianie chłopa jako człowieka najbardziej związanego z przyrodą, karmienie go różnego rodzaju teoryjkami

mistycznymi było świadomym usuwaniem go z życia i ze wspólnoty ludu pracującego na wsi i w miastach. Coraz wyraźniej widzieli to co światlejsi mało- i średniorolni chłopi, coraz bardziej odsuwali się od ogólnie uznanych, a prowadzących chłopstwo na manowce przywódców i ich stronnictw.

Szczerze radykalni działacze ludowi zaczęli coraz wyraźniej wskazywać na konieczność zerwania z okłamywaniem chłopów. A kiedy nawet w „Wyzwoleniu", uchodzącym za najradykalniejsze stronnictwo w ruchu ludowym, zaczęły przejawiać się wpływy prawicy, postanowili oni powołać do życia nową partię chłopską, która by zerwała z wszystkimi złymi nawykami ruchu ludowego. W programie nowej partii szczerze postawili oni zadania i cele, odpowiadające interesom olbrzymiej większości wsi polskiej, tj. mało- i średniorolnych chłopów. Partią tą była Niezależna Partia Chłopska (NPCh).

NPCh walczyła o ziemię dla chłopów bez wykupu, o upaństwowienie fabryk i kopalń, o sojusz chłopsko-robotniczy, o przyznanie bratnim narodom ukraińskim i białoruskim prawa do stanowienia o własnym losie, walczyła wreszcie NPCh o sojusz gospodarczy i polityczny ze Związkiem Radzieckim.

Dr Alfred Fiderkiewicz w październiku 1925 r., w dyskusji sejmowej nad oświadczeniem rządu w imieniu NPCh, powiedział:

„Wyjście z okropnego położenia może dać tylko planowa gospodarka, prowadzona w imię mas pracujących. Ale już teraz masy ludowe muszą dbać o złagodzenie kryzysu i ulżenie swej nędzy przez niezwłoczne wykonanie reformy rolnej, przez przerzucenie podatków na obszarników i fabrykantów, przez energiczną i wszechstronną pomoc dla bezrobotnych, przez politykę pokojową, przez skreślenie nieproduktywnych wydatków państwa, przez podniesienie dobrobytu i kultury warstw pracujących, przez wykorzenienie systemu policyjnego, zastosowanie pełnej amnestii dla więźniów politycznych, przywrócenie klasom pracującym wolności prasy, słowa i organizacji przez zniesienie ucisku narodowego i poszanowanie prawa mniejszości narodowych do samookreślenia, przez zerwanie ze zgubnym wysługiwaniem się imperialistom zagranicznym i zawarcie sojuszu gospodarczego i politycznego z rządem chłopów i robotników, ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad."

Uchwalony przez Zarząd Główny NPCh w dniu 20 listopada 1925 r. program (prowizoryczny do czasu zwołania kongresu) mówił między innymi o spółdzielniach rolniczych:

„Spółdzielnie rolne winny dać możność drobnym rolnikom posługiwania się udoskonalonymi maszynami, powinny zapewnić im zbyt zboża na dogodnych warunkach, umożliwić hodowanie rasowego inwentarza, stosowanie nawozów sztucznych, używanie do siewu tylko wyborowego ziarna itp.

Spółdzielnie kredytowe winny zaopatrywać drobnego rolnika w gotówkę niezbędną dla prowadzenia i ulepszenia gospodarstwa i wyrwać go z rąk lichwiarzy, zabierających dzisiaj lwią część pracy chłopskiej. Spółdzielnie będą mogły uniezależnić się od wyzyskiwaczy i rozwinąć się należycie dopiero, wówczas gdy stanie u władzy rząd chłopsko-robotniczy i tak będzie gospodarzył pomocami państwowymi dla spółdzielni, aby służyły one potrzebom drobnych rolników".

NPCh walczyła również o bezpłatną naukę w szkołach na wszystkich poziomach, o uwolnienie szkoły od jakichkolwiek wpływów klerykalnych, o całkowite oddzielenie Kościoła od Państwa i od polityki.

Wypowiadała się ona przeciw zaprzedawaniu Polski w niewolę kapitalistów zagranicznych. Partia zwalczała stronnictwa idące na ugodę z burżuazją i obszarnikami, a jednocześnie dążyła do zjednoczenia podstawowej masy chłopskiej, tj. mało- i średniorolnych chłopów do walki o najbardziej palące potrzeby wsi.

Że był to program odpowiadający chłopom, świadczy o tym fakt, że w niedługim czasie partia ta stała się partią masową, liczącą tysiące członków w poszczególnych powiatach, a rozrost jej stał się tak niebezpieczny dla sanacji, że posunięto się aż do rozwiązania tej partii. Partię rozwiązano, ale ideologia i program tej partii trwały nadal w masach chłopskich, tak że pomimo woli prawicowych przywódców tzw. legalnych stronnictw ludowych musieli oni przynajmniej w słowie radykalizować swoje programy. Zmusiło to między innymi Stronnictwo Ludowe do bardziej zdecydowanej walki z sanacją, do zorganizowania strajków chłopskich, bojkotu wyborów itd., do negatywnego ustosunkowania się do polityki zagranicznej Becka. Za to wsystko wielu chłopów siedziało w więzieniach i w Berezie.

Na tym programie wychowali się najbardziej radykalni działacze ludowi. W mroczne dni okupacji hitlerowskiej zorganizowali oni „Wolę Ludu" współpracującą z partiami robotniczymi. „Wola Ludu" miała radykalno-rewolucyjny program, uznający konieczność całkowitej przebudowy dotychczasowego społeczno-gospodarczego ustroju Polski. „Wola Ludu" stała się ogniskiem skupiającym radykalnych chłopów do dalsze-

go działania w ramach Stronnictwa Ludowego od pierwszych dni po wyzwoleniu Polski.

W roku 1945 imperializm anglosaski postanowił przewekslować rozwój nowobudującego się państwa polskiego z torów demokracji ludowej na tę samą drogę, na którą popchnął Francję, Włochy, Grecję. W tym celu przysłał on do Polski Mikołajczyka, który jeszcze raz rozbił ruch chłopski dla obcych celów i powołał do życia PSL, w którym skupiły się wszystkie elementy reakcyjne.

Ta próba wbicia klina w zwartość szeregów chłopskich, a wraz z tym w sojusz chłopsko-robotniczy, nie udała się, Stronnictwo Ludowe, wierne radykalnemu programowi ruchu ludowego, walkom chłopskim „o władzę dla ludu, ziemię dla ludu i oświatę dla ludu", w oparciu o pogłębiający się i utrwalający sojusz chłopsko-robotniczy, odniosło zdecydowane zwycięstwo.

Wódz chłopów z ulicy Marszałkowskiej, po przegranych wyborach i utracie wszelkich wpływów w Polsce uciekł; życie w Polsce poszło wytkniętymi przez obóz demokratyczny torami. Z każdym dniem powiększa się dorobek narodu w każdej dziedzinie.

Po niesławnej ucieczce Mikołajczyka zdrowe elementy PSL postanowiły opanować chaos, jaki w stronnictwie tym powstał i obałamuconym chłopom, członkom PSL, którym polityka mikołajczykowego obozu tyle zła wyrządziła, wskazać właściwą drogę do postępu na wsi i sposoby rozwiązania wszystkich problemów wsi.

Naturalnie, że tylko jedna droga istniała, która do tego celu prowadziła, a była nią droga reprezentowana niezmiennie przez Stronnictwo Ludowe, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy, realizację programu obozu demokratycznego odbudowy i rozbudowy wszystkich dziedzin życia ludowej Polski.

W tej sytuacji doszło do podpisania w dniu 10.V.1948 r. deklaracji o współdziałaniu SL i PSL.

Powstała możliwość zjednoczenia stronnictw ludowych i zlikwidowania rozbicia w ruchu ludowym.

Naturalnie, że nie może to być zjednoczenie formalne, dokonane przez mechaniczne połączenie się dwóch stronnictw dla jakichś doraźnych celów przy zachowaniu pewnych choćby nieznacznych odrębności. Wiemy, że to nie dałoby żadnych dodatnich wyników. Już mieliśmy takie „sklecone" zjednoczenie w 1931 r., które ciągle wykazywało skłonność do rozejścia się

i tylko sztucznie przy wielkich ustępstwach ideologiczno-programowych utrzymywano pozory jedności.

Obecnie chcemy i musimy doprowadzić do zjednoczenia rzeczywistego przez przyjęcie wspólnej ideologii i jednego programu. Zrozumiałą jest sprawą, że taką ideologię i taki program miało i ma przede wszystkim Stronnictwo Ludowe.

Dlatego władze naczelne obu stronnictw ludowych, jak i ogniwa terenowe, winny dołożyć wszelkich starań, aby po zjednoczeniu w szeregach stronnictwa znaleźli się tylko chłopi, którzy zrozumieli błędy przeszłości i potrafili szczerze i ostatecznie z nimi zerwać. Jasne jest, że praca ta musi być tym głębsza i tym wnikliwsza, tam gdzie tych błędów było więcej i gdzie one dłużej trwały.

*

Jakie korzyści przyniesie zjednoczenie stronnictw ludowych im samym i wsi, możemy widzieć, obserwując wzrost siły i usprawnienie działalności ogniw terenowych po zjednoczeniu się partii robotniczych w jedną Wielką Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Skupienie wszystkich zdrowych sił społecznych jest nam potrzebne dla realizacji tych wszystkich zadań i osiągnięcia tych celów, które zlikwidują wiekowe zaniedbania w naszym kraju, ciążące przede wszystkim na życiu wsi.

Rozbudowa szkolnictwa, budowa dróg, odbudowa i przebudowa wsi, przebudowa ustroju rolnego, podwyższenie stanu pogłowia bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec itd. do stanu przedwojennego, regulacje rzek, melioracje, podniesienie kultury rolnej, oto tylko niektóre z zadań stojących przed naszą wsią.

Wszystko to da podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego wsi polskiej i bogactw Polski Ludowej.

Zadań wiele, to prawda, ale i nasze zjednoczone siły ludowe wraz z siłami robotników w sojuszu ze zjednoczoną klasą robotniczą są niemałe i napewno wystarczy ich dla wykonania tych zadań.

Aby nie trwonić sił już obecnie, w okresie przygotowawczym do zjednoczenia się, obydwa stronnictwa ludowe od szeregu miesięcy uzgadniają metody działania zarówno na szczeblu centralnym, jak i w ogniwach terenowych. Odbyły się i odbywają wspólne zjazdy wojewódzkie i powiatowe. Prowadzi się wspólne kursy w Centralnej Szkole Politycznej Stronnictwa

Ludowego, dyskutowane są na wielu konferencjach i zjazdach podstawy ideologiczne zjednoczonego stronnictwa.

Razem działamy w akcji „H", jak i we wszystkich innych poczynaniach, podejmowanych w interesie wsi i państwa.

Razem pomagamy chłopom przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Wspólnie wystąpimy na święcie ludu pracującego miast i wsi w dniu 1 maja. Wspólnie będziemy obchodzili Święto Ludowe. Baza wspólnych prac coraz bardziej poszerza się, dając coraz to lepsze wyniki.

Pogłębieniu tej współpracy i rozplanowaniu prac przedzjednoczeniowych będą służyły sesje rad naczelnych, które będą zwołane przez każde ze stronnictw w pierwszej połowie maja oraz wspólna sesja tychże rad, projektowane na ostatnią dekadę czerwca.

Tylko ta droga jest właściwa dla wykonania wraz z klasą robotniczą olbrzymich zadań stojących dziś i jutro przed narodem polskim.

Wnioski wyciągnięte z dotychczasowych doświadczeń współpracy naszych stronnictw pozwalają twierdzić, że po wykonaniu dalszych czynności przygotowawczych — zjednoczenie nasze będzie dużym krokiem naprzód na drodze ku budowie lepszego jutra wsi polskiej i narodu polskiego.

WŁODZIMIERZ RECZEK

REALIZACJA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

Okres najbliższych lat będzie okresem budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Budowa fundamentów socjalizmu na wsi polegać będzie na stopniowej przebudowie ustroju rolnego w kierunku gospodarki zespołowej. Zadanie to wymaga skierowania na odcinek wiejski uwagi całej klasy robotniczej, wymaga stałego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i nadania mu konkretnych form, odpowiadających obecnemu etapowi. Dlatego też sprawa zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego wysuwa się obecnie na czoło stojących przed nami zagadnień. Podstawową formą tego sojuszu na obecnym etapie staje się akcja łączności miasta ze wsią w nowej postaci. Ruch łączności w obecnej nowej formie, chociaż trwa dopiero od kilku miesięcy i obejmuje narazie z jednej strony tylko część produkcyjnych zakładów pracy, a z drugiej niewielką ilość ośrodków maszynowych i wsi, rozwija się i staje się ruchem masowym. Następuje to przy wydatnej pomocy partii i związków zawodowych, przy mobilizacji aktywu i skupienia uwagi całej organizacji partyjnej na odcinku wiejskim.

O tempie rozwoju ruchu łączności niech świadczy fakt, że jeszcze przed trzema miesiącami istniało w całym kraju zaledwie 200 grup łączności, dzisiaj zaś liczba ta wzrosła pięciokrotnie i mamy obecnie już ponad 1 000 grup łączności, reprezentujących nieco mniejszą liczbę fabryk. Dalsze perspektywy ilościowego wzrostu ruchu łączności są ograniczone tylko ilością zakładów produkcyjnych na określonych terenach. Ruch świadomych robotników, śpieszących z pomocą wsi, będzie rósł nie

tylko ilościowo; będzie on też nabierał coraz to nowego bogactwa treści, będzie znajdował coraz to lepsze i skuteczniejsze formy zacieśniania naturalnego braterstwa robotnika i chłopa. Klasa robotnicza idzie z pomocą pracującemu mało- i średniorolnemu chłopstwu wiedząc, że leży to także w jej interesie i w interesie całego naszego państwa ludowego.

Część pracującego chłopstwa jest jeszcze politycznie zacofana, a nasze wiejskie organizacje partyjne, otoczone wielką masą bezpartyjnych, często narażone są na nacisk przeżytków starej ideologii. Toteż nieodzowny jest stały kontakt i stała pomoc robotniczych, silnych, miejskich organizacji partyjnych dla organizacji partyjnych wiejskich i pomoc całej klasy robotniczej dla mas chłopskich, szukających drogi wyjścia z wiekowego zaniedbania politycznego, kulturalnego i gospodarczego.

Duża część chłopstwa mało- i średniorolnego, pomimo że ich położenie klasowe jest określone i pomimo że nabrała już zaufania do demokracji ludowej i wielokrotnie przekonała się, że rząd demokracji ludowej jest jej rządem, ulega często wahaniom. Wroga robota kułaka, wpływy rozpolitykowanej, antyludowej części kleru i wreszcie niski poziom wyrobienia politycznego powodują zamęt myślowy nawet wśród tych chłopów, których położenie klasowe wyraźnie ustawia po stronie demokracji. Toteż trzeba wzmóc wysiłki, by dotrzeć do mas chłopskich, podnieść ich świadomość polityczną i zbliżyć ich do klasy robotniczej. Na wsi korzenie kapitalizmu tkwią jeszcze głęboko, dlatego wróg klasowy szukać tu może naszego słabego punktu i dlatego musimy wzmóc naszą czujność i naszą pracę na odcinku wiejskim.

Uczynimy to rozbudowywując stale i konsekwentnie sojusz robotniczo-chłopski, którego jedną z najskuteczniejszych form jest ruch łączności.

Dotychczasowe doświadczenie z przebiegu ruchu łączności miasta ze wsią, zapoczątkowanego przez fabrykę Ursus, a obejmującego już dzisiaj kilkaset zakładów pracy i wsi, wykazuje dużą różnorodność form działania. Toteż koniecznym się staje w momencie upowszechnienia akcji łączności ze wsią sprecyzowanie celów akcji, ujednolicenia metod działania.

Celem ruchu łączności miasta ze wsią jest realizacja sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest polityczne zbliżenie klasy robotniczej i całego mało- i średniorolnego chłopstwa. Przez ruch łączności klasy robotniczej z mało- i średniorolnym chłopem przeniesiony zostanie na wieś robotniczy, klasowy stosunek do

państwa ludowego i jego gospodarki. Łączność miasta ze wsią przyczyni się do pozyskania dla budowy fundamentów socjalizmu na wsi milionowych rzesz chłopów mało- i średniorolnych. Łączność pozwoli zapoznać masy pracującego chłopstwa z wyższością gospodarki spółdzielczej na wsi, z osiągnięciami współczesnej techniki w rolnictwie, wskazując na drogę socjalizmu jako drogę dobrobytu i kultury. Łączność miasta ze wsią wyrazi się też w niesieniu wsi pomocy technicznej, gospodarczo-fachochowej i kulturalnej.

Ruch łączności nie może jednak zejść na platformę jakiejś filantropii. Bywały wypadki, gdy poszczególne fabryki bawiły się w dobrych wujaszków i dawały prezenty wartości setek tysięcy złotych lub budowały urządzenia dla wsi bez udziału samych chłopów. To było niewłaściwe. Trzeba tak pomagać wsi, by pomoc udzielona uaktywniała. Nie można wsi usypiać i pracować za nią. Trzeba jej pomagać przy jej jak najaktywniejszym udziale. Nie można także dać prezentów, wysłuchać podziękowania i wyjechać. Ruch łączności powinien wejść jak najgłębiej w życie wsi, powiązać się tysiącem nici z wszystkimi żywotnymi sprawami wsi. Tylko wówczas spełni on swe zadanie. Bywały też wypadki „wędrówki", niepowiązania określonej grupy łączności z określoną wsią i to było niesłuszne. Ruch łączności da wyniki, gdy kontakt fabryki z wsią będzie stały i systematyczny, gdy określeni robotnicy i chłopi poznają się na wzajem. Dziś prawie wszędzie rady zakładowe wyłaniają komisje łączności; wyjazdy odbywają się w kilkuosobowych grupach, jadący znają zagadnienia wiejskie i swoją wieś. I to jest słuszne.

Nie należy też zapominać o tym, że cele polityczne ruchu łączności są celami podstawowymi. Ruch łączności ma pomóc mało- i średniorolnym chłopom w walce z wrogiem klasowym na wsi, ma mu wskazać drogę do budowy socjalistycznej wsi, drogę do dobrobytu i kultury. Dlatego ruchem łączności obejmować należy przede wszystkim te wsie, w których rodzi się nowy świat, wsie zakładające spółdzielnie produkcyjne, następnie zaś ośrodki maszynowe, które powinny być centrum promieniowania techniki i postępu na wieś.

Ważną sprawą jest powiązanie grup łączności z wiejskimi organizacjami partyjnymi i kołami SL i PSL na wsi. Kontakt powinien być pełny i dwustronny. Obie organizacje partyjne, gromadzka i fabryczna, muszą poznać się wzajemnie, brać

udział w uroczystościach i imprezach, wzajemnie się informować o swych sprawach, o zamierzeniach i osiągnięciach.

Osobny dział zadań ruchu łączności, to pomoc dla wsi przy rozwiązywaniu przez nią zadań gospodarczych. Wiemy wszyscy, że produkcja rolna nie nadąża u nas za przemysłową. Podczas, gdy przemysł dawno już wyprzedził w wynikach stan przedwojenny, to rolnictwo wlecze się jeszcze w tyle, za przedwojennymi wskaźnikami produkcji. Ruch łączności ma więc i tutaj wielkie pole do działania. Klasa robotnicza pomoże chłopom wyjść z zacofanych sposobów produkcji na drogę postępu technicznego. Pomoże, produkując dla nich maszyny rolnicze, traktory, nawozy sztuczne i ucząc ich przez ruch łączności sposobów korzystania w pełnym zakresie z dobrodziejstw techniki w produkcji rolnej. Plony z hektara staną się wyższe i obfitsze, podniesie się gospodarka hodowlana.

Ruch łączności musi odegrać wielką rolę w przebudowie gospodarczej wsi polskiej i w jej unowocześnieniu.

Ruch łączności będzie służył praktycznie wielkiej sprawie sojuszu robotniczo-chłopskiego, temu sojuszowi, o którym Lenin powiedział, że bez niego demokracja jest nietrwała, a budowa socjalizmu niemożliwa. Tej wielkiej prawdy nie wolno nam tracić z oczu. Zakładając fundamenty socjalizmu na wsi musimy równolegle budować i utrwalać sojusz robotniczo-chłopski. Sprawie zaś tego sojuszu służy ruch łączności powszechny, obejmujący tysiące wsi i fabryk, różnorodny, posługujący się wieloma formami, ale wysuwający na front zadania polityczne, systematyczny i planowy. Taki ruch łączności zacieśni więzy łączące chłopa z robotnikiem i przyśpieszy budowę socjalizmu na wsi.

MIECZYSŁAW BODALSKI
Sekr. gener. ZSCh

KOŁO GROMADZKIE — PODSTAWOWYM OGNIWEM ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Bardzo istotną cechą nowego statutu, uchwalonego na III Kongresie Związku Samopomocy Chłopskiej, jest przeniesienie roli i zadań Związku Samopomocy Chłopskiej na gromadę. Przez to samo koło i zarząd gromadzki ZSCh stają się ośrodkiem, który kieruje gospodarczym, kulturalnym i oświatowym życiem gromady.

Jakie zadania ma dziś do wykonania koło i zarząd gromadzki ZSCh?

W projekcie nowego statutu, w związku z coraz bardziej narastającymi zadaniami, rozszerza się liczbę członków zarządu gromadzkiego ZSCh z 3 na 5 do 7 osób. Rozszerzenie liczby członków zarządu gromadzkiego wskazuje, że będzie on pełnił szereg funkcji w imieniu koła, których nie może spełniać samo koło, gdyż musiałoby zbyt często zbierać się dla omówienia tych spraw.

Rozszerzenie zarządu koła gromadzkiego ZSCh posiada także tę dodatnią stronę, że członkom zarządu stwarza się możliwość ich aktywizacji, awansu społecznego i po dalszym przeszkoleniu możność przygotowania ich do nowych, wyższych obowiązków i zadań.

Zarząd koła gromadzkiego jest kierownikiem całego gospodarczego, kulturalnego i społecznego życia gromady. Ożywiona aktywność chłopów na gromadzie, jaka uwydatniła się w akcji wyborczej do zarządów ZSCh, winna być ujęta w ramy organizacyjne i wykorzystana w pracy.

Co jest dziś podstawowym zadaniem koła i zarządu gromadzkiego ZSCh?

Należy szczególnie podkreślić olbrzymią rolę, jaką ma do odegrania koło i zarząd gromadzki ZSCh przy opiniowaniu kredytów, pomocy sąsiedzkiej, kontroli i sprawiedliwego wymiaru podatku gruntowego. Dotychczas sprawy te były załatwiane tylko częściowo przez Związek Sampomocy Chłopskiej i to w sposób raczej urzędniczy — przez władze gminne.

Trzeba pamiętać, że zagadnienie rozprowadzenia na czas kredytów wśród tych, którzy najbardziej ich potrzebują, ma du-

że, zarówno społeczne, jak i gospodarcze znaczenie. Jest powszechnie wiadome, że każdy spóźniony, nawet o tydzień, kredyt powoduje załamanie planu, bo kredyt, dostarczony na przykład po siewie, nie może być wykorzystany i tym samym wyrządza się krzywdę wsi i gospodarce narodowej.

Nie mogą mieć także miejsca takie wypadki, jak dzielenie ograniczonej ilości sprowadzonych przez spółdzielnie nawozów sztucznych po 5 — 10 kg na ha, jak to się niejednokrotnie działo w naszej praktyce. Powoduje to słuszne rozgoryczenie wśród chłopów. Co powinny zrobić zarząd i koło gromadzkie w takim wypadku? Należy ustalić, kto spośród mało- i średniorolnych chłopów w gromadzie najbardziej potrzebuje nawozów i przydzielić mu ilość, wystarczającą na nawożenie takiego gatunku zboża czy okopowych, które szczególnie wymagają zasilenia nawozami sztucznymi.

I tu powinna działać fachowa opinia instruktora gromadzkiego i społeczna opinia zarządu czy koła gromadzkiego.

Opiniowanie przy udzielaniu kredytów, kontrola ich rozdziału, opinia i kontrola wymiaru podatku gruntowego i pomocy sąsiedzkiej przez zarząd i koło gromadzkie ZSCh ma poważne znaczenie społeczne i wychowawcze, bo tu w walce z wyzyskiem i niesprawiedliwością biorą udział sami chłopi.

Wybory wykazały, że tego poważnego politycznego zadania nowe kierownictwo kół gromadzkich może się podjąć i dobrze je przeprowadzić.

Zadania koła gromadzkiego w organizowaniu produkcji rolnej

Nowy statut ZSCh przewiduje, że zarząd koła gromadzkiego wyznacza spośród członków koła i kieruje na szkolenie instruktorów poszczególnych dziedzin produkcji roślinnej i zwierzęcej, w szczególności kontraktowanej. Instruktorzy ci winni być typowani spośród mało- i średniorolnych chłopów. Winni to być ludzie, którzy wyróżniają się pracą społeczną, gospodarczą i cieszą się zaufaniem gromady. Ich zadaniem jest organizowanie współzawodnictwa między gospodarstwami w danej gromadzie oraz z innymi gromadami. Instruktorzy ci winni dbać o zorganizowanie należytej pomocy dla gospodarstw gromady ze strony spółdzielni, gdy idzie o nasiona, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze, pasze itp., kredyty na akcję hodowlaną czy siewną.

Zadaniem instruktorów gromadzkich jest utrzymywanie stałej łączności z państwowym aparatem rolnym, z gminnymi i powiatowymi instruktorami rolnymi i weterynaryjnymi.

W miarę potrzeby, gdy na danym terenie znajdują się plantacje przemysłowe, kontraktowane w danym rejonie, czy też masowa kontraktacja świń lub hodowla bydła, tam zarząd koła gromadzkiego za pośrednictwem instruktora tworzy w ramach koła grupy hodowców i plantatorów, do których mogą należeć także osoby nie będące członkami Związku Samopomocy Chłopskiej.

Grupy te oczywiście nie będą wybierały oddzielnych zarządów, lecz będą stanowiły swojego rodzaju rady gospodarcze. Wszystkie ważniejsze sprawy grupy, jak sprawy planów produkcyjnych, kontraktacji dostaw, kredytów będą omawiane na zarządzie i na kole gromadzkim. Niewątpliwie taka grupa hodowców może być równocześnie grupą hodowców, może być równocześnie grupą plantatorów, gdyż u jednego gospodarza można kontraktować trzodę chlewną, mleko, buraki cukrowe, len, rzepak itp.

Nowe formy współpracy ze spółdzielczością

Zarząd koła gromadzkiego przeprowadza wybór komitetów członkowskich przy sklepach, ośrodkach maszynowych, punktach skupu i innych przedsiębiorstwach gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska", znajdujących się na terenie gromady lub obsługujących gromadę.

Prawo wyboru do komitetu członkowskiego mają członkowie Związku oraz pracownicy najemni, zorganizowani w związkach zawodowych.

W skład komitetu wchodzi jeden przedstawiciel zarządu koła gromadzkiego, wyznaczony przez zarząd ze swego grona, który składa na każdym posiedzeniu zarządu koła sprawozdanie z działalności koła.

Przez powołanie przez Związek Samopomocy Chłopskiej komitetów sklepowych i rad kontrolnych, a przede wszystkim przez właściwą ich pracę organizacyjną, rozwiązujemy bardzo trudny dotąd problem powiązania Związku Samopomocy Chłopskiej ze spółdzielczością, co leży zarówno w interesie spółdzielczości, jak i w interesie biednych i średnich chłopów.

Nie chodzi tu o kontrolę planów finansowych spółdzielni i sprawozdań kasowych (od tego będą spółdzielcze komisje rewizyjne), ale o to, by przestrzegane było sprowadzanie towarów na czas i właściwe ich rozprowadzenie przede wszystkim wśród najbardziej potrzebujących mało- i średniorolnych chłopów. Chodzi o to, by sprawy komitetu członkowskiego były codziennymi sprawami zarządu i koła gromadzkiego, które win-

ny czuwać nad działalnością komitetu członkowskiego, tak jak będą czuwały nad pracą koła gospodyń, grup branżowych i nad pracą zespołów artystycznych i sportowych.

Koło gromadzkie ZSCh w upowszechnianiu sportu na wsi

Organizację masowego sportu na wsi rozpoczął Związek Samopomocy Chłopskiej dopiero od połowy 1946 roku. Do 31 grudnia 1948 r. zorganizowano 1 950 ludowych zespołów sportowych obejmujących 67 000 członków. Zespoły te brały udział w wielu imprezach sportowych; w biegu ulicznym, zorganizowanym przez b. redakcję „Robotnika" startowało 36 członków i w punktacji zespołowej zajęli oni drugie miejsce. W sztafecie na Kongres Zjednoczeniowy PZPR wzięło udział około 600 członków ludowych zespołów sportowych.

Dzięki pomocy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przeszkolono w roku 1948 na różnego rodzaju kursach sportowych około 21 000 osób, w tym 3 030 kobiet.

Znaczenie organizacji sportu na wsi nie zamyka się tylko cyframi zespołów, członków i imprez. Akcja ta posiada głównie społeczne znaczenie, jako poważny czynnik wychowania społeczeństwa i polepszenia zdrowia obywateli. Zadanie to polega na masowym udziale młodzieży wiejskiej w takiej formie życia społecznego, jaką jest wychowanie i kultura fizyczna. Przy jej pomocy wciągamy młodzież wiejską do pracy kulturalno-oświatowej w zespołach artystycznych, świetlicowych itp.

Ludowe zespoły sportowe i ich występy w mieście oraz występy zespołów sportowych związków zawodowych na wsi — to proste i łatwe formy łączności fabryk ze wsią, proste i łatwe formy wzajemnego zbliżenia robotniczej i chłopskiej młodzieży. Szczególne znaczenie mają odwiedziny żeńskich zespołów sportowych z fabryk na wsi. Przyczyniają się one do przełamania uprzedzeń wśród dziewcząt wiejskich, gdy chodzi o ich udział w rozwoju kultury fizycznej.

Polityczne i organizacyjne kierownictwo ludowych zespołów sportowych będzie należało do gromadzkiego i gminnego zarządu ZSCh, w oparciu o pomoc Związku Młodzieży Polskiej i organizacji „Służba Polsce". Organizacyjną formą tej współpracy są terenowe rady sportu wiejskiego.

Zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej jest wykorzystanie tych możliwości masowego oddziaływania na młodzież wiejską i zacieśnienia na tym odcinku współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej i niezorganizowaną młodzieżą robotniczą.

M. B.

KOŁA GOSPODYŃ ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

„Sprawy kobiece — sprawami całej Samopomocy Chłopskiej, a sprawy Samopomocy Chłopskiej — sprawami kobiet wiejskich".

Oto hasło, pod jakim przebiegał III Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wśród działaczy ZSCh dojrzało już przekonanie, że sztuczne jest ograniczanie działalności kobiet tylko do ogródka warzywnego, kursów kroju i szycia.

Doświadczenie wykazuje, że często kobieta w większym stopniu zajmuje się organizacją gospodarstwa wiejskiego niż niejeden mężczyzna.

Na zebraniach wyborczych ZSCh w zagadnieniach dotyczących słusznej klasowej postawy wobec wyzyskiwacza, kobiety brały bardzo żywy i aktywny udział. Podobne zjawisko obserwujemy w komitetach członkowskich, gdzie kobiety wiejskie, jako bardziej wyczulone na krzywdę ludzką, często potrafią lepiej bronić spraw biednych i średnich chłopów niż niejeden mężczyzna.

Jakie stąd wypływają wnioski?

Nikt nie zaprzecza znaczenia kursów kroju, szycia, organizowania ogródków warzywnych, ale czyż kobieta wiejska nie może być prezesem zarządu gromadzkiego, gminnego i powiatowego na równi z mężczyzną? Niewątpliwie może być.

Czy kobieta wiejska nie może brać udziału w organizowaniu kursów racjonalnego żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu?

Czy nie może być członkiem grupy hodowców i plantatorów? Niewątpliwie może i wierzymy, że kobieta przyczyni się do podniesienia wydajności pracy tych grup.

Koła gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej winny w planach swej pracy uwzględnić te zagadnienia, jak również zagadnienia współzawodnictwa między kołami gospodyń o lepsze wyniki tuczu, produkcji lnu, hodowli bydła itp.

Koła gospodyń ZSCh winny rozpowszechniać racjonalne formy rozwoju przemysłu ludowego przy pomocy spółdzielni gminnej oraz winny czuwać, by przemysł ten nie został opanowany przez wyzysk i spekulację ze strony wiejskich kapitalistów.

Reasumując stwierdzamy, że najważniejszymi zadaniami, jakie stoją obecnie przed kołami gospodyń ZSCh, są:

1. Aktywny udział kobiet w organizowaniu akcji hodowlanej, kontraktacji, poradnictwa żywieniowego bydła, świń, drobiu oraz współzawodnictwa w rolnictwie.

2. Praca kobiet wiejskich we władzach Związku Samopomocy Chłopskiej, w spółdzielczości i komitetach członkowskich oraz przy organizowaniu mechanizacji na wsi.

3. Praca kulturalno-oświatowa, organizowanie świetlic, walka z analfabetyzmem, dostarczanie za pośrednictwem kół gospodyń pracy zarobkowej żonom i córkom chłopów, zwłaszcza małorolnym, organizowanie dziecińców i przedszkoli, kursów dla położnych i ośrodków zdrowia.

Wykonamy te wielkie zadania, wtedy kiedy do tej pracy zmobilizujemy wszystkie kobiety wiejskie, które weszły do zarządów ZSCh, gdy w pracy tej wezmą udział wiejskie przodownice pracy, gdy w akcji tej weźmie udział cały aparat Związku Samopomocy Chłopskiej, kiedy za pracę będzie odpowiadała nie tylko przewodnicząca koła gospodyń, ale cały zarząd koła gromadzkiego z prezesem na czele.

E. LENKIEWICZ

BILANS AKCJI „H"

Bilans akcji „H" za pierwsze trzy miesiące jej trwania wykazuje poważne i wielostronne osiągnięcia, ilustruje realizację uchwały Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej. Rozpatrzmy ten bilans punkt po punkcie.

W zakresie rozszerzenia bazy paszowej zagospodarowanie użytków zielonych wygląda w ten sposób, że w ramach tegorocznej akcji siewnej powierzchnia zasiewu roślin motylkowych zwiększona będzie o ok. 12,% i okopowych o ok. 11% w stosunku do roku ubiegłego. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozprowadza przez sieć spółdzielni gminnych Centrali Rolniczej ok. 5 700 ton różnych nasion pastewnych, jak lucerna, koński ząb, brukiew, kapustę pastewną, łubin słodki, buraki pastewne, słonecznik pastewny oraz nasiona traw szlachetnych na zasiew łąk i pastwisk.

Zaprojektowane są na dużą skalę prace melioracyjne łąk i pastwisk na terenie województw: białostockiego, gdańskiego (Żuławy), szczecińskiego (Pyżyce) oraz olsztyńskiego i innych, dzięki czemu nasze gospodarstwo narodowe uzyska setki tysięcy wysokowartościowych łąk i pastwisk, co wydatnie wpłynie na podniesienie hodowli i zwiększenie w kraju ilości mięsa, mleka, wełny, skór i innych produktów.

Około 2 100 gminnych ośrodków maszynowych wypożycza chłopom siewniki, traktory i inne narzędzia rolnicze, co wpływa na lepszą uprawę gleby, oszczędny siew, a jednocześnie da większą masę roślinną z każdego hektara i tym samym wpłynie na podniesienie hodowli w kraju. Gminne ośrodki maszynowe kompletują również narzędzia do uprawy łąk i pastwisk, a mianowicie brony łąkowe, skaryfikatory, pługi i wały łąkowe, co

da możność rolnikom uprawienia mechanicznie nawet najmniejszego kawałka łąki czy pastwiska.

Drobni rolnicy, zachęceni dochodowością hodowli, coraz chętniej uprawiają swoje łąki i pastwiska (o ile nie są podmokłe) i stosują nawożenie kompostem, zgrabkami z podwórka, popiołem drzewnym lub dają nawozy mineralne azotowo-potasowe.

W celu zdobycia własnych nasion traw łąkowych w roku bieżącym założonych będzie ok. 2 000 ha plantacji traw nasiennych, z tego 1 700 ha w gospodarstwach państwowych i 300 ha u drobnych rolników.

W celu konserwacji pasz zielonych w postaci kiszonek, w br. będzie wybudowanych 5 000 silosów w drobnych gospodarstwach chłopskich. Na odcinku pasz treściwych państwo pomaga rolnikom bardzo wydatnie. Dotychczas rozprowadzono na akcję „H" 130 000 ton otrąb oraz pewną ilość mączek mięsnych.

W Darłowie na Wybrzeżu budowana jest duża fabryka mączki rybnej, w której będą przerabiane wszelkie odpadki rybne. Produkcja rozpocznie się w czerwcu; w ten sposób hodowcy otrzymają dużą ilość wysokowartościowych pasz białkowych.

Rozbudowany został również instruktorski aparat fachowy w ramach akcji „H". W tej chwili pracuje 14 instruktorów paszowych, 14 instruktorów mleczarstwa z ramienia Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, 60 instruktorów paszowych i 177 instruktorów doradztwa żywieniowego przy mleczarniach spółdzielczych.

Dotychczas uruchomiono 177 poradni żywienia bydła i trzody, obejmujących 1 811 gromad o ogólnej ilości 67 628 gospodarzy, którzy posiadają 163 397 krów. Poza tym stosowane jest poradnictwo indywidualne, obejmujące 26 439 gospodarstw o łącznej ilości 45 362 krów i w ten sposób praktycznie szkoleni są przodownicy hodowli.

Rozbudowana jest także sieć punktów kopulacyjnych przy gromadzkich kołach hodowców. W okresie trwania akcji „H" zakupiono dodatkowo dla celów hodowlanych z kredytów na ten cel przeznaczonych przez państwo 371 buhajów, 265 knurów, 134 barany (tryki), 725 jałówek zarodowych, 766 macior, 347 owiec, 282 cielęta, 3 402 prosięta i 103 jagnięta.

Na odcinku weterynarii prowadzone jest masowe szczepienie przeciwróżycowe trzody chlewnej. Do 20 kwietnia br

przeszczepiono 1 765 149 sztuk, na pierwszego maja przeszczepionych będzie około 2 milionów sztuk.

Rozpoczęto również szkolenie pierwszej tury 15 000 gromadzkich przodowników weterynaryjnych; w roku 1950 będzie przeszkolonych następnych 15 000, tak że w każdej gromadzie będzie przodownik weterynaryjny zaopatrzony w apteczkę weterynaryjną i niezbędne medykamenty.

W wyniku akcji „H" nastąpiła poważna poprawa na rynku mięsnym, plany zakupów dziennych są przez Centralę Mięsną wypełniane. System ulg podatkowych i stałych opłacalnych cen za żywiec oraz zbliżenie rynku skupu żywca za pośrednictwem 2 067 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej umożliwiły dokonanie przełomu na rynku mięsnym, na skutek czego zaopatrywanie miast i ośrodków robotniczych w mięso i tłuszcze znacznie się poprawiło.

Mocnym akcentem w akcji „H" jest pomyślny przebieg kontraktacji trzody chlewnej, mającej za zadanie planowe i trwałe skupywanie nadwyżek mięsnych ze wsi w celu uchronienia klasy robotniczej i mieszkańców miast od niepożądanych wstrząsów na rynku mięsnym. Na dzień 10 kwietnia zakontraktowanych było 815 819 sztuk. Na dekadę, jak wynika z dotychczasowej praktyki, kontraktacja obejmuje około 100 000 sztuk; na 20 kwietnia zakontraktowanych było przeszło 900 000 sztuk. Będziemy bliscy prawdy, gdy powiemy, że na 1 maja plan kontraktacji będzie wykonany i zakontraktowanych będzie milion sztuk trzody chlewnej. Będzie to Czyn Pierwszomajowy wsi polskiej.

Niezależnie od poważnych wyników cyfrowych w akcji „H", najważniejszym bezwątpienia jest przełom psychiczny w wielomilionowej masie chłopów mało- i średniorolnych, którzy w praktyce przekonali się, że państwo ludowe dba i troszczy się o odbudowę gospodarstwa hodowlanego, tak jak w zaraniu odzyskania niepodległości, w latach 1944—45 i do dnia dzisiejszego dba i troszczy się o odbudowę gospodarstwa zbożowego. Dzięki temu już w roku 1948 odłogi zostały prawie zlikwidowane i mogliśmy stworzyć rezerwę zbożową, uniezależniając się w ten sposób od importu zagranicznego.

Szczególnie ważnym momentem, jaki zaobserwowaliśmy w wyniku zbiorowego wysiłku w ramach akcji „H", jest zdrowa i czynna postawa wielomilionowych mas chłopskich, które przeciwstawiły się wrogim podszeptom reakcji i konstruktywnym czynem odpowiedziały na apel rządu ludowego i partii politycznych.

TADEUSZ PSZCZÓŁOWSKI

NA FRONCIE RADIOFONIZACJI WSI

Polskie Radio od chwili wznowienia swej działaności, co nastąpiło bez mała 5 lat temu, miało i ma za zadanie udostępnienie urządzeń radiowych najszerszym masom społeczeństwa. Ponieważ działania wojenne zniszczyły zarówno stacje nadawcze, jak i wszelkie urządzenia odbiorcze posiadane przez abonentów radiowych, import zaś odbiorników zza granicy byłby zbyt kosztowny, specjaliści radiowi postanowili wprowadzić w Polsce znaną już w Związku Radzieckim oraz w Europie zachodniej radiofonię przewodową. Przy jej pomocy już w r. 1946 rozpoczęta została na szerszą niż dotąd skalę radiofonizacja wsi. W teren ruszyły ekipy montażowe Polskiego Radia, które budowały radiowęzły, urządzenia zbiorowe, przeciągały linie radiofoniczne oraz instalowały głośniki mieszkaniowe w izbach wiejskich. Należy podkreślić, że w tej akcji pracownikom Radia pomagała miejscowa ludność, zorganizowana w Społecznych Komitetach Radiofonizacji Kraju, ułatwiając transport sprzętu oraz pomagając w budowie linii.

W pierwszym roku działalności Polskiego Radia rozwój radiofonii przewodowej w Polsce polegał na zaopatrywaniu większych miast i miasteczek w radiowęzły obsługujące głośniki zainstalowane w mieszkaniach abonentów. W następnych latach główny nacisk położony został na udostępnienie radia wsiom i osiedlom robotniczych. Tam, gdzie niemożliwe było zakładanie radiowęzłów ze względu na zbyt małą liczbę abonentów, wprowadzono zbiorowe urządzenia radiowe. Silny aparat, zainstalowany w mieszkaniu jednego z gospodarzy, obsługiwał głośniki mieszkaniowe w całej wsi. Urządzenie takie stanowiło jak gdyby małą spółdzielnię — własność wszystkich abonentów danej wsi. Od r. 1949 zbiorowe urządzenia radiowe wobec wielkiej rozbudowy sieci radiofonii przewodowej radiowęzłów są likwidowane i włączane do sieci radiowęzłowej.

Równolegle ze wzrostem liczby radiowęzłów szedł rozwój radiofonii przewodowej w postaci urządzeń zbiorowych:

	1946 r.	1947 r.	1948 r.
Radiowęzły	263	251	421
Urządzenia zbiorowe	1 148	2 061	3 455

Przy pomocy głośników mieszkaniowych w r. 1946 zradiofonizowanych było 1 665 wsi. W roku następnym liczba ich wynosiła już 2 598, zaś 1 stycznia 1949 r. — 4 130. O wielkich osiągnięciach na odcinku radiofonizacji wsi świadczyć może zestawienie ilości abonentów głośnikowych w ciągu 4 lat. Ogólna ilość abonentów głośnikowych w poszczególnych latach przedstawiała się następująco:

1945 r.	1946 r.	1947 r.	1948 r.
17 929	90 814	189 214	322 651
W tym na wsi:			
1945 r.	1946 r.	1947 r.	1948 r.
brak danych	23 532	56 082	122 925

Dane powyższe dotyczą tylko ilości abonentów radiofonii przewodowej. Wieś, niezależnie od głośników mieszkaniowych, posiada wiele odbiorników detektorowych oraz lampowych, których liczby statystyki Polskiego Radia nie podają.

Ogólna natomiast liczba abonentów PR już w lutym br. przekroczyła cyfrę jednego miliona, w tym 309 698 abonentów głośnikowych, 11 842 detektorowych oraz 681 763 lampowych. Miesięczny przyrost abonentów waha się w granicach od 20 000 do 30 000. W przyroście tym większość stanowią abonenci głośnikowi. Tłumaczyć to należy niewielkimi kosztami założenia głośnika mieszkaniowego. Jego instalacja, przeprowadzona za pośrednictwem miejscowego radiowęzła, w zależności od konstrukcji i budowy głośnika wynosi od 3 500 do 4 000 zł. Miesięczne opłaty abonamentowe są również przystosowane do możliwości finansowych wsi. Nowa taryfa radiofoniczna uwzględnia bowiem bardziej sprawiedliwy podział radiosłuchaczy na mających prawo do abonamentu ulgowego i mogących opłacić abonament całkowity. Wszyscy właściciele gospodarstw rolnych, którzy płacą podatek nie przekraczający równowartości 100 q żyta w stosunku rocznym, korzystają z abonamentu ulgowego. Przewiduje on miesięczną opłatę za aparat lampowy 250 zł, za głośnik mieszkaniowy — 80 zł oraz detektor — 100 zł. Dzięki otrzymaniu w roku ubiegłym przez Polskie Radio funduszu interwencyjnego od państwa w wysokości 30 000 000 zł, biedniejsi mieszkańcy wsi i osiedli robotniczych otrzymali głośniki radiowe za opłatą zniżoną o 30 — 50%. Od października do grudnia 1948 r. 20 000 abonentów otrzymało urządzenia radiowe po zniżonych cenach. Prawdopodobnie i w tym roku Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju otrzyma dotację na prowadzenie tej tak potrzebnej akcji.

W 1949 r. Polskie Radio będzie przeprowadzało w dalszym ciągu radiofonizację kraju przy pomocy urządzeń radiofonii przewodowej. Plan roczny przewiduje założenie 80 radiowęzłów macierzystych i 200 pomocniczych; przeciągnięcie 8 500 km linii oraz zainstalowanie 150 000 głośników mieszkaniowych, w tym 100 000 na wsi. Specjalny nacisk położony zostanie na radiofonizację odległych wsi w województwach wschodnich.

W lutym br. utworzony został Centralny Urząd Radiofonii, jako naczelny organ powołany do nadzoru działalności instytucji radiowych zarówno w zakresie programu nadawanego przez rozgłośnie Polskiego Radia jak i w zakresie radiofonizacji kraju. Nowy ten urząd przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia akcji radiofonizacji wsi.

CZĘŚĆ TRZECIA

JADWIGA KASKO

WALKA Z ANALFABETYZMEM — TO WALKA O POSTĘP

Analfabeci, dla których słowo drukowane jest niedostępne, stanowią tę grupę obywateli, którzy nie mogą świadomie współdziałać w wprowadzeniu nowego wyższego ustroju sprawiedliwości społecznej, nowych form gospodarki i pracy oraz nie mogą przyczyniać się do rozwoju oświaty, nauki, kultury i sztuki; są równocześnie przeszkodą w naszym marszu do lepszej, socjalistycznej przyszłości. Analfabetyzm literowy idzie bowiem najczęściej w parze z analfabetyzmem polityczno-społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

W Polsce przedwrześniowej (1931 r.) 23,1% ludności naszego kraju w wieku ponad 10 lat nie umiało ani czytać ani pisać, co najmniej 10% dzieci w wieku szkolnym było pozbawione dostępu do nauki, a 25% absolwentów niżej zorganizowanych szkół wiejskich okazywało się już przy poborze wojskowym analfabetami.

Polska Ludowa od pierwszej chwili swego istnienia starała się naprawić krzywdę wyrządzoną 4,5 milionom analfabetów przez rządy państw zaborczych, przez rząd sanacyjny Polski, przez okupację hitlerowską — krótko mówiąc przez społeczny wyzysk i wstecznictwo minionych lat.

Nie było to jednak zadanie łatwe do zrealizowania. Akcja walki z analfabetyzmem wymagała mobilizacji sił przez wszystkie czynniki państwowe i społeczne, uruchomienia tysięcy kursów początkowego nauczania, wreszcie roztoczenia opieki nad młodzieżą po ukończeniu przez nią szkoły powszechnej poprzez akcję biblioteczną, czytelniczą i świetlicową, aby nie dopuścić do analfabetyzmu wtórnego. A na to w pierwszym okresie odbudowy naszego kraju nie było jeszcze ani środków organizacyjnych, ani materialnych.

Mimo to już przy pierwszych odbudowanych fabrykach, hutach i uruchomionych kopalniach starano się organizować kursy początkowego nauczania.

We wrześniu 1947 r. Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wysunął zagadnienie walki z analfabe-

tyzmem jako jedno ze swych naczelnych zadań. Inicjatywę tę podjęło wkrótce Ministerstwo Oświaty, powołując Radę Społeczną do Zwalczania Analfabetyzmu, w skład której weszli przedstawiciele KC ZZ, TUL, TUR, ZSCh i organizacji młodzieżowych. Setki kursów początkowego nauczania, zorganizowane w tym okresie czasu, zachęciły do nauki tysiące niepiśmiennych. Równocześnie w ośrodku metodycznym, który powstał przy zarządzie głównym TUR opracowywano instrukcje, programy, podręczniki i wskazówki dydaktyczne, które miały usprawnić i ułatwić pracę nauczyciela, a dorosłym uczniom zapewnić maksimum korzyści w jak najkrótszym czasie. Doświadczenie z tego okresu wykazało, że analfabeci, po przełamaniu pierwszego oporu psychicznego, chętnie przykładali się do dalszej nauki.

Jednakże to, co uczyniono w zakresie walki z analfabetyzmem do końca 1948 r., okazało się niewystarczające, akcję należało więc przyśpieszyć i rozbudowywać.

10 stycznia br. premier Józef Cyrankiewicz powiedział na plenum Sejmu: „Do końca roku 1951 analfabetyzm w Polsce musi być zlikwidowany".

Program wyrażony w tych słowach zaczęły natychmiast realizować rzesze nauczycieli i instruktorów oświaty dla dorosłych. Również związki zawodowe postawiły akcję walki z analfabetyzmem na czołowym miejscu wśród wielu zadań kulturalno-oświatowych.

Włączając się do planu ogólnopaństwowego, KC ZZ zaplanowała na rok 1949 uruchomienie 3 000 kursów początkowego nauczania i przeszkolenie na nich 45 000 analfabetów. Już w terminie do 1 maja br. związki zawodowe zorganizowały w pierwszym etapie tej akcji ponad 1 000 kursów dla 20 000 słuchaczy.

7 kwietnia br. uchwalono na sesji sejmowej ustawę o likwidacji analfabetyzmu. Akcja walki z analfabetyzmem dojrzała do formy świadomego i planowego wysiłku w ramach zorganizowanej służby społecznej i otrzymała moc prawną.

Ustawa wprowadza dla analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 do 50 lat życia społeczny obowiązek uczenia się. Osoby te zostaną zarejestrowane, przy czym w stosunku do tych, co do których zajdzie uzasadnione przypuszczenie, że uchyliły się od obowiązku rejestracji, może być zarządzone sprawdzenie umiejętności czytania i pisania. Zarejestrowani analfabeci i półanalfabeci będą nauczani:

1) na państwowych kursach, organizowanych i prowadzonych z polecenia pełnomocnika rządu przez kuratorów okręgów szkolnych,

2) na kursach organizowanych i prowadzonych przez zakłady pracy oraz organizacje społeczne, a zatwierdzonych przez pełnomocnika rządu, i wreszcie

3) w ramach specjalnej akcji, zorganizowanej przez władze wojskowe dla analfabetów i półanalfabetów odbywających służbę wojskową.

Nauczanie na kursach będzie tak zorganizowane, by nie przeszkadzało w wykonywaniu zajęć zawodowych.

Do kierowania akcją likwidacji analfabetyzmu powołany zostanie pełnomocnik rządu, mianowany i odwoływany przez premiera i jemu tylko podległy.

Do kompetencji pełnomocnika należy przede wszystkim kierowanie i koordynowanie działalności władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych w zakresie walki z analfabetyzmem za pośrednictwem pełnomocników wojewódzkich i powiatowych oraz przy współdziałaniu czynnika społecznego.

Powołana zostanie szeroka społeczna organizacja walki z niepiśmiennością, której organami będą: Główna Rada Społeczna działająca przy pełnomocniku rządu, rady wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Koszty akcji likwidowania analfabetyzmu, jak wynagrodzenie osób powołanych do nauczania, koszty rzeczowe oraz koszty rejestracji pokrywa skarb państwa. Budżet pełnomocnika rządu będzie stanowił część budżetu Ministerstwa Oświaty.

Świadomi znaczenia likwidacji analfabetyzmu wśród dotkniętej nim części społeczeństwa dla całego kraju — aktywiści partii politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych stają do upornej, bezwzględnej walki z tą plagą społeczną, jaką jest analfabetyzm. Wyrwiemy z okowów ciemnoty ponad 3 miliony dziś jeszcze istniejących analfabetów, damy im umiejętność czytania i pisania, a wraz z nią szeroko otworzymy im drogę do nauki i kultury, do zdobyczy myśli ludzkiej.

Po 1951 roku w Polsce Ludowej, kroczącej ku socjlizmowi, nie może być ani jednego obywatela, którego by podstawowy brak umiejętności czytania i pisania wykluczał z świadomego współtworzenia nowych form życia narodowego.

ALEKSANDRA NABOROWSKA

O TREŚĆ I FORMĘ PRACY ŚWIETLICOWEJ W ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH

Jednym z głównych zadań masowych organizacji społecznych jest podniesienie poziomu uświadomienia politycznego i aktywizacja polityczna i społeczna członków tych organizacji. Zagadnienia więc pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej jako pracy, poprzez którą osiąga się uświadomienie i aktywizację mas członkowskich, zagadnienia tej pracy wysuwają się na czoło działalności organizacji społecznych.

Jednym z terenów pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej jest świetlica. Wszelkie zaś formy pracy świetlicowej, nasycone odpowiednią treścią i umiejętnie zastosowane, są środkiem wychowawczego i kulturalnego oddziaływania na członków i sympatyków danej organizacji.

Zdawałoby się, że ścisła więź założeń ideowych organizacji społecznych (takich, jak Związek Bojowników z faszyzmem o Niepodległość i Demokrację, Związek Inwalidów Wojennych, Związek b. Więźniów Politycznych, Liga Kobiet i inne) z celami, o których osiągnięcie walczą masy pracujące, będzie dostateczną gwarancją, że świetlica tych organizacji stanie się sprawnym instrumentem w realizacji prac polityczno-wychowawczych i kulturalno-oświatowych. Tymczasem posanacyjne tradycje świetlicowe rzekomo „apolitycznej" i „ponadklasowej" pracy kulturalno-oświatowej zaciążyły poważnie na formach pracy naszych świetlic. Chociaż teoretycy sanacyjni głosili ponadklasowość pracy kulturalno-oświatowej, świetlica sanacyjna miała niepoślednią wcale rolę w usypianiu świadomości

klasowej i zacieraniu ostrości konfliktów między wyzyskiwanymi a wyzyskiwaczami. Wbrew głoszonej „apolityczności" świetlica sanacyjna była wyraźnym narzędziem polityki nacjonalistyczno-faszystowskiej (świetlice Polskiego Białego Krzyża w wojsku, świetlice wiejskie na Litwie i Ukrainie), narzędziem polityki klikowej i klerykalnej (świetlice „Strzelca", Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Akcji Katolickiej), była ogniskiem wychowania człowieka popierającego czynnie istniejący ład, stosunki społeczno-polityczne i gospodarcze, osłabiając przez to czujność klasową. Stąd charakter tych świetlic był wybitnie filantropijno-rozrywkowy. (Były przecież świetlice powszechne, z dożywianiem, specjalizujące się w działalności wśród bezrobotnych). Kładąc więc nacisk na rozrywkowe i filantropijne cechy swojej działalności, poniekórzy sanacyjni działacze świetlicowi wypracowali sobie teorie o „apolityczności" pracy kulturalno-oświatowej w ogóle, a świetlicowej w szczególności. W teorie te wierzyli i wierzą jeszcze po dziś dzień niektórzy oddani skądinąd sprawie Polski ludowej działacze społeczni i kulturalno-oświatowi, nie zadając sobie trudu rewizji swoich pojęć i poglądów, nie zdając sobie przy tym sprawy, że ich rutynowana, wprawna w odniesieniu do spraw świetlicowych, ale zupełnie skostniała w treści i formach działalność kulturalno-oświatowa nie przynosi pożytku, ale jest wręcz szkodliwa. Bowiem formy pracy starej. przedwojennej świetlicy przeniesione **mechanicznie** do naszych nowych świetlic osłabiają ich siłę polityczno-ideową i wychowawczo-społeczną. Przecież to tradycje świetlic sanacyjnych kazały naszym działaczom społecznym uważać świetlicę jako salę zabawowo-teatralną, traktować ją jako miejsce imprez i rzadkich zebrań członków, a nawet jako przedmiot handlu (wypożyczanie sali świetlicowej za opłatą innym organizacjom i instytucjom). Tradycje sanacyjne wyrażały się w takich cechach prac świetlicowych jak dorywczość i efekciarstwo pracy (zespoły pracujące od okazji do okazji), tradycje te ciążyły przy wyborze repertuaru (aby był kasowy i zabawny, przy kilku „państwowotwórczych" wstawkach), tradycje sanacyjne zaciążyły przy utożsamianiu pracy świetlicowej z pracą teatru ochotniczego czy chóru.

Jednym z dowodów takich błędnych pojęć niech będzie fakt, że akcja kół prelegentów żywo działających w organizacjach społecznych jest przeważnie oderwana i niepowiązana z pracą świetlicową, natomiast organizacje społeczne legitymują się posiadaniem świetlicy i prowadzoną pracą społeczną bar-

dzo często, wówczas gdy posiadają tylko chór czy zespół dramatyczny i salkę ze sceną. A przecież lokal świetlicowy to nie sala zabawowo-teatralna, a praca świetlicowa to nie tylko imprezy, rozrywki i zespół teatru ochotniczego.

W Polsce Ludowej, w której państwo popiera ruch świetlicowy wszelkimi środkami, świetlica jest miejscem, gdzie zdolności twórcze mas robotniczo-chłopskich i inteligencji pracującej mogą i powinny znajdować swój wyraz. Świetlica powinna te zdolności pobudzać i rozwijać. Świetlica winna się stać czynnikiem wychowania politycznego i wykształcenia świadomego, kulturalnego człowieka, którego światopogląd, oparty o zasady marksizmu-leninizmu da możność uczestnikowi świetlicy stania się świadomym współtwórcą Polski Ludowej bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez nędzy i ustawicznego strachu przed wojną. Świetlica przez wszystkie swoje właściwości jest narzędziem reedukacji mas i ma wszystkie warunki, by stać się czynnikiem twórczym w budowaniu nowej kultury w Polsce. Przechodząca obecnie przez kraj rewolucja kulturalna zmiecie wszystkie pozostałości sanacyjne z całym drobnomieszczańskim i burżuazyjnym bagażem i pozwoli wypracować konieczne i słuszne metody pracy dla naszych świetlic.

Chodzi więc o to, by aktywista organizacji społecznej zdawał sobie sprawę z wagi świetlicy w swojej organizacji i wiedział, że jest ona terenem, na którym rozwinie się jego działalność kulturalno-oświatowa i społeczno-polityczna, a przez swoje formy doskonałym środkiem oddziaływania.

Lokal świetlicy — to lokal organizacji społecznej, służący jak największej ilości członków i sympatyków danej organizacji, to klub organizacji. Lokal ten musi być tak urządzony, by służył dobrze wszystkim formom pracy świetlicowej. W lokalu świetlicy muszą znaleźć miejsce na swoje zajęcia zespoły czytelnicze i biblioteka, kółka samokształceniowe i zespoły artystyczne (chóry, orkiestra, teatr ochotniczy, zespół baletowy i plastyczny), koło prelegentów, zespół redakcyjny gazetki ściennej i każdy odwiedzający świetlicę niezorganizowany w żadnym zespole członek lub sympatyk organizacji, który przyjdzie do świetlicy przeczytać gazetę, wypożyczyć książkę, posłuchać radia lub po prostu wypocząć. Znalezienie miejsca w świetlicy dla wszystkich nie oznacza, że winna ona być olbrzymia lub wieloizbowa, ale oznacza to, że praca świetlicowa musi być dobrze zorganizowana i rozplanowana, tak by zespół chóru nie przeszkadzał czytającym, czy też zespół plastyczny

próbie teatru ochotniczego. Od dobrego rozplanowania pracy zależy jej sprawność i wyniki. Dni i godziny pracy zespołów winny być stałe, bowiem taki system wdraża i przyzwyczaja uczestników do systematycznych zajęć.

Lokal świetlicy, najskromniejszy w swoich warunkach materialnych, musi samym swoim wyglądem przyciągać, zachęcać do przebywania w nim. Musi być przede wszystkim czysty i jasny, ściany winny być udekorowane z umiarem i smakiem, muszą nie przeciążając wzroku mówić wyraźnie o tym, czym świetlica żyje i jak pracuje. W lokalu świetlicowym prócz godła i portretów dostojników państwowych znaleźć powinniśmy portrety sławnych działaczy rewolucyjnych danej organizacji, gazetkę ścienną, mapy, plakat propagujący czytelnictwo oraz aktualne hasła.

Hasła w lokalu świetlicy są sprawą ważną i wymagającą ze strony zespołu świetliczan uwagi i zastanowienia ze względu na swoją wymowę i siłę wychowawczą. One głównie nam powiedzą o zainteresowaniach i problemach nurtujących uczestników świetlicy. W hasłach winny się odzwierciadlać dążenia i ideowe założenia członków na danym etapie pracy, muszą mobilizować i przypominać o powziętych uchwałach i zobowiązaniach. Pamiętajmy, że wygląd lokalu świetlicowego jest formą wyrażającą w dużej mierze żywotność i jakość pracy świetlicowej.

Z założeń, że świetlica jest czynnikiem reedukacji mas, miejscem, gdzie zdolności twórcze mas znajdują swój wyraz, czynnikiem twórczym w budowaniu nowej socjalistycznej kultury w Polsce, wypływają treść i formy pracy świetlicowej. U podstawy pracy świetlicowej kładziemy książkę — fundament wiedzy, kultury, uświadomienia politycznego i społecznego, potężna broń z wstecznictwem i ciemnotą: książkę popularną czy ściśle naukową, podróżniczą, podręcznik fachowy i literaturę piękną. Mamy więc pierwszy pion pracy świetlicowej — czytelnictwo, którego takie formy, jak zespoły wspólnego czytania, zespoły dobrego czytania, zespoły czytania prasy, wieczory dyskusyjne, wieczory autorskie, wystawy książki, konferencje czytelników, żywe gazetki itp. dają olbrzymie pole do popisu dla inwencji kierownika i uczestników świetlicy, a są interesujące i atrakcyjne, nie zatracając siły wychowawczej i ideowej.

Tu należałoby zwrócić uwagę na biblioteki organizacji społecznych. Biblioteki te posiadają książki z trojakiego źródła: albo otrzymują je z zarządu głównego organizacji społecznej, albo zakupują same ze zdobytych przez siebie funduszów lub uzyskują je ze zbiórki społeczeństwa. W obecnym stanie wszyst-

kie trzy źródła są niedoskonałe. Zarządy główne przeważnie zakupują centralnie odpowiednią ilość standartowych biblioteczek i rozsyłają je w teren, do świetlic, nie orientując się często w miejscowych specyficznych dla każdego terenu zainteresowaniach i zapotrzebowaniach na książkę (np. w okręgu górniczym będą zainteresowania inne niż w rolniczym). Często więc znajdujemy książki w bibliotekach nawet nierozcięte. W drugim wypadku nie zawsze kierownik świetlicy orientuje się w najnowszych wydawnictwach i mając przestarzałe katalogi pomija przy zakupie książki bardzo wartościowe. Trzeci system jest najgorszy. Książki ofiarowane są przeważnie stare, zniszczone, o treści najczęściej nieodpowiedniej, a nawet nierzadko wrogie i szkodliwe. Stąd wynikają dwa problemy: 1) konieczność bibliograficznego opracowania biblioteczek świetlicowych z uwzględnieniem specyfiki i potrzeb terenowych (co powinny zrobić zarządy główne czy też centralne poradnie świetlicowe i 2) rewizja, niejako weryfikacja książek znajdujących się w bibliotekach świetlicowych organizacji społecznych.

Drugim pionem pracy świetlicowej jest samokształcenie. Ogromny głód wiedzy, pęd do nauki, który z całą siłą uwidocznił się w Polsce Ludowej, może i powinien być zaspokajany w świetlicy. Zależnie od środowiska i zainteresowań uczestników świetlicy można organizować kółka samokształceniowe, polityczne, ogólnokształcące i szkolenia zawodowego. Kółka samokształceniowe mają olbrzymią siłę przyciągającą i czynią ze świetlicy ognisko promieniujące daleko poza krąg członków danej organizacji.

Trzeci pion, widowiskowo-artystyczny, to nie tylko teatry ochotnicze, to zespoły recytacyjne, plastyczne, baletowe, chóry i orkiestra. Jakże ważnym motorem będzie tu dobrze dobrany repertuar. Repertuar zespołów artystycznych nie może być zależny od widzimisię zdolnej jednostki czy przypadku (bo właśnie to było pod ręką), albo kasowości „sztuczki", ale musi być bezwzględnie artystyczną formą nurtujących i przemyślanych problemów uczestników świetlicy, członków organizacji społecznych.

Problemem niezmiernie dużej wagi w pracy świetlicowej jest jej powiązanie z bieżącymi, aktualnymi zagadnieniami politycznymi, społecznymi, nurtującymi ludzi pracy. Ta aktualizacja form pracy w świetlicy wypływa z jej założeń. Aktualizację form pracy świetlicowej nazwać można śmiało motorem świetlicy, ponieważ jest to czynnik, który przyciąga do świetli-

cy, czyni z niej ośrodek zainteresowania w danym środowisku, wiąże i zespala z masami i rozszerza wpływ daleko poza ograniczoną ilość stałych uczestników zajęć świetlicowych. Przy zastosowaniu wszelkich form pracy, czy to czytelnictwa, czy samokształcenia, czy też kół artystycznych należy pamiętać zawsze o aktualizacji. Uczynienie zadość temu postulatowi jest warunkiem powodzenia, jest również warunkiem jej żywotności i rozwoju. Świetlica przez aktualizację tematyki poszczególnych form pracy świetlicowej staje się nieodzowną częścią składową życia danego środowiska. Winna więc poruszać zagadnienia walki o pokój, współzawodnictwa pracy, systemu „O" czy akcji „H". Świetlica nie uwzględniająca tych problemów stanie się bezbarwna i nieciekawa.

Dorobek organizacji społecznych w pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej: wychowany aktyw, sieć bibliotek, dobrze pracujące koła prelegentów i dobrze urządzone lokale świetlicowe, to dorobek, który może być podstawą zdrowej pracy świetlicowej. Jednakże dotychczasowe formy pracy świetlicowej wymagają rewizji i zmian w sensie ustawienia świetlic w ramach pracy organizacji społecznych, tak by rzeczywiście były one czynnikiem reedukacji mas i pomocą w pracy aktywu organizacji społecznych.

CZĘŚĆ CZWARTA

MATERIAŁY

Z PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, BOLESŁAWA BIERUTA, wygłoszonego na III Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej w dniu 3 kwietnia 1949 r.

„Obywatele!

Zjechaliście z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Związku Samopomocy Chłopskiej. Witam Was gorąco i serdecznie w imieniu naszego Państwa, w imieniu Rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.

Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały naród Polski. Przed wsią polską, przed milionowymi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych. Trzeba, aby znikła wreszcie i aby znikła raz na zawsze — nędza, ciemnota i zacofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia ojczysta dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszybciej milionowe masy mało- i średniorolnego chłopstwa z dotychczasowego upośledzenia gospodarczego i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską ludową".

Podkreślając, że jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na poziomie znacznie wyższym od dzisiejszego — Prezydent stwierdza, iż są to ludzie małej wiary i niegłębokiej myśli, którym winniśmy powiedzieć: otwórzcie oczy i spójrzcie na to co się dzieje dokoła Was: w ciągu 4 lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem. Dymią kominy odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała. Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopa siadają na traktor i auto, zaprzęgając maszyny do obsługi polskich pól. W rolnictwo polskie zaczynają wkraczać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardziej nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli. Zadanie

wydźwignięcia wsi z wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską. Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska ludowa. Jakież to są warunki?

Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, którą po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik. A władza ludowa — to władza potężna i niepokonana. Jej siłą bowiem jest jedność i wola milionów ludzi pracy, sojusz robotników i chłopów, wielka idea nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, idea socjalizmu. Jej siłą jest głęboka i niezłomna przyjaźń z narodami Związku Republik Radzieckich, którym Polska zawdzięcza wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej oraz sojusze i współpraca z krajami demokracji ludowej.

Następnie Prezydent stwierdza, że drugim warunkiem pomyślnej przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność naszej gospodarki, która umożliwia szybkie uprzemysłowienie Polski i regulowanie produkcji przemysłu zgodnie z potrzebami rolnictwa. Planowa gospodarka usuwa bezrobocie, zapewnia systematyczny wzrost dobrobytu i przyśpiesza ogólny rozwój gospodarki i kultury narodu.

Stawiając pytanie, czy istnieje możliwość stopniowego przestawienia również olbrzymiej ilości 4 milionów drobnych gospodarstw chłopskich na tory gospodarki planowej, Prezydent Bierut powiedział:

„Istnieje taka możliwość stopniowego przestawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla mało- i średniorolnych chłopów. Możliwość tę stwarza rozwój spółdzielczych form samopomocy chłopskiej oraz planowa pomoc państwa ludowego dla drobnego i średniego rolnictwa w oparciu o spółdzielczość. Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja drobnego i średniego chłopstwa ma już poważne wyniki w swej dotychczasowej pracy nad rozwojem różnorodnych form spółdzielczości wiejskiej. Przykładem tej pracy są spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba dosięga już 2 000, to coraz gęstsza sieć gminnych spółdzielni rolniczych, to różnorodne zrzeszenia branżowe, to pierwsze organizujące się spółdzielnie produkcyjne. Obecny kongres Związku Samopomocy Chłopskiej nakreśli niewątpliwie sposoby rozszerzenia i wzmocnienia aktywności Związku w tej dziedzinie.

Związek Samopocy Chłopskiej jest nową, masową i bezpartyjną organizacją chłopskich mas pracujących. W Polsce sanacyjnej chłopi mało- i średniorolni nie mieli i nie mogli mieć takiej organizacji. Powstała ona dopiero w Polsce ludowej stanowiąc wyraz nowej roli chłopa w Polsce jako współgospodarza kraju, jako czynnego twórcy i budowniczego naszego państwa ludowego, jako rzeczywistego sojusznika klasy robotniczej w budowaniu nowego ustroju społecznego. W ciągu ostatnich 3 lat szeregi Samopomocy Chłopskiej zwiększyły się dwukrotnie. Nie ulega wątpliwości, że dalszy wzrost Związku Samopomocy Chłopskiej będzie jeszcze szybszy i wierzę, że Związek Wasz zjednoczy rychło w swych szeregach olbrzymią większość chłopów pracujących, że skupi w pracy nad podniesieniem poiomu życia wsi polskiej setki tysięcy kobiet oraz masy najczynniejszej i pełnej gorącego zapału młodzieży wiejskiej.

Wśród klasy robotniczej naszego kraju zrodziła się wspaniała inicjatywa umocnienia łączności ze wsią w postaci wyjazdów delegacji fa-

brycznych na wieś w celu pomocy fachowej w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych bądź też dla wspólnych wystąpień artystycznych lub kulturalnych. Poszczególne koła Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowały ze swej strony wyjazdy chłopów w odwiedziny do robotniczych ośrodków pracy. Tego rodzaju bezpośrednia łączność i pomoc wzajemna robotników i chłopów jest niezwykle cenna i posiada doniosłe znaczenie. Umacnia ona sojusz robotniczo-chłopski — podstawę naszej władzy ludowej, gwarancję naszego szybkiego marszu ku coraz lepszej przyszłości. Pragnąłbym wyrazić życzenie, aby Związek Samopomocy Chłopskiej współdziałając jak najściślej z robotniczymi związkami zawodowymi rozwijał śmiałą i wszechstronną inicjatywę w kierunku rozwoju tych form łączności między miastem i wsią.

Obywatele delegaci! Kongres Wasz zbiera się w okresie, gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i wzmacnia akcja mas pracujących w walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych.

Te knowania imeprialistycznych podżegaczy wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Z równym oburzeniem potępiamy zbrodnicze knowania i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szczerą współpracę międzynarodową.

Obywatele! Na kongresie obecnym gości delegacja chłopska z ZSRR, przybyła po raz pierwszy w odwiedziny do chłopów polskich. Pragnę serdecznie powitać wraz z Wami naszych gości i wyrazić za ich pośrednictwem głęboką wdzięczność za niezwykłą i wspaniałą gościnność, z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez rząd i chłopów zaprzyjaźnionej z nami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Chłopi polscy, którzy zwiedzili Ukrainę Radziecką zdumieni są wynikami pracy kołchoźników radzieckich oraz wysokim poziomem ich życia. Wynieśli oni bogate doświadczenia ze swego pobytu w gościnie u chłopów ukraińskich. Pragnęlibyśmy, aby i nasi goście radzieccy czuli się u nas dobrze i odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym kraju.

Coraz bliższa przyjaźń i współpraca między naszym narodem i narodami Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych, które zdolne są stworzyć i rozwijać wolne demokratyczne narody w warunkach władzy ludu pracującego. Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności, wymiana wzajemna doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współżycia międzynarodowego, które są obce i niedostępne dla krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywatele! Umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwolonych z niewoli imperialistycznej narodów, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

Umacniajmy jedność i sojusz robotników i chłopów, najtrwalszy fundament władzy ludu pracującego Polski, podstawę siły i rozkwitu naszej Ojczyzny!

Życzę serdecznie Waszym obradom jak najpomyślniejszych wyników. Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

DEKLARACJA IDEOWA ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

uchwalona przez III Krajowy Zjazd w Warszawie w dniu 5 kwietnia 1949 r.

Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienie ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, którzy stoją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i w oparciu o klasę robotniczą zmierzają do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie.

W miarę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego wsi przed Związkiem stają coraz to nowe zadania. Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawową komórką organizacyjną jest koło gromadzkie.

ZSCh winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi przede wszystkim przez:

1. Roztoczenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją komitetów członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przedsiębiorstw Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska", jak sklep, punkt skupu, filia ośrodka maszynowego, przetwórnie; reprezentowanie na terenie gminnej spółdzielni chłopów biednych i średniozamożnych przez tworzenie i działalność rady kontroli nad gminną spółdzielnią ZSCh, tworzenie rady kontroli spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

2. Otaczanie wszechstronną opieką i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez mało- i średniorolnych chłopów.

3. Organizowanie wespół z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzężaju i maszynach dla chłopów, broniąc ich przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

4. Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walka z nadużyciami podatkowymi ze strony bogaczy, delegowanie chło-

pów mało- i średniorolnych do komitetów współdziałania z władzami podatkowymi.

5. Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów mało- i średniorolnych.

6. Organizowanie na terenie gromady chłopów, którzy zawierają kontrakty na produkcję żywca, roślin przemysłowych i innych z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy, nawozów i nasion, organizowanie wśród nich współzawodnictwa, organizowanie kontroli społecznej na miejscach spędu i na punktach skupu.

7. Organizowanie czynnego udziału gromady w nowej formie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jaką jest akcja łączności fabryk ze wsią, ustalenie w porozumieniu z radami zakładowymi fabryk rodzajów niezbędnej pomocy, prac do wykonania oraz form zbliżenia kulturalnego robotników i chłopów.

8. Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności kół gospodyń w Związku Samopomocy Chłopskiej.

9. Walka z ciemnotą i wstecznictwem na polu kulturalnym.

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE PRZECIW WROGIEJ AGITACJI KLERU I ZA POROZUMIENIEM KOŚCIOŁA Z PAŃSTWEM

W dniu 20 marca br. cała prasa polska ogłosiła oświadczenie ministra administracji publicznej, Władysława Wolskiego, o podstawach unormowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Po oświadczeniu min. Wolskiego wielka ilość pracowników różnych przedsiębiorstw, a także uczonych i pisarzy wypowiedziała się w poruszonej sprawie na licznych zgromadzeniach i wiecach, przeprowadzanych na terenie całego kraju. Uchwalane rezolucje wyrażają całkowite poparcie stanowiska rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem oraz protest przeciw wrogiej propagandzie reakcyjnej części kleru.

Stronnictwo Pracy aprobuje stanowisko Rządu w sprawie Kościoła

Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego w przyjętej uchwale w sprawie stosunków między Państwem i Kościołem stwierdziło, iż

„z prawdziwym zadowoleniem przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14.III br. w sprawie całokształtu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków i uważa omawiane oświadczenie za realną podstawę porozumienia, gdyż w oświadczeniu tym Rząd w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości zabezpiecza naukę religii w szkołach, pełną swobodę praktyk religijnych, zapowiada ochronę prawną i opiekę władz dla lojalnego duchowieństwa i instytucji religijnych.

Rząd jednak w swoim oświadczeniu domaga się w sposób stanowczy od nielojalnej części duchowieństwa obywatelskiej lojalności, co jest pierwszym, podstawowym obowiązkiem wszystkich Polaków wobec wielkiej, wspólnej pracy nad odbudową i rozbudową naszej Ojczyzny.

Stronnictwo Pracy szczególną uwagę przywiązuje do punktu 7. oświadczenia Rządu, mówiącego, że konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtować się będzie na podstawie doświadczeń wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec Państwa ludowego i dla-

tego wyraża głębokie przekonanie, że patriotyczne duchowieństwo polskie w interesie Kościoła i Narodu zechce i potrafi wejść na drogę realnego i pozytywnego ułożenia stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem na gruncie oświadczenia rządowego z dnia 14.III br.

Stronnictwo Pracy stoi zdecydowanie na stanowisku, że miejsce wszystkich Polaków, niezależnie od sprawy wiary i religii, jest z Polską, a nie przeciw postępowi, z ludem polskim, a nie przeciw ludowi".

Stanowisko PSL w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

Jak podaje „Gazeta Ludowa" — Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęło w dniu 25.III br. uchwałę, która m. in. głosi:

Deklaracja Rządu Polskiego złożona przez min. Wolskiego w sprawie stosunku Państwa do Kościoła zgodna jest z naszym stanowiskiem i wobec tego PSL popiera ją w całej rozciągłości.

Prezydium PSL kategorycznie stwierdza, że Kościół Katolicki posiada w Polsce ludowej zupełną swobodę działania w zakresie religijnym.

PSL stojąc na stanowisku całkowitej swobody i poszanowania wyznań religijnych, przeciwstawia się nadużywaniu Kościoła dla celów walki politycznej, wymierzonej przeciwko Polsce ludowej.

Przemówienie prof. dra Kulczyńskiego w Sejmie o stosunku Kościoła do Państwa

W toku dyskusji na plenum Sejmu przemawiał pos. Kulczyński (Str. Dem.), rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Mówca wnikliwie zanalizował sprawę stosunków wzajemnych między Państwem a Kościołem.

Pos. Kulczyński oświadczył m. in.:

„Nasze doczesne interesy nie cieszą się w Watykanie uznaniem. W dobie najcięższych zmagań z przemocą hitleryzmu naród polski nie doczekał się słów otuchy. Gdy zatknięte zostały polskie słupy graniczne na Odrze i Nysie, naszej starej granicy plemiennej — Rzym zaprotestował. Wezwano nas do przebaczenia Niemcom i zwrócenia im zrabowanych przez nich przemocą i podstępem ziem polskich.

Akcja ta, godząca w podstawy naszej niepodległości i naszego państwowego bytu, zmierza do wygrania przeciwko naszym interesom narodowym polskich katolików, przywiązanych mocą nawyku do Rzymu i bezkrytycznie ufających hasłom, które stamtąd płyną.

Mówią nam w enuncjacjach Watykanu o „bólu wysiedleńców niemieckich", o „krzywdzie pozbawionych domostw prostych, niewinnych ludzi". Prosty rozum nakazuje, aby „ból" repatriowanych Niemców zestawić z bólem wysiedleńców z województwa poznańskiego i pomorskiego, z krzywdą pozbawionych domostw mieszkańców stolicy, spalonych wsi i miast polskich. Prosty rozum oczekuje policzenia bucików dziecięcych, zalegających magazyny Oświęcimia, Majdanka, Treblinki, policzenia spalonych kości ludzi w sile wieku.

Mówią nam: „Odwróćcie się od narodów wschodu Europy, gdyż gospodarują one w kołchozach i upaństwowionych fabrykach, a ziemia i fabryki należą prawem boskim i ludzkim" do przepędzonych ich właścicieli. Mówią nam: „Pomyślcie, ile łez kosztowała rewolucja socjalistyczna i urządzenie nowego porządku społecznego". Prosty rozum oczekuje odpowiedzi na pytanie, ile łez i bólu kosztował stary porządek społeczny!

Gotów jestem — oświadczył poseł Kulczyński przy burzliwych oklaskach całej Izby — przyjąć ten rachunek i zacząć liczyć łzy właścicieli fabryk i majątków, wylane od czasu rewolucji październikowej — oraz łzy chłopów i robotników, wylane przed rewolucją październikową!".

Chłopi polscy za oświadczeniem rządowym

Przedstawiciele chłopów zgromadzeni na III krajowym zjeździe ZSCh przyjęli rezolucję, stwierdzającą pełne poparcie chłopów polskich dla stanowiska rządowego w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

W uchwale czytamy m. in.:

Zjazd, wyrażając poparcie dla stanowiska rządu polskiego, stwierdza:

„Nie chcemy aby Kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

Nie chcemy, aby wiara religijna i godność kapłana były nadużywane dla szerzenia niepokoju, rozpalania fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swą duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu budującego dobrobyt i szczęście ojczyzny.

Pragniemy, aby Kościół korzystając z całkowitej swobody, nie używał jej do walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski i aby władze kościelne zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunek z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

Oświadczenie uczonych w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

Z poparciem dla stanowiska Rządu w sprawie Kościoła pośpieszają uczeni i profesorowie wyższych uczelni.

Oświadczenie w tej sprawie złożyli: profesor wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Lubelskiego dr A. Paszewski, profesor Akademii Górniczej w Krakowie J. Cząstka, dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Grzybowski, prof. Lobarski i inni.

Wypowiedź Jerzego Andrzejewskiego

Znany pisarz Jerzy Andrzejewski oświadczył:

„Nie było rzeczą przypadku, że kiedy wybuchła wojna w Hiszpanii, ginęli wspólnie od kul komuniści i katolicy, że w grupach oporu walczyli wspólnie we wszystkich krajach katolicy i marksiści i wreszcie nie było rzeczą przypadku, że przed pół rokiem, w czasie Zjazdu Intelektualistów we Wrocławiu, wśród podpisów pod deklaracją pokoju wielkich uczonych i artystów, reprezentujących obóz marksistowski, znalazły się podpisy ludzi z obozu katolickiego. Obecnie jest tylko jeden podział: obóz broniący pokoju i wolności oraz obóz, dążący do wojny i do niewolnictwa; ludzie, którzy odbudowują swoje kraje i ludzie, którzy chcą niszczyć. Można mieć nadzieję, że przy tym podziale olbrzymia część świata katolickiego znajdzie się w obozie postępu, sprawiedliwości społecznej i pokoju".

Listy księży katolickich w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem

Do prasy napływają listy księży katolickich, którzy wypowiadają się za oświadczeniem rządowym w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Poniżej cytujemy kilka z nich:

„Szanowna Redakcjo!

Ja, proboszcz Kościoła Rzymsko-Katolickiego, parafii Charłupia Wielka, powiatu sieradzkiego, woj. łódzkiego, od dłuższego czasu nosiłem się z myślą, by dać wyraz w prasie swoim poglądom, które mogłyby się stać choć nikłym przyczynkiem do przekonania ogółu, że sprawa ogólnopolska powinna leżeć na sercu nie tylko społeczeństwu świeckiemu, ale i Polakom, pełniącym funkcje duszpasterskie.

Czuję się głęboko zrośnięty z Narodem, z którego wyszedłem i nie jest mi obojętne, czy stanowi On jednolitą scementowaną całość, czy też są w Nim elementy, psujące tę jednolitość.

W umyśle, w sercu, w pragnieniu i w czynie każdego dobrego Polaka powinna tkwić troska o dobro ogólnopolskie. Przeszedłem w życiu dużo cierpienia i krzywdy w latach okupacji hitlerowskiej! Widziałem tragedię naszej stolicy, pracując na jej terenie za lat okupacji, przez cztery lata, po ucieczce z własnej diecezji. Widziałem łapanki; widziałem szkarłatne, budzące grozę plakaty z nazwiskami rozstrzelanych zakładników; widziałem grupy wisielców jako wyraz największego poniżenia polskości, widziałem wreszcie płonącą i spaloną Warszawę.

Teraz, gdy macki hitlerowskie, dławiące nas zostały obcięte, tym więcej odczuwam potrzebę spokoju i współpracy wszystkich Polaków, niezależnie od pochodzenia, poziomu umysłowego, stanowiska — w imię dobra ogólnopolskiego.

W tej współpracy nie powinno braknąć nas — kapłanów! Powinniśmy włączyć się czynniej w dzieło odbudowy zniszczonego kraju i zrównać przez to niejedną rozpadlinę czy pęknięcie, do dziś widniejące w organizmie naszego Narodu.

Wielu z moich parafian pytało mnie niedawno, co sądzę o wypowiedzi przedstawiciela Rządu RP odnośnie wzajemnej współpracy Kościoła z Państwem.

Nie widzę — odpowiadałem — właściwszej drogi jak drogę wzajemnego zrozumienia, porozumienia i współpracy. Jestem przekonany, że wysiłki Kościoła pójdą w tym kierunku, aby w oparciu o wzajemną dobrą wolę — Kościoła i Państwa — stworzyć płaszczyznę zgodnego i twórczego oddziaływania na społeczeństwo — w imię idei dobra ogólnopolskiego.

My, kapłani, pracujemy w duszpasterstwie parafialnym, w szkolnictwie. Nie mamy utrudnień ze strony Rządu i te prawa Rząd nadal gwarantuje. Oświadczam z pełnią przekonania, że jako Polak i kapłan ustosunkowuję się pozytywnie do oświadczenia Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem i podzielam zdanie tych kapłanów, którzy już wypowiedzieli się pozytywnie w tej sprawie. Równocześnie potępiam tych kapłanów, którzy sutannę kapłańską i miejsce kultu religijnego wykorzystywali i wykorzystują dla siania niezgody, rozbijając przez to jedność mas ludowych i przeszkadzając w odbudowie naszej kochanej Ojczyzny, zniszczonej przez okupanta.

W imię dobra ogólnonarodowego, w imię dobra naszych dotychczasowych uprawnień i swobody duszpasterzowania mamy obowiązek opowiedzieć się za współpracą na płaszczyźnie oświadczenia Rządu RP.

Z należnym szacunkiem

(—) ks. Zygmunt Pasternak"

Charłupia Wielka.

„Ja, niżej podpisany niniejszym stwierdzam, że dotychczasowy stosunek rządu do spraw Wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej — Polski ludowej cieszę się ogromnie ze złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne ku pożytkowi wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokratyzacji i postępu.

(—) ks. Antoni Kaleta"

Ruda Pabianicka.

*

„Ja, niżej podpisany, uważam za obowiązek, pod wrażeniem oświadczenia Rządu Polskiego w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, złożyć następujące oświadczenie:

Urodziłem się 7 września 1881 r. we Wrześni. Kapłanem jestem od 42 lat. W czasie mego życia dla utrwalenia niepodległości Polski złożyłem dowody mej lojalności: już mając lat 18, a więc przed 50 latami byłem dyrygentem tajnego kółka śpiewaczego w Chełmnie, za co zostałem skazany na dwa tygodnie kaźni, którą odsiedziałem w toruńskim więzieniu. W czasie wielkopolskiego powstania brałem udział w służbie sanitarnej. W latach 1920 do 1921 brałem udział w plebiscycie na Górnym Śląsku, gdzie odbyłem co najmniej 200 wieców, a za pracę tę otrzymałem od rządu polskiego Złoty Krzyż Zasługi oraz dyplom uznania, który do dnia dzisiejszego posiadam, a który w roku 1939 nie wpadł w ręce gestapowców, którzy mnie aresztowali, gdyż inaczej spotkałby mnie ten sam los, co wszystkich pracowników plebiscytowych spotkało.

W czasie ostatniej wojny byłem w niemieckim obozie Hildesheim, gdzie w Hermann Goering-Werke pracowałem jako robotnik fabryczny. Byłem w czasie bombardowania dwukrotnie ranny, a po 4 tygodniach pobytu w szpitalu objąłem duszpasterstwo w obozach cywilnych i wojskowych okręgu Hildesheim, gdzie przebywało około 6 000 osób. Urządziłem tam dwie wielkie uroczystości, w czasie których składaliśmy wieńce na grobach Polaków, Rosjan, Ukraińców, Jugosłowian, Włochów i Francuzów, zamęczonych przez hitlerowców. W uroczystościach tych brali udział oficerowie w/w narodowości, którzy wyrazili mi swoje podziękowanie, mimo nieżyczliwego stanowiska Anglików.

24 stycznia 1946 r. wróciłem do Polski. Zadeklarowałem swój wyjazd, popierając oficera polskiego, który nakłaniał Polaków do powrotu do ojczyzny, a za mną poszło 700 Polaków, z którymi w dniu wyżej podanym wróciliśmy do Szczecina. Na terenie ziem polskich oświadczyłem publicznie, że za największą zasługę polskiego rządu poczytuję spolonizowanie Ziem Odzyskanych, dodając jeszcze, że ten czyn jest większy niż wbijanie słupów przez króla Chrobrego.

A teraz oświadczam z całą stanowczością, że jako Polak i kapłan stałem i stoję na gruncie obecnej rzeczywistości.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który jest rządem szerokich mas uznałem i uznaję i nigdy go nie zaczepiałem i nie zaczepiam, a myślę, że takie winno być stanowisko i postępowanie wszystkich księży Polaków.

Oświadczenie Rządu RP, które mówi o sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, daje piękną podstawę do współ-

pracy. Uwidacznia się tutaj, że władze Państwa nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw Kościoła.

Stwierdzić muszę jako stary kapłan, że wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, która wynika z obowiązku ustawodawstwa, jak mówi punkt 7 oświadczenia RP. Osobiście jestem przekonany, że episkopat do spraw tych ustosunkuje się również pozytywnie, co jest moim pragnieniem osobistym oraz tych wszystkich, z którzymi obcowałem i którzy znają mnie spośród grona katolickiego, jak i wierni, z którymi kroczyłem wspólnie przez okres mojego 42-letniego poświęcenia kapłańskiego.

Stwierdzam, że większość społeczeństwa polskiego odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu, przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia spokoju w kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Kreślę się z wyrazem szacunku

(—) ks. Faustman Wacław"

Kazimierz, pow. Szamotuły.

NARODY PRZECIWKO PAKTOWI PÓŁNOCNO-ATLANTYCKIEMU

Memorandum rządu ZSRR do rządów USA, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga, Kanady, Włoch, Norwegii, Danii i Islandii

Rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował w dniu 31 marca br. do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady oraz w dniu 4 kwietnia br. do rządów Włoch, Norwegii, Danii i Islandii następujące memorandum o pakcie północno-atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno- atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu, jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami ONZ oraz z zobowiązaniami rządów USA, W. Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

Zawarte w pakcie północno-atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad ONZ, służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu, ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zadań ONZ.

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa, jak St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko St. Zjednoczonym, ani przeciwko W. Brytanii, ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Zw. Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Na to, że pakt północno-atlantycki skierowany jest przeciwko Zw. Radzieckiemu, jak również przeciwko krajom demokracji ludowej wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji.

Zawarcie paktu północno-atlantyckiego usiłowano usprawiedliwić okolicznością, ze Zw. Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji

ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne. Wszystkie układy Zw. Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo miłujące pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: St. Zjednoczonym, W. Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko ponowieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z W. Brytanią i Francją.

W przeciwieństwie do tego pakt północno-atlantycki nie jest układem dwustronnym lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i — co jest szczególnie ważne — zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, która nie bierze udziału w pakcie północno-atlantyckim, należy traktować ten pakt jako skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w ostatniej wojnie przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego podejmują zakrojone na szeroką skalę poczynania natury militarnej, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego w obecnej sytuacji pokojowej realizacja przez Stany Zjednoczone wspólnie z Wielką Brytanią i Francją tak rozległych poczynań natury militarnej, jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych, baz powietrznych i morskich itd.

Utrzymanie zjednoczonego anglo-amerykańskiego sztabu wojskowego w Waszyngtonie, zorganizowanego podczas drugiej wojny światowej, niedawne utworzenie sztabu wojskowego tzw. Unii Zachodniej w Fontainebleau (Francja), jak również zamiar natychmiastowego utworzenia komitetu obrony, przewidzianego w pakcie północno-atlantyckim — nie są to bynajmniej świadectwa pokojowych lub obronnych celów uczestników paktu, lecz posunięcia, które wraz z przeprowadzeniem innych licznych przygotowań wojennych, przyczyniają się do zwiększenia niepokoju i trwogi oraz do podsycania histerii wojennej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego rodzaju podżegacze do nowej wojny.

Pakt północno-atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podporządkowania się dyktatowi anglo-amerykańskiego ugrupowania mocarstw, roszczących sobie pretensje do hegemonii światowej, chociaż nierealność podobnych pretensji potwierdziła znów druga wojna światowa zakończona rozgromieniem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do hegemonii światowej.

W pakcie północno-atlantyckim uczestniczą również takie kraje, których rządy spodziewają się zarobić cośkolwiek u bogatszych uczestników tego paktu, licząc na otrzymanie nowych kredytów i innych korzyści materialnych.

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyradzieckich motywów paktu północno-atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim.

że Zw. Radziecki nie zamierza nikogo atakować i niczym nie zagraża ani St. Zjednoczonym, ani W. Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu.

Zawarcie paktu północno-atlantyckiego i stworzenie nowego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt północno-atlantycki nie przyczynia się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz przeciwnie prowadzi do podważenia podstaw tej organizacji międzynarodowej, gdyż utworzenie wspomnianego ugrupowania państw nie tylko nie odpowiada celom ONZ, lecz pozostaje również w sprzeczności z Kartą tej organizacji.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego powołują się na to, jakoby ten pakt stanowił porozumienie regionalne, przewidziane w art. 52 Karty ONZ. Jednakże takie twierdzenia pozbawione są wszelkich podstaw i nie wytrzymują krytyki. Nie może być mowy o regionalnym charakterze tego paktu, skoro przewidziany w tym pakcie sojusz obejmuje państwa leżące na obu półkulach świata i nie stawia sobie za cel regulowania tych lub innych zagadnień regionalnych. Znajduje to również potwierdzenie w fakcie, że — jak już doniesiono — do paktu północno-atlantyckiego wciągane są państwa, nie należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych (Włochy, Portugalia), jakkolwiek art. 52 Karty ONZ przewiduje zawieranie porozumień regionalnych jedynie między członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stworzenie północno-atlantyckiego ugrupowania państw nie da się też usprawiedliwić prawem każdego członka ONZ do obrony indywidualnej lub zbiorowej w myśl art. 51 Karty. Wystarczy powiedzieć, że takie prawo, w myśl Karty ONZ, może powstać jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka Organizacji, podczas gdy — jak powszechnie wiadomo — ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu, żadna zbrojna napaść nie grozi.

Jest rzeczą jasną, że powoływanie się na artykuły 51 i 52 Karty ONZ jest bezpodstawne i zmierza jedynie do tego, by zamaskować rzeczywiste agresywne cele tego wojskowego ugrupowania państw, które powstaje wskutek zawarcia paktu północno-atlantyckiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że pakt północno-atlantycki, a przede wszystkim art. 5 tego paktu jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tekście art. 53 Karty, w którym jest mowa o środkach przymusu w myśl porozumień regionalnych wyraźnie stwierdza się, że „bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa nie będą stosowane żadne środki przymusu z tytułu tych porozumień regionalnych lub przez organy regionalne" z wyjątkiem zarządzeń, specjalnie przewidzianych w stosunku do b. państw nieprzyjacielskich.

Mimo to art. 5 paktu północno-atlantyckiego przewiduje zastosowanie przez uczestników paktu siły zbrojnej bez jakiegokolwiek upoważnienia Rady Bezpieczeństwa.

W ten sposób jeślibyśmy nawet uważali pakt północno-atlantycki za porozumienie regionalne, art. 5 tego paktu nie da się pogodzić z Kartą ONZ.

Wskazuje to raz jeszcze jak bardzo bezpodstawne jest powoływanie się paktu północno-atlantyckiego na zasady i cele Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1. Pakt północno-atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnie agresywny i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2. Pakt północno-atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3. Pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie".

4. Pakt północno-atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie".

5. Pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej, jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Odpowiedzi ministra Clementisa

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr Vladimir Clementis, odpowiedział 21.III. br. dyrektorowi europejskiego oddziału agencji „International News Service" Kingsbury Smithowi na następujące pytania:

Pytanie: Jakie stanowisko, Pańskim zdaniem, zajmą narody Czechosłowacji i Europy wschodniej wobec paktu atlantyckiego?

Odpowiedź: Narody Czechosłowacji i Europy wschodniej — a do tego pojęcia włącza Pan oczywiście wszystkie państwa demokracji ludowej i Związek Radziecki, który znajduje się jednak również w Azji — już od początku wszczętej w tej dziedzinie kampanii zajęły wobec paktu atlantyckiego takie stanowisko, które wyraźnie świadczy o tym, iż: 1) traktują one ten pakt jako groźbę dla pokoju i uważają, że jest on sprzeczny z duchem Karty ONZ, 2) zamierzają one jednak kontynuować swą pokojową pracę, której poświęcają prawie wszystkie swe zasoby, 3) dążą one w dalszym ciągu do osiągnięcia porozumienia między narodami miłującymi pokój i do zabezpieczenia pokoju na całym świecie.

II. P.: Zachodni mężowie stanu podkreślają obronny charakter paktu. Czy podziela Pan ich pogląd, a jeśli nie, to dlaczego?

O.: Nie, nie podzielam ich poglądu. Nie tylko dlatego, że od chwili rozpoczęcia „zimnej wojny" wygłoszono tyle mów o całkowicie odmiennym charakterze, lecz i dlatego, że — co chciałbym znów podkreślić — nie chodzi o słowa, na które się Pan powołuje, lecz o czyny. Otóż faktem bezspornym jest, że przygotowania wojskowe, zwłaszcza w USA, nie mają charakteru obronnego, lecz agresywny.

III. P.: Jak Pan uważa — czy pakt zwiększy czy też zmniejszy niebezpieczeństwo wojny?

O.: Jeśli nie zwiększy, to napewno nie zmniejszy.

IV. P.: Powiedział mi Pan niegdyś, że Pan nie wierzy, by wojna była nieunikniona. Czy jest Pan nadal tego zdania?

O.: Tak, gdyż siły pokoju stale przeważają nad siłami wojny.

V. P.. Czy sądzi Pan teraz, po ogłoszeniu paktu atlantyckiego, że byłoby celowe spotkanie generalissimusa Stalina z prezydentem Trumanem lub z przedstawicielami 4 wielkich mocarstw?

O.: Nie widzę właśnie w obecnej chwili za — proszę wybaczyć mi to wyrażenie— dolarową kurtyną żadnego szczerego pragnienia odbycia takiego spotkania lub takich spotkań. Z drugiej strony pakt atlantycki nie rozstrzygnął naturalnie ani jednego z aktualnych problemów polityki światowej. Przeciwnie, problemy te można rozstrzygnąć drogą umów dwustronnych lub wielostronnych między odnośnymi państwami. Gdyby jednak doszło do skutku takie spotkanie lub takie spotkania, byłoby niewątpliwie rzeczą rozsądną pozostawić na uboczu takie narzędzia, jak bomba atomowa i pakt atlantycki.

Kampania przeciw paktowi atlantyckiemu w USA

Amerykańska partia robotnicza zapowiedziała, że Henry Wallace i członek Kongresu Marcantonio rozpoczną kampanię walki o pokój przeciwko paktowi atlantyckiemu i przeciwko „zimnej wojnie"" w stosunku do Związku Radzieckiego. Kampania potrwa 6 tygodni.

Wallace potępia pakt atlantycki

Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że ogromna większość narodu amerykańskiego przeciwstawia się planom podważenia zasad Karty ONZ. Pakt atlantycki natomiast jest układem godzącym w podstawowe zasady Karty ONZ.

Wallace zaznaczył, że wartość strategiczna paktu atlantyckiego jest nikła, gdyż w wypadku konfliktu pakt atlantycki stworzy jedynie nową Dunkierkę.

Ludność Stanów Zjednoczonych i Europy zachodniej drogo będzie musiała zapłacić za pakt atlantycki. Stopa życiowa w krajach objętych paktem obniży się znacznie, a swobody obywatelskie zostaną ograniczone.

Wallace oznajmił, że Stany Zjednoczone powinny z powrotem wstąpić na drogę wskazaną przez Roosevelta. Mówca wezwał rząd amerykański, aby przyjął propozycje w sprawie konferencji z przedstawicielami Związku Radzieckiego dla omówienia spornych zagadnień. W końcu Wallace oświadczył, że naród amerykański powinien dać prezydentowi Stanów Zjednoczonych do zrozumienia, że nie aprobuje paktu atlantyckiego, który zagraża bezpieczeństwu narodu amerykańskiego i hamuje jego rozwój.

Cyniczna szczerość organu Wall Street

W powodzi artykułów większości gazet amerykańskich, usiłujących w myśl dyrektyw Departamentu Stanu przedstawić pakt atlantycki jako zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych, wyróżnia się cyniczną szczerością artykuł „Wall Street Journal", organu finansjery amerykańskiej, który, nie bawiąc się w ceregiele, otwarcie stwierdza, że **pakt ten jest sprzeczny z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Komentując w artykule redakcyjnym podpisanie tego paktu w przededniu wznowienia sesji Zgromadzenia Generalnego, „Wall Street Journal" pisze: „Zestawienie obu tych wydarzeń jest tak znamienne, iż można przyjąć, że było one celowe i miało zadokumentować triumf prawa dżungli nad współpracą międzynarodową w skali światowej. **Nie bacząc bowiem na całą propagandę, pakt atlantycki w istocie rzeczy przekreśla zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Zwolennicy paktu atlantyckiego mogliby zaoponować przeciwko określaniu go jako prawa dżungli. Jednakże wnikliwa analiza wykazuje, że powłoka cywilizacji, która go otacza, jest nad wyraz cienka. Czyni on z siły militarnej decydujący czynnik w stosunkach międzynarodowych".

„Nie rozdzieramy szat z powodu tych wydarzeń — pisze organ monopolistów amerykańskich — i nie uważamy, że paktu atlantyckiego nie należało podpisać, jeśli neguje on zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych... Jesteśmy zdania, że prawo dżungli, na którym opiera się pakt atlantycki lepiej odpowiada rzeczywistości niż idealnie humanistyczne zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Ostre wystąpienie Togliattiego przeciw paktowi atlantyckiemu

W czasie debaty w parlamencie włoskim nad przystąpieniem Włoch do paktu północno-atlantyckiego Togliatti przypomniał, że partia chrześcijańsko-demokratyczna zobowiązała się uroczyście przed wyborcami do niewciągania kraju w bloki wojenne.

Wiedzcie — powiedział Togliatti — zwracając się do rządu, że **jeżeli decyzja, którą zamierzacie podjąć nie będzie uznana przez nas — powiemy narodowi włoskiemu, iż ma on prawo tę decyzję odrzucić! Pamiętajcie — jeśli myślicie o wojnie ze Związkiem Radzieckim — że ta wojna się nie odbędzie, ponieważ nie dopuści do tego naród włoski.** Będziemy świadkami tego, jak wielki front pokoju zespoli tych wszystkich, którzy odrzucą waszą wojenną politykę. Dlatego mówimy „nie! paktowi atlantyckiemu, mówimy — nie! — polityce międzynarodowych intrygantów, mówimy — nie! — agresywnej polityce rządu, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Znamienne oświadczenia w senacie włoskim

W drugim dniu debaty w senacie włoskim nad paktem atlantyckim przemawiał jako pierwszy senator Beneivenga (bezpartyjny o sympatiach prawicowych), który wypowiedział się przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu z uwagi na katastrofalne następstwa, jakie może on mieć dla kraju.

Liberał Lueifere, wychwalając pakt atlantycki zmuszony był przyznać, że opinia publiczna zaskoczona jest faktem przystąpienia Włoch do bloku wojennego.

Senator komunistyczny Negarville stwierdził, że odrzucenie w Izbie Posłów wniosku Togliattiego, aby rząd zobowiązał się, iż nie udzieli żadnemu obecnemu mocarstwu baz strategicznych we Włoszech, świadczy wymownie o agresywnym charakterze tego paktu.

Jako ostatni przemawiał niezależny prawicowiec, senator Labriola, oświadczając, iż będzie głosować przeciwko paktowi. „Chociaż nie jestem komunistą — oświadczył on — muszę stwierdzić, iż pakt atlantycki jest paktem wojennym. Na terenie Włoch pakt atlantycki musi nieuchronnie doprowadzić do wojny domowej".

Ze wszystkich prowincji Włoch nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o strajkach i manifestacjach przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Deklaracja KP Wielkiej Brytanii

Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował deklarację, w której wzywa naród brytyjski do potępienia agresywnego paktu atlantyckiego.

Pakt ten — głosi deklaracja — jest odnowieniem dawnego paktu antykominternowskiego, zawartego przez Hitlera, Togo i Mussoliniego, oraz zmowy monachijskiej, podpisanej przez Chamberlaina, Daladiera, Hitlera i Mussoliniego.

W zakończeniu deklaracji Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ostrzega rząd że **brytyjska klasa robotnicza nigdy nie da się użyć jako narzędzie Wall Street w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.**

Demonstracje w Oslo przeciw paktowi atlantyckiemu

Na znak protestu przeciwko przyłączeniu Norwegii do paktu atlantyckiego stanęły wszystkie tramwaje w Oslo na przeciąg 2 minut. Równocześnie odbyła się na placu przed parlamentem demonstracja, zorganizowana przez norweską sekcję Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet. W demonstracji wzięło udział około 10 000 osób.

Deklaracja komunistów szwedzkich

W toku debaty nad budżetem wojskowym przedstawiciele komunistycznej partii Szwecji, poseł Gunnar Ohman w pierwszej izbie i poseł Hilding Hagberg w drugiej izbie parlamentu szwedzkiego złożyli jednobrzmiące deklaracje, stwierdzające, iż szwedzka partia komunistyczna podtrzymuje swoje poprzednie oświadczenie, iż gotowa jest bronić narodowej niezależności kraju i wolności narodu szwedzkiego.

Deklaracja stwierdza, że jeśli zbrodnicze siły reakcyjne i kapitalistyczne, które przygotowują agresję przeciwko ZSRR wbrew woli pokojowo nastrojonego narodu szwedzkiego wciągną Szwecję do nowej wojny, to jasnym obowiązkiem każdego komunisty, każdego szczerego patrioty szwedzkiego będzie uczynić wszystko, by zwalczać imperialistycznych zbrodniarzy wojennych i wyzwolić kraj od napastników, jak to uczyniły narody duński i norweski z pomocą Związku Radzieckiego w ostatniej wojnie. Obowiązkiem ich będzie położyć kres wojnie i przywrócić narodową niezależność kraju.

Wbrew woli narodu za paktem atlantyckim

W wyniku głosowania parlament norweski wypowiedział się za przystąpieniem Norwegii do paktu północno-atlantyckiego.

Gdy rozpoczęła się debata, na sali obrad wybuchła spontaniczna demonstracja wśród publiczności — przeciwko paktowi atlantyckiemu. Z galerii rzucano liczne ulotki z napisami: „Nie chcemy paktu atlantyckiego!", „Pakt atlantycki — to 9 kwietnia" (data inwazji niemieckiej w roku 1940 na Norwegię).

Przewodniczący otworzył debatę wymieniając szereg rezolucji protestujących przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu, jakie wpłynęły do prezydium.

Poseł komunistyczny Vogt oświadczył, że gdyby naród norweski był zawczasu poinformowany o prawdziwej treści paktu atlantyckiego, to rządowi i parlamentowi nie udałoby się wciągnąć kraju do agresywnego bloku.

Minister spraw zagranicznych Lange wezwał Izbę do uchwalenia wniosku rządowego. Po przemówieniach kilku posłów partii rządowych, zabrała głos deputowana komunistyczna Kirsten Hansteen, która stwierdziła, że uchwała o przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego jest wyraźnym obejściem woli narodu.

Ze strony rządowej partii robotniczej (socjal-demokratycznej) rozległy się również liczne głosy krytyki.

*

Izba Niższa parlamentu duńskiego 119 głosami przeciwko 23 przy jednym wstrzymującym się wypowiedziała się za przystąpieniem Danii do paktu atlantyckiego. Wielotysięczne tłumy manifestowały przed parlamentem przeciwko przystąpieniu do paktu.

*

Parlament islandzki zatwierdził decyzję rządu w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego. Za wnioskiem rządu głosowało 37 członków parlamentu przeciwko 13, a 2 powstrzymało się od głosowania. Podczas obrad nad paktem atlantyckim przed gmachem parlamentu zgromadził się wielki tłum. Doszło do demonstracji, w trakcie których wybito kilka szyb.

Policja, używając gazów łzawiących, zaatakowała tłum, który demonstrował przed gmachem parlamentu.

Partia Komunistyczna Holandii żąda rozwiązania parlamentu

W Amsterdamie ogłoszono uchwałę KC Komunistycznej Partii Holandii, która głosi m. in.: „Gdy stała się znana treść paktu atlantyckiego, w szerokich warstwach ludności Holandii zapanował poważny niepokój. Obok Partii Komunistycznej również niektóre koła Partii Pracy i innych ugrupowań politycznych sprzeciwiają się przyjęciu paktu atlantyckiego. Jednakże rząd stawia naród holenderski przed faktem dokonanym i ma nadzieję, że doprowadzi do ratyfikowania paktu atlantyckiego ex post drogą formalnego głosowania w parlamencie.

Partia Komunistyczna stanowczo protestuje przeciwko tym metodom. Partia Komunistyczna Holandii domaga się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, przy czym partie polityczne powinny wyjaśnić wobec wyborców swój stosunek do paktu atlantyckiego.

Robotnicy belgijscy w obronie pokoju

W Belgii mnożą się demonstracje robotnicze w obronie pokoju, protestujące przeciwko wciąganiu kraju do paktu atlantyckiego.

W liście otwartym na łamach dziennika „Drapeau Rouge" górnicy belgijscy witają z radością zwołanie Światowego Kongresu Zwolenni-

ków Pokoju, potępiają pakt atlantycki i wzywają masy pracujące Belgii do jedności w walce o pokój. Stwierdzają oni również, że gdyby miało dojść do agresji przygotowanej przez imperializm anglo-amerykański przeciwko krajowi socjalizmu, górnicy belgijscy nigdy nie wzięliby udziału w tej agresji.

Wiedeńczycy demonstrują przeciw paktowi atlantyckiemu

W Wiedniu odbyła się wielotysięczna demonstracja przeciwko wciąganiu Austrii do paktu atlantyckiego. Demonstranci nieśli transparenty, domagające się rychłego zawarcia traktatu pokojowego.

Chińskie partie demokratyczne potępiają pakt atlantycki

Demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu atlantyckiego. Stwierdzając, że pakt ten zagraża pokojowi i bezpieczeństwu, chińskie partie demokratyczne głoszą:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: Jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zagrażającą narodom świata, zjednoczymy cały naród i zgodnie z nieśmiertelnymi wskazówkami Sun-Jat-Sena, ramię przy ramieniu z sojusznikiem Chin — Związkiem Radzieckim oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata stoczymy zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi celem obalenia systemu imperialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju".

HASŁA KC PZPR NA DZIEŃ 1 MAJA

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Precz z anglosaskimi podżegaczami wojennymi — poplecznikami niemieckiego imperializmu!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje i krzepnie sojusz Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej!

Niech żyje WKP(b), czołowy oddział międzynarodowego proletariatu!

Niech żyje wódz światowego obozu pokoju i postępowej ludzkości — towarzysz Stalin!

Precz z paktem atlantyckim, spiskiem podżegaczy wojennych przeciw pokojowi świata i wolności narodów!

Nasza odpowiedź na pakt atlantycki: produkcja ponad plan, sojusz z ZSRR!

Niech żyje współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna ZSRR i krajów demokracji ludowej!

Niech żyją masy ludowe Włoch i Francji, walczące o pokój i suwerenność narodową!

Niech żyją — Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania — bratnie kraje demokracji ludowej, budujące fundamenty socjalizmu!

Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej!

Chwała bohaterskiej Greckiej Armii Demokratycznej!

Niech żyje bohaterska walka ludu hiszpańskiego przeciw faszystowskiej dyktaturze Franco!

Niech żyją narody Vietnamu, Indonezji, Korei — walczące z imperializmem o wyzwolenie narodowe i społeczne!

Precz z Blumem, Bevinem, Saragatem, Schumacherem — zdrajcami proletariatu, agentami imperializmu!

Haniebna klęska czeka podżegaczy wojennych!

Precz z dyktaturą nacjonalistycznych, titowskich renegatów w Jugosławii!

Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!

Niech żyje 1 Maja — święto klasy robotniczej — święto Polski Ludowej!

Niech żyje władza ludowa — rękojmia naszej niepodległości, wolności i zwycięstwa socjalizmu!

Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, granitowy fundament Polski Ludowej!

Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie — straż pokoju, niepodległości i zdobyczy demokracji ludowej!

Nie pozwolimy nadużywać wiary i Kościoła do walki z Polską Ludową!

Oświadczenie rządu — podstawą uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem!

Bądźmy czujni wobec wroga klasowego! Zdusimy wszelką próbę dywersji i szkodnictwa!

Wszyscy do współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego!

Wyplenimy marnotrawstwo czasu, maszyn i surowców!

Produkujmy więcej, taniej, lepiej i oszczędniej!

Rozwijajmy wynalazczość i ruch racjonalizatorów robotniczych!

Niech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa socjalistycznego!

Cześć ofiarnej pracy polskich inżynierów, techników!

Więcej robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w gospodarce, w samorządzie, w administracji!

Robotnicy — twórzcie brygady łączności fabryk ze wsią!

Związki zawodowe — organizacją obrony interesów robotniczych — szkołą walki o socjalizm!

Przez krytykę i samokrytykę zwalczamy biurokratyzm i usuwamy błędy!

Rozwijajmy handel państwowy i spółdzielczy — zwalczajmy spekulantów i paskarzy!

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej — szkoła pracy społecznej chłopów — obrońca wsi przed wyzyskiwaczami!

Rozwijajmy ośrodki maszynowe na wsi — ogniska postępu i pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom!

Więcej zboża z hektara, więcej bydła, nierogacizny i drobiu w każdym gospodarstwie!

Niech żyje walka biednych i średniorolnych chłopów o zniesienie wyzysku na wsi, o postęp, o oświatę i dobrobyt!

Rozwijajmy spółdzielczość wiejską w służbie biednych i średniorolnych chłopów!

Uczynimy z PGR ośrodki wzorowej gospodarki i postępu w rolnictwie!

Spółdzielczość produkcyjna — drogą do trwałego dobrobytu i kultury na wsi polskiej!

Więcej kobiet na kierownicze stanowiska!

Niech żyją matki polskie, wychowujące młode pokolenie przyszłych budowniczych socjalizmu!

Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych Polski socjalistycznej!

Więcej synów robotników i chłopów na wyższe uczelnie!

Wszyscy do walki z analfabetyzmem!

Niech żyje inteligencja polska w służbie ludu, postępu i socjalizmu!

Nauka i sztuka dla mas!

Niech żyje demokratyczna szkoła! Wychowujmy młodzież na patriotów i budowniczych socjalizmu!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje wolna i niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje socjalizm!

Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina do Polski socjalistycznej!

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, **w pierwszym kwartale 1949 r.** przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach plany za okres sprawozdawczy zostały przekroczone. Reforma systemu płac i norm, realizowana w pierwszym kwartale 1949 r. przyniosła wzrost wydajności pracy robotników, ujawniający się w wykonywaniu i przekraczaniu nowoustalonych norm.

1. W przemyśle państwowym wykonanie produkcji podstawowych artykułów przedstawia się następująco:

Artykuł	%wykonania planu kwartalnego	%wykonania planu rocznego	Produkcja w I kwartale 1949 r. w odsetkach produkcji I kwart. 1948 r.
Energia elektryczna	101	26	104
Ropa naftowa	106	26	110
Węgiel kamienny	100	24	108
Koks	108	26	114
Surówka	107	25	116
Stal surowa	110	28	125
Cynk	108	27	113
Ruda żelazna	116	26	114
Azotniak	105	30	100
Saletrzak	100	36	117
Superfosfat mineralny	98	26	195
Obrabiarki do metali i drzewa	104	25	142
Parowozy normalnotorowe	98	19	91
Wagony osobowe	106	23	123
Wagony towarowe (węglarki)	106	24	87
Żarówki świetleniowe	109	28	171
Cement portlandzki	132	24	135
Szkło okienne	124	30	114
Tkaniny bawełniane	111	25	115
Tkaniny wełniane	98	23	102
Tkaniny lniane i pakulane	109	27	120
Tkaniny jedwabne	103	26	124
Papier	106	26	108

Skóry podeszwowe	115	25	173
Skóry wierzchnie i futrówka	122	27	135
Olej surowy	107	25	119
Sól	105	26	93
Spirytus 100%	104	39	116
Papierosy	120	30	162

2. W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

W wiosennej akcji siewnej rozprowadzono ok. 20 000 ton zboża siewnego i ok. 13 000 ton ziemniaków sadzeniaków.

W ramach akcji kontraktowania upraw zakontraktowano w ciągu kwartału:

	Tys. ha	% planu rocznego
Buraków cukrowych	236	101
Ziemniaków przemysł.	63	85
Rzepaku	89	99
Lnu — słomy	74	123
Konopi	7,9	112
Tytoniu	13,2	98

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa wyniosły do 31.III.1949 r. — 537 000 ton, przekraczając tym samym o 13% dostawy całego sezonu wiosennego roku 1948.

W okresie sprawozdawczym przybyło 1 190 nowych traktorów. Liczba traktorów przygotowanych do wiosennych prac rolniczych wyniosła około 13 600.

W ramach akcji pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich uruchomiono 1 350 mln zł na akcję siewną, orkę i nawozy.

Na rynku mięsa i tłuszczów, wobec niedostatecznych jeszcze dostaw, zakłócenia równowagi trwały w dalszym ciągu.

Przebieg akcji „H" kształtował się jednakże pomyślnie. W ramach jej zakontraktowano 745 000 sztuk trzody chlewnej, co stanowi 62% planu rocznego, rozprowadzono ponad 106 000 ton otrąb, zaszczepiono szczepionką przeciwróżycową ponad 930 000 sztuk świń. W okresie sprawozdawczym funkcjonowało 119 poradni żywieniowych, obejmujących ponad 48 000 gospodarstw.

3. Przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95% planu kwartalnego, tj. 21% planu rocznego, przekraczając o 13% przewozy z pierwszego kwartału 1948 r. Przewozy pasażerów

wyniosły 103% planu kwartalnego, co stanowi 24% planu rocznego i 110% przewozów z pierwszego kwartału 1948 r.

Przeładunek w portach morskich osiągnął ogółem 117% planu kwartalnego, a 23% planu rocznego, tj. 140% przeładunków towarowych z pierwszego kwartału 1948 r. W szczególności zespół Gdańsk — Gdynia wykonał 117% planu przeładunków morskich. W Szczecinie — Świnoujściu stosunek wykonania planu za pierwszy kwartał roku 1949 do analogicznego okresu w roku ubiegłym wyniósł 283%.

*

Zakłady podległe Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Spożywczego wykonały wyznaczony na I kwartał br. plan produkcyjny w 120,5%.

W branży cukrowniczej przekroczono plan o 20,8%. W branży drożdżowej — o 24,2%. W branży surogatów kawowych i namiastek spożywczych — o 26,5%. Jedynie przemysł przetworów kartoflanych nie wykonał w całości swego planu na I kwartał br. Niedobór ten spowodowany był chwilowymi trudnościami w dostawach kartofli.

*

Załoga huty szkła „Zabrze" **wykonała** w dniu 1 marca br. **trzyletni plan produkcji.** Wytworzono 8 126 t szkła wartości 2,49 mln zł przedwojennych.

Na uroczystym zebraniu w dniu 14 marca br. załoga huty zobowiązała się wyprodukować dodatkowo do dnia 1.V. br. 750 ton szkła, do dnia zaś 31 grudnia br. 2 600 ton szkła ponad plan.

*

Piętnaście fabryk podległych Państwowemu Zjednoczeniu Fabryk Drutu, Gwoździ i Wyrobów z Drutu na odbytej ostatnio naradzie uchwaliło jednogłośnie plan trzyletni wykonać **w dwa i pół roku.** Termin wykonania ustalono na dzień 25 czerwca br.

CZĘŚĆ PIĄTA

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Krajowa narada obrońców pokoju

W dniu 24 marca odbyła się w Warszawie krajowa narada obrońców pokoju, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego: robotnicy, chłopi, profesorowie, literaci, artyści. Wszyscy mówcy w ostrych słowach potępiali podżegaczy do nowej wojny. Podkreślano, że do obozu obrońców pokoju należą również narody dławione obecnie przez reakcyjne rządy. Z przemówień dobitnie i jasno wyłaniała się myśl, iż zorganizowana wola milionów ludzi zniweczy zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych.

Narada wybrała Krajowy Komitet Obrońców Pokoju i delegację na Paryski Kongres Obrońców Pokoju.

Rezolucja pracowników zakładów w Pustkowie w odpowiedzi na pakt atlantycki

Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, otrzymał rezolucję pracowników zakładów w Pustkowie.

Rezolucja brzmi:

„Wszyscy pracownicy zakładów w Pustkowie, wchodzących w skład Przedsiębiorstwa Państwowego „Oświęcim", na naradzie wytwórczej w dniu 4.IV. w związku z tzw. paktem północno-atlantyckim, wyraźnie skierowanym jako narzędzie agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — na znak protestu uchwalają jednogłośnie:

zapisać się masowo co do jednego do szeregów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej;

wykonać 3-letni plan produkcyjny przedterminowo, to jest 45 dni przed końcem roku bieżącego;

wezwać wszystkie wytwórnie przemysłu chemicznego do podobnego czynu robotniczego".

Inicjatywa robotników fabryki w Pustkowie jest konkretną odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na wysiłki autorów i realizatorów paktu atlantyckiego. Inicjatywa ta zasługuje z dwóch względów na uwagę: po pierwsze jako dowód głębokiego uświadomienia politycznego robotników polskich; po drugie — jako sformułowanie praktycz-

nych środków, przy pomocy których robotnicy ci mogą konkretnie wpływać na swym odcinku na sytuację międzynarodową.

Masowa akcja tego typu co robotników w Pustkowie — a są już oznaki, że akcja ta będzie miała istotnie charakter masowy — posiada znaczenie, o wiele większe, nie tylko manifestacji w obronie pokoju jako wyrazu woli milionów ludzi, zdecydowanych przeciwstawić się awanturom wojennym. Ale inicjatywa robotników w Pustkowie wnosi do tej manifestacji nowe elementy — elementy pracy, zamieniając się w elementy siły.

Odpowiedź robotników na pakt atlantycki zawiera trzy punkty, które wyczerpują zagadnienie bez reszty. Dotyczą one zarówno zagadnień wewnętrznych, jak i zagranicznych. Przez zobowiązanie masowego wstąpienia do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej robotnicy nie tylko zamanifestowali swą wiarę w ZSRR jako ostoję pokoju światowego, ale konkretnie i w sposób zorganizowany przyczynili się do wzmocnienia sił pokojowych zgrupowanych wokół Związku Radzieckiego.

Drugi punkt ma charakter wprost przełomowy. Robotnicy w Pustkowie odpowiadają na pakt atlantycki przedterminowym wykonaniem planu trzyletniego. Proste rozumowanie odkrywa głębokie konsekwencje tego zobowiązania. Masowa inicjatywa tego rodzaju przyczynia się do wzrostu gospodarki polskiej, a więc obiektywnie do wzrostu siły Polski. Siła Polski zaś to jeszcze szersze wzmocnienie siły całego obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju, to jeszcze jedno ostrzeżenie pod adresem sił imperialistycznych. Ze spokojem i godnością, a jednocześnie z wewnętrzną siłą odpowiadają robotnicy polscy na wojenne awantury autorów paktu atlantyckiego. Siłom wojny Polacy przeciwstawiają siły twórcze, siły pokoju siłom reakcji — siły postępu. I nie tylko przeciwstawiają, ale znajdują konkretny wyraz tych sił, tego dążenia do wzmocnienia obozu pokoju.

Inicjatywa robotników z Pustkowa ma w sobie jeszcze jeden element — element ufności w siłę i uświadomienia polskiej klasy robotniczej. Wezwanie pod adresem innych fabryk do tego wielkiego czynu robotniczego jest dowodem zrozumienia, że wszelka akcja na rzecz pokoju, wymierzona przeciwko mącicielom tego pokoju jest akcją wszystkich robotników i całego narodu polskiego. Pustków — małe miasto na dalekiej prowincji stanęło w ciągu jednego dnia na arenie międzynarodowej walki o pokój jako czynnik współkształtujący tę walkę.

Polski świat pracy na fundusz Kongresu Pokoju

Prezydium KC ZZ powzięło uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie, jakie ma Kongres Pokoju dla mas pracujących w walce z imperialistycznymi podżegaczami do nowej wojny, prezydium KC ZZ postanawia wyasygnować 1 milion franków fr. jako udział polskich związków zawodowych w wydatkach związanych z przeprowadzeniem Kongresu Pokoju w Paryżu".

Podobną uchwałę podjęło prezydium Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

ZMP — czytamy w uchwale — składa 800 000 franków fr., jako swój udział na pokrycie kosztów organizacyjnych Kongresu Pokoju w Paryżu.

Zarząd Główny Ligi Kobiet uchwalił również wyasygnować na cele kongresu 400 000 fr.

Chłopi polscy w obronie pokoju

Odbyty ostatnio w Warszawie III Zjazd ZSCh uchwalił m. in. następującą rezolucję:

„Chłopi polscy w całej pełni solidaryzują się z siłami postępu, pokoju i sprawiedliwości, których ostoją jest Związek Radziecki, któremu kraj nasz zawdzięcza wyzwolenie z jarzma hitleryzmu. W całej rozciągłości popierają pokojową politykę Rządu Polskiego, politykę sojuszu i przymierza z główną siłą pokoju i oporą niepodległości narodów, jaką stanowi Związek Radziecki."

Potępiają haniebną politykę imperializmu amerykańskiego i rządów tych krajów, które wbrew woli swych narodów podpisały pakt atlantycki.

Zjazd przesyła gorące pozdrowienia masom pracującym krajów Francji i Włoch, serdeczne i braterskie pozdrowienia ludowi greckiemu, prowadzącemu bohaterską i ofiarną walkę o wolność i pokój oraz ludom Vietnamu, Indonezji, południowej Korei i innych krajów kolonialnych, walczącym z imperialistycznymi ciemiężycielami oraz wita w obozie postępu i pokoju czterystamilionowy naród chiński.

Zgłaszając swój akces do kongresu paryskiego chłopi polscy, wyrażając swą zdecydowaną wolę czynnego udziału w walce o pokój, zobowiązują się dołożyć największych wysiłków, aby wzmóc siłę gospodarczą i obronną naszego kraju.

W końcu chłopi polscy zobowiązują się w dniu 1 maja ramię w ramię z klasą robotniczą zamanifestować zdecydowaną wolę niedopuszczenia do nowej wojny, zamanifestować solidarność z walką w obronie pokoju, sprawiedliwości i kultury.

Akces dziennikarzy polskich

W odpowiedzi na apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie kongresu pokoju, Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP przyjął następującą uchwałę:

„Z ideą i zadaniami Paryskiego Kongresu Pokoju łączy się świat fizycznej i umysłowej pracy na całej kuli ziemskiej, zgłaszając przez swoich niezliczonych rzeczników gotowość walki przeciw siłom agresji, którym przewodzą potentaci finansowi USA. To świadczy niewzruszenie, że pokój wolnych i równych, pokój dla wszystkich ludów, którego opoką jest wielki Związek Radziecki, będzie broniony na każdej reducie postępu we wszystkich częściach świata.

Pomimo nawałnicy kłamstwa i terroru, rozpętanej przez podżegaczy wojennych — trwa, wzmaga się i rozszerza w świecie mobilizacja sił postępu. Wyrazem tego jest kongres paryski, do którego dziennikarstwo polskie zgłasza swój solidarny akces, deklarując równocześnie pełną gotowość dalszej nieustępliwej walk przeciw zbrodniczym machinacjom handlarzy bronią — o zapewnienie Polsce i całej ludzkości trwałego i powszechnego pokoju".

Zamknięcie sesji sejmowej

W dniu 7 kwietnia zamknięta została zwyczajna sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego, która trwała od 28 października 1948 roku.

Nowe mianowania

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ob. **Bolesława Rumińskiego** ministrem przemysłu rolnego i spożywczego.

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ministrem przemysłu lekkiego ob. **Eugeniusza Stawińskiego.**

Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby ministra odbudowy, prof. Michała Kaczorowskiego i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prof. Kaczorowski obejmie inne stanowisko państwowe.

Ministrem odbudowy mianowany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów gen. **Marian Spychalski.**

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował gen. **Edwarda Ochaba** I wiceministrem obrony narodowej.

Na wakujące stanowisko II wiceministra obrony narodowej powołany został gen. broni **Stanisław Poplawski,** dowódca Wojsk Lądowych.

Wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli

Rada Państwa mianowała na wniosek Prezesa Najwyższej Izby Kontroli na stanowisko wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli ob. ob. **Leona Chajna, Władysława Gomułkę i dra Kazimierza Jasińskiego.**

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Francji

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do rządu francuskiego notę, w której zwraca uwagę na niepokojący wzrost liczby wypadków w kopalniach francuskich, których ofiarą są niestety aż nazbyt często obywatele polscy.

Z przytoczonych w nocie wypadków wynika, że górnicy polscy nie korzystają z opieki, ani nie mają zapewnionego bezpieczeństwa pracy, do czego zobowiązane jest każde państwo w stosunku do robotnika.

Ten stan rzeczy jest zaostrzony przez fakt, iż rząd francuski, łamiąc konwencję z 3.IX.1919 r., uniemożliwia tymże górnikom powrót do Polski.

Ministerstwo prosi Ambasadę o poinformowanie o środkach, jakie rząd francuski przedsięweźmie w celu zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa górnikom polskim we Francji.

Nota polska do rządu USA w sprawie majątku obywateli polskich w Niemczech

W dniu 1 kwietnia ambasador Polski w Waszyngtonie, Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę, dotyczącą zwrotu mienia obywateli polskich, który przebywali w Niemczech przed rokiem 1939.

Nota wskazuje na usilne starania rządu polskiego przywrócenia zagrabionej własności obywateli polskich i na trudności, jakie napotyka ze strony władz amerykańskich.

USIS nadużywa praw gościnności

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny Wiktor Grosz, złożył na konferencji prasowej następujące oświadczenie:

„Rząd Polski od dawna obserwował z niezadowoleniem działalność placówki informacyjnej ambasady USA w Warszawie (USIS). Placówka ta powołana jest do tego, aby informować społeczeństwo polskie o życiu narodu amerykańskiego, podobnie jak odpowiednia polska placówka w USA informuje społeczeństwo amerykańskie wyłącznie o naszym życiu narodowym.

Niestety jednak USIS w Polsce wykracza systematycznie poza te ramy, pomimo licznych upomnień ze strony naszych czynników oficjal-

nych. Nie licząc się zupełnie z powszechnie przyjętymi zasadami taktownego przestrzegania praw gościnności, USIS zamieniając się w zwykłą agencję prasową, usiłowała i usiłuje przemycić do polskiej opinii publicznej materiały, które nie mają nic wspólnego z życiem narodu amerykańskiego, służą zaś one wyłącznie szkalowaniu zaprzyjaźnionych z Polską państw sąsiednich.

Ostatnio biuletyn USIS, wydawany w Polsce w języku polskim, pozwolił sobie nawet na poważny nietakt w stosunku do Rządu polskiego, przy którym wydająca ten biuletyn ambasada jest akredytowana. Nie mogąc dłużej tolerować tego rodzaju brutalności rząd polski był zmuszony do zażądania, aby pan Chester Opal, pracownik dyplomatyczny ambasady USA w Warszawie, odpowiedzialny za ten biuletyn, opuścił Polskę.

Przestrzegając zawsze dobrych obyczajów dyplomatycznych, Rząd Polski nie publikował tej wiadomości, zakomunikowanej tylko ambasadzie USA. Jednakże kłamliwa, oszczercza kampania prasy i radia w Stanach Zjednoczonych, powołująca się na ambasadę USA w Warszawie, zmusza Rząd do podania do wiadomości publicznej istotnych okoliczności wyjazdu p. Chester Opala z Polski".

Nota polska do Jugosławii

W dn. 17.III ambasador RP w Belgradzie, Wende, wręczył ministrowi spraw zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, p. Kardelli, notę następującej treści:

„Ambasada Polska w Belgradzie przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wyrazy poważania i ma zaszczyt zakomunikować, że w związku z zamknięciem w dniu 15 bm lokalu Polskiego Biura Informacyjnego, jest upoważniona do przekazania jak najostrzejszego protestu Rządu Polskiego przeciwko temu nowemu wrogiemu aktowi Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wobec Polski ludowej.

W celu oświetlenia faktycznego stanu rzeczy Ambasada stwierdza:

Rząd Polski, powodowany pragnieniem zacieśnienia stosunków przyjaźni między narodem polskim a narodami FLRJ uruchomił w kwietniu 1946 roku Polskie Biuro Informacji.

Polskie Biuro Informacji, poprzez popularyzację wysiłków i osiągnięć politycznych gospodarczych i kulturalnych narodu polskiego, rozwijało działalność w kierunku pogłębienia i kultywowania stosunków przyjaźni między narodem polskim i narodami FLRJ. Ta działalność Polskiego Biura Informacji spotyka się z pełnym zrozumieniem i sympatią szerokich mas ludności Belgradu, która tłumnie odwiedzała czytelnię i wystawy organizowane w lokalu PBI.

W dniu 2 marca br. wiceminister spraw zagranicznych FLRJ, pan Leo Matos, zawiadomił ambasadora Polski, pana Jana Karola Wende, o decyzji Rządu FLRJ likwidacji w ciągu trzech dni Polskiego Biura Informacji. Na zapytanie Ambasadora RP, pan wiceminister Matos wyjaśnił, że decyzja ta odnosi się jedynie do czytelni polskiej, a więc nie dotyczy istniejących w Belgradzie analogicznych placówek innych państw, jak np. USA, W. Brytanii i Francji. Pan wiceminister Matos umotywował decyzję Rządu FLRJ rzekomym nieudzieleniem przez Rząd Polski zezwolenia na uruchomienie analogicznej placówki jugosłowiańskiej w Warszawie.

Faktem jest natomiast, że rząd FLRJ do końca stycznia 1949 r nie ujawniał zamiaru uruchomienia analogicznej placówki w Warszawie.

Dopiero dnia 26 stycznia 1949 r. notą Nr 28/49 ambasada FLRJ w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski z prośbą o zezwolenie na otwarcie stałej wystawy informacyjnej i o przydzielenie w tym celu lokalu w centrum Warszawy.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych R. P. notą Nr DI.565(2)49 z dnia 31 stycznia 1949 r. oraz notą Nr DI.565(6)49 z dnia 16 lutego 1949 r. powiadomiło ambasadę FLRJ w Warszawie, że sprawa powyższa jest w toku załatwiania. Jest rzeczą oczywistą, że zadośćuczynienie prośbie ambasady FLRJ napotykało na trudności ze względu na znane powszechnie ogromne zniszczenia, dokonane w Warszawie przez okupanta hitlerowskiego.

W świetle tych faktów, a również na tle prowadzonej od dłuższego czasu kampanii prasy jugosłowiańskiej przeciwko Polskiemu Biuru Informacji, jasne się staje, że podjęcie przez Rząd FLRJ sprawy uruchomienia Jugosłowiańskiej Wystawy Informacyjnej w Warszawie było tylko pretekstem do zamierzonej likwidacji Polskiego Biura Informacji.

Idąc konsekwętnie po tej linii, władze FLRJ dokonały w dniu 15 marca br. zamknięcia Polskiego Biura Informacji w sposób noszący wszelkie znamiona najścia. W dniu tym, przed otwarciem lokalu, po uprzednim obstawieniu ulicy posterunkami policji, do Polskiego Biura Informacji wtargnęli osobnicy, którzy wykrętnie oznajmili obecnej tam posługaczce, że są przedstawicielami ministerstwa handlu wewnętrznego i aprowizacji i demolując urządzenie wystawy, zamknęli i opieczętowali lokal.

Wobec powyższego ambasada stwierdza, że nieprzyjazny ultymatywny charakter decyzji Rządu FLRJ zamknięcia lokalu PBI w Belgradzie oraz niewybredne metody, zastosowane przy zamknięciu PBI, są jeszcze jednym dowodem wrogiej Ludowo-Demokratycznej Polsce podstawy Rządu FLRJ.

W tym stanie rzeczy amabasada Polska oświadcza, że odpowiedzialność za ten wrogi wobec Polski, a niewątpliwie sprzeczny z opinią narodów Jugosławii krok, jakim jest zamknięcie Polskiego Biura Informacji, spada całkowicie i wyłącznie na Rząd FLRJ, wobec czego Rząd Polski wyciągnie z tego właściwe konsekwencje.

Przed zjednoczeniem stronnictw ludowych

Na odbytym w dniu 27.III br. posiedzeniu Gł. Komisji współdziałania PSL i SL postanowiono zwołać na 26 — 27 czerwca wspólne posiedzenie rad naczelnych obu stronnictw w celu zatwierdzenia wytycznych deklaracji ideowej i statutu oraz wyznaczenia terminu Kongresu Zjednoczeniowego.

B. działacz WRN, Al. Bień widzi i potępia własne błędy

Jak donosi „Trybuna Ludu" z dn. 26.III br., do Sekretariatu KC PZPR zgłosił się Aleksy Bień i złożył oświadczenie, w którym stwierdza on m. in.:

„Zbiegiem okoliczności w okresie ostatniej wojny znalazłem się w szeregach grupy tzw. WRN, która poprzez współpracę z endecją i sanacją znalazła się po drugiej stronie barykady — po stronie imperializmu.

Stopniowo i etapami uświadamiałem sobie błędność drogi, po której kroczę i próbowałem usilnie włączyć się w nurt prawdziwej walki, którą toczy klasa robotnicza, lecz długoletnie nawyki i tradycja nie pozwoliły mi radykalnie jednym cięciem przełamać w sobie błędnego sposobu

myślenia chociaż w działalności swojej w ostatnich latach usiłowałem nadążyć za prądem jedynie słusznym, jaki reprezentują obecne rządy Polski ludowej.

Kierownictwo PPS widocznie wyczuwało tę moją walkę wewnętrzną, gdyż znalazło to wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS z dnia 18.9.1948 r. potępiających mnie wraz z kilku innymi towarzyszami. Uchwała ta, aczkolwiek bardzo dla mnie bolesna — była jednak słuszna.

Ostatnio odbywający się w listopadzie roku ubiegłego proces podziemnej grupy WRN rzucił jaskrawe światło na nicość i szkodliwość działania moich byłych towarzyszy. Proces ten wykorzenił we mnie resztki złudzeń, że droga, którą dawniej szedłem, była słuszna. Zerwałem zdecydowanie z ideologią, która tyle szkód wyrządziła klasie robotniczej.

Temu przełomowi w moim sposobie myślenia pragnę dać wyraz całym moim postępowaniem.

W związku z tym proszę też o przyjęcie pieniędzy w kwocie 9 210 dolarów (dziewięć tysięcy dwieście dziesięć dolarów), jakie pozostawiło u mnie dawne kierownictwo WRN i proszę o przekazanie tych partyjnych pieniędzy na budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej. Pieniądze te w sierpniu 1945 roku przekazał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba w kwocie 10 000 dolarów (dziesięć tysięcy dolarów); z pieniędzy tych wypłaciłem w grudniu 1945 roku i styczniu 1946 roku 790 dolarów na zapomogi powracającym z obozów i znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu towarzyszom według załączonego spisu.

Zaznaczam przy tym, że w czerwcu 1946 r. pani Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała pieniądze te zabrać ze sobą. Wydania ich pani Zarembinie odmówiłem, wychodząc z założenia, że nie wolno pieniędzy ze zniszczonego kraju wywozić za granicę.

Aczkolwiek stoję poza szeregami Partii, to z radością witam każdy nowy krok naprzód w budowie Polski Socjalistycznej, dokonywanej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".

Aleksy Bień

Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9 210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

List Napieracza do prezydenta Auriola

20.III br. Stanisław Napieracz, wydalony z Francji, opuścił Paryż. Przed opuszczeniem Francji Napieracz zwrócił się listownie do prezydenta republiki francuskiej Auriola. W liście swym Stanisław Napieracz przypomina, że **przebywał we Francji od 25 lat** i że jego 17-letnia córka jest obywatelką francuską. „Decyzja o moim wydaleniu — pisze Napieracz — zawiera w rubryce „powód" wzmiankę, iż zebrano o mnie „złe wiadomości". Przez cały czas mego pobytu we Francji nie byłem ani razu wzywany przed sąd w jakiejkolwiek sprawie.

Na początku wojny w r. 1939 zgłosiłem się ochotniczo do wojska, aby służyć Francji. **Od początku okupacji brałem udział w Ruchu Oporu. Zapłaciłem za to deportacją do Niemiec w r. 1943. Przez dwa lata przebywałem w Buchenwaldzie i innych niemieckich obozach koncentracyjnych. Rząd francuski odznaczył mnie Krzyżem Walecznych I klasy.**

W zakończeniu autor oświadcza, że rząd francuski prowadzi politykę tolerancji wobec wrogów Polski ludowej i prześladuje tych, którzy zawsze pozostawali wierni Francji.

„Na poparcie swego protestu przeciwko tej polityce — konkluduje Napieracz — **zwracam władzom francuskim Krzyż Walecznych".**

ZAGRANICA

Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze

W dniach od 20 do 26 kwietnia br. trwał w Paryżu Światowy Kongres Obrońców Pokoju. (Patrz artykuł St. Brodzkiego pt. „Z kongresu pokoju", zamieszczony w niniejszym numerze „Poradnika").

Równocześnie w tych samych dniach odbył się Światowy Kongres Pokoju w Pradze, stanowiący integralną część kongresu paryskiego. Kongres w Pradze zwołany został na skutek odmowy rządu francuskiego wydania wiz wjazdowych do Paryża czołowym przedstawicielom obozu postępu i demokracji.

Kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju

Krajowy Kongres Obrońców Pokoju w Nowym Jorku (25—27 marca br.), mimo prowadzonej przez prasę reakcyjną nagonki, mimo zaangażowania chuliganów faszystowskich do zerwania obrad i mimo utrudnień ze strony władz (nie wpuszczono do Stanów Zjednoczonych delegatów z Europy zachodniej), był potężnym głosem w obronie pokoju narodu kraju, który jest teraz siedliskiem i siedzibą głównych podżegaczy wojennych. We wszystkich zebraniach komisji Kongresu wzięło udział łącznie ponad 8 000 osób z 21 stanów; 83 wyższe uczelnie przysłały delegacje.

Powołany na kongresie intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju stały komitet intelektualistów w obronie pokoju opublikował w prasie deklarację, w której podkreśla olbrzymi sukces kongresu. **Kongres** — stwierdza deklaracja — **wykazał, że naród amerykański zdecydowany jest utrzymać łączność między Stanami Zjednoczonymi, a wszystkimi innymi krajami świata. Dowiódł on również, że naród amerykański pragnie, ażeby wszystkie rozbieżności zostały uregulowane w drodze pokojowych rokowań.**

Komitet intelektualistów amerykańskich oświadczył jednocześnie, że przystępując do realizacji uchwał kongresu w sprawie przeprowadzenia w całym kraju kampanii w obronie pokoju, poczynił już przygotowania do zebrania pod petycją w obronie pokoju podpisów miliona Amerykanów. Petycja ta zostanie wręczona prezydentowi Trumanowi 30 maja br., tj. w dniu uczczenia pamięci poległych żołnierzy.

Rezolucja Kongresu Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju

W Bukareszcie odbyły się obrady Kongresu Rumuńskich Intelektualistów w obronie pokoju i kultury. Członek Akademii Rumuńskiej, prof. Michel Koller, odczytał rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rumuńscy pisarze i intelektualiści wraz z masami ludowymi — manifestują swą niezłomną wolę zwalczania nowych pretendentów do hegemonii światowej, imperialistów anglo-amerykańskich. Plan Marshalla, który ma chronić St. Zjednoczone przed narastającym kryzysem, stał się nieznośnym ciężarem dla narodów Europy. Przeciwko planowi Marshalla, jak i paktowi atlantyckiemu, występują masy ludowe Europy zachodniej, Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej".

Końcowe przemówienie wygłosił członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Rautu.

Podpisanie paktu atlantyckiego

Dnia 4 kwietnia br. odbyło się w Waszyngtonie podpisanie paktu atlantyckiego. Sekretarz Stanu USA Acheson, ministrowie spraw zagranicznych innych państw sygnatariuszy i prezydent Truman wygłosili przemówienia okolicznościowe. Następnie ministrowie 12 państw złożyli kolejno swe podpisy na angielskim i francuskim tekstach paktu. Pakt podpisali przedstawiciele rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga, Norwegii, Danii, Islandii, Kanady i Portugalii.

Tak uczynili imperialiści. Ale narody świata, w tym i narody państw które „organizowały" i podpisały pakt północno-atlantycki, są zdania, iż jest to pakt agresywny, który w wyniku może doprowadzić do wojny. Wojny zaś narody bezwzględnie nie chcą. Dlatego już od szeregu tygodni nadchodzą z całego świata głosy protestu. (Patrz „Materiały").

Wznowienie sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

5 kwietnia wznowiono sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, którą przerwano w połowie grudnia ub. r. w Paryżu.

*

Na posiedzeniu komisji ogólnej Zgromadzenia Generalnego ONZ przedstawiciele Boliwii i Australii zażądali włączenia do porządku dziennego obrad Zgromadzenia sprawy procesu Mindszentyego na Węgrzech i procesu pastorów ewangelickich w Bułgarii.

Delegat polski dr Suchy w dłuższym wywodzie prawnym wykazał, że ONZ nie jest uprawniona do rozpatrywania obu powyższych spraw i że umieszczenie ich na porządku dziennym obrad byłoby poważnym naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych. Par. 7 art. 2 Karty zabrania bowiem ONZ mieszania się do wewnętrznych spraw jej członków. Zasada ta obowiązuje tym bardziej wobec państw, nie należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nawiązując do propozycji amerykańskiej, by Zgromadzenie przedyskutowało obie sprawy jako pogwałcenie traktatu pokojowego — dr Suchy stwierdził, że po pierwsze: ONZ nie jest upoważniona do rozstrzygania sporów, wynikłych z traktatów pokojowych, a po drugie — ani w wypadku Mindszentyego, ani w procesie pastorów ewangelickich w Bułgarii —traktaty pokojowe nie zostały pogwałcone. Mindszenty nie został skazany jako prymas Węgier, lecz jako zdrajca na podstawie ustawy, mających swe odpowiedniki w kodeksach karnych wszystkich państw. W Stanach Zjednoczonych ustawy te są nawet surowsze.

Delegat Polski omówił pokrótce sytuację religijną na Węgrzech, wykazując, że panuje tam zupełna swoboda praktyk religijnych i nauczania religii, prawdopodobnie większa niż w Boliwii. Dr Suchy oświadczył, że Zgromadzenie Generalne nie ma prawa rewidowania wyroków legalnie ukonstytuowanych sądów krajowych.

*

Generalne Zgromadzenie ONZ dyskutowało na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzul

traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry. 30 głosami przeciw 7 przy 20 państwach wstrzymujących się od głosowania przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszentyego i 15 pastorów bułgarskich do komitetu politycznego.

*

Rząd węgierski przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ notę, w której składa energiczny protest przeciwko próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier przez podjęcie debaty nad sprawą Mindszentyego. Mindszenty skazany został za szpiegostwo, przestępstwa walutowe, próby obalenia republiki i restauracji monarchii habsburskiej, a więc za czyny, za które ustawodawstwa wszystkich krajów przewidują jak najsurowsze kary.

Na mocy art. 4 traktatu pokojowego — podkreśla nota — rząd węgierski jest zobowiązany przeszkodzić działalności każdej organizacji o charakterze faszystowskim, która chciałaby pozbawić lud demokratycznych praw.

Nota stwierdza w zakończeniu, że próby wniesienia sprawy Mindszentyego przed forum ONZ pozostają w ścisłym związku z oszczerczą kampanią, jaką wrogowie wolności i demokracji podjęli ostatnio przeciwko Węgrom.

Nowy projekt USA w ONZ w sprawie podziału kolonii włoskich

Komisja Polityczna ONZ przystąpiła do rozpatrywania sprawy b. kolonii włoskich. Na wniosek USA komitet zgodził się jednomyślnie dopuścić do dyskusji przedstawiciela Włoch, jednak bez prawa głosu.

Delegat amerykański Dulles zaproponował następujący podział kolonii włoskich:

1) Wielka Brytania otrzyma w ramach ONZ powiernictwo nad Cyrenaiką;

2) Reszta Libii znajdzie się pod zbiorową administracją kilku państw, również w ramach systemu powierniczego;

3) Włochy przejmą z ramienia ONZ administrację Somali;

4) Wschodnia część Erytrei z portem Masaua i miastem Asmara ma być włączona do Etiopii.

Stany Zjednoczone nie wysunęły żadnych konkretnych propozycji co do przyszłych losów zachodniej części Erytrei. W kołach politycznych uważa się, że USA popierają stanowisko Londynu przyłączenia tej części do Sudanu.

Przedłożony projekt amerykański pokrywa się niemal całkowicie ze stanowiskiem brytyjskim.

W dyskusji jako pierwszy mówca zabrał głos delegat radziecki Gromyko, stwierdzając, że rozwiązania tego problemu, proponowane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, są nie do przyjęcia. Delegat radziecki zarzucił trzem mocarstwom zachodnim, że naruszają postanowienia traktatu pokojowego, dotyczące kolonii. Ignorują one postulaty tamtejszych ludów. Gromyko zaproponował oddanie byłych kolonii włoskich pod wielostronne powiernictwo Narodów Zjednoczonych, przy czym Włochy miałyby należeć do Rady Powierniczej.

ZSRR

Nowy minister sił zbrojnych ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bułganina z obowiązków ministra sił zbrojnych ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem sił zbrojnych ZSRR — marszałka Związku Radzieckiego — **Wasilewskiego.**

Wiceministrem sił zbrojnych ZSRR mianowany został dotychczasowy dowódca radzieckich sił zbrojnych i szef administracji wojskowej strefy radzieckiej w Niemczech — marszałek **Sokołowski.**

Stanowisko zwolnione przez marszałka Sokołowskiego w Niemczech objął gen. **Czujkow.**

Nota rządu ZSRR w sprawie nielegalnej zmiany zachodniej granicy Niemiec

Ambasador ZSRR w Londynie Zarubin złożył na polecenie rządu radzieckiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę:

„Rząd radziecki dowiedział się z ogłoszonego w dniu 26 marca br. komunikatu o decyzji rządów Wielkiej Brytanii, USA, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga co do zmiany zachodniej granicy Niemiec i przyłączenia części terytorium Niemiec do Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę tych państw, że deklaracja o pokonaniu Niemiec z dnia 5 czerwca 1946 r., podpisana przez rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stwierdza wyraźnie, iż rządy te „określą granicę Niemiec lub części Niemiec, a także ustalą status Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili obecnej stanowi część terytorium niemieckiego".

Wynika z tego, że zmiana granic terytorium niemieckiego, znajdującego się pod kontrolą czterech mocarstw może być przeprowadzona tylko przez wspólną decyzję rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które sprawują władzę zwierzchnią w Niemczech.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować rządom Wielkiej Brytanii, USA i Francji, iż uważa zmiany terytorialne, przeprowadzone przez te rządy na zachodniej granicy Niemiec za nielegalne i sprzeczne z „deklaracją o pokonaniu Niemiec" z 5 czerwca 1945 r.

Analogiczne noty przesłane zostały rządom USA i Francji.

Układy radziecko-koreańskie

Od 3 do 20 marca br. przebywała w Moskwie delegacja rządowa ludowo-demokratycznej Republiki Koreańskiej z premierem Kim Ir Senem na czele.

W czasie rokowań szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia dalszego rozwoju i umocnienia stosunków ekonomicznych i kulturalnych pomiędzy ZSRR i Republiką Koreańską. W wyniku rokowań podpisano: układ o współpracy gospodarczej i kulturalnej, przewidujący dalszy rozwój współpracy w tych dziedzinach między obu państwami, umowę handlową i płatniczą, przewidującą znaczne zwiększenie wymiany handlowej w latach 1949 i 1950; umowę o przyznaniu Korei kredytów na

zapłaty towarów, dostarczonych poza umową o wymianie handlowej, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Korei pomocy technicznej.

USA

Forrestal wariatem

Znany amerykański komentator radiowy, Drew Pearson, oświadczył, że były sekretarz obrony narodowej USA James Forrestal, który cierpiał na zaburzenia umysłowe, zwariował ostatecznie i znajduje się obecnie w szpitalu wojskowym.

Pearson dodał, że Forrestal dostał pomieszania zmysłów na punkcie wyimaginowanego niebezpieczeństwa najazdu radzieckiego na USA i dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo. Kiedy stanu jego nie można było już ukrywać dłużej, skierowano go do szpitala.

Kredyty na plan Marshalla zatwierdzone przez senat USA

Mimo energicznej opozycji szeregu senatorów, Senat USA zatwierdził kredyty marshallowskie na rok następny w myśl wniosku administratora planu Marshalla, Hoffmana. Kredyty wynoszą 5 530 mln dolarów na okres 15 miesięcy.

Strajk 425 000 górników w USA

Od 14 marca trwał w USA dwutygodniowy strajk 425 000 górników jako protest przeciw nominacji dr James Boyda na stanowisko dyrektora państwowego urzędu kopalń. Związek zawodowy górników sprzeciwił się tej nominacji, gdyż uważa, że Boyd ponosi główną odpowiedzialność za śmierć około tysiąca górników i kalectwo prawie 50 000 górników w roku 1948. Równocześnie celem strajku jest wywalczenie lepszych warunków nowej umowy zbiorowej.

Kongresmeni USA domagają się od Trumana spotkania ze Stalinem

Członek Kongresu z ramienia Partii Demokratycznej, Mansfield, oświadczył, że znaczna liczba członków Izby Reprezentantów i Senatu domaga się osobistego spotkania pomiędzy prezydentem Trumanem i generalissimusem Stalinem, celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich dotychczas spornych sprawach. Mansfield stwierdził, że „pewna liczba kongresmenów zwróciła się już do prezydenta z żądaniem spotkania się ze Stalinem".

USA domagają się dewaluacji w państwach marshallowskich

Stany Zjednoczone wzmagają presję na państwa zachodnio-europejskie w celu zmuszenia ich do „reform walutowych" i obniżenia kursu ich walut w stosunku do dolara. Dewaluacja grozi przede wszystkim Francji, Wielkiej Brytanii i Włochom.

Wzrost bezrobocia w USA

Według danych urzędowych, w marcu br. zanotowano w Stanach Zjednoczonych **3 750 tysięcy** osób całkowicie pozbawionych pracy i **9 i pół miliona** osób pracujących tylko 3 do 4 dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych wzrosła w marcu w porównaniu z lutym o **557 000** osób. Od

września 1948 roku liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle amerykańskim, zmniejszyła się o milion ludzi.

Postępowe koła związkowe stwierdzają, że Ministerstwo Pracy podaje zmniejszone cyfry, dotyczące bezrobocia. Zgodnie z danymi ustalonymi przez Związek Elektryków, **liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga 5 milionów osób.**

ANGLIA

Budżet Crippsa

Angielski minister gospodarki i skarbu Cripps wniósł do Izby Gmin projekt budżetu na rok budżetowy 1949/50. Projekt ten, który przewiduje wydatkowanie olbrzymich sum na sprawy wojskowe, uzbrojenie, szkolenie wojskowe itp., a nie przewiduje poprawy bytu ludności pracującej, która po dzień dzisiejszy jest niedożywiona, cierpi na brak mieszkań itd., wywołał zachwyt... kapitalistów angielskich (jak wiadomo rząd angielski, a więc i min. Cripps — to członkowie Partii Pracy, a więc co się zowie „socjaliści") i falę oburzenia ludności pracującej.

Cały brytyjski ruch zawodowy zaprotestował energicznie przeciwko zaprojektowanemu przez ministra Crippsa budżetowi na rok 1949/50. W fabrykach i zakładach pracy w całej Wielkiej Brytanii odbywają się masowe wiece robotnicze. Uchwaliło liczne rezolucje z żądaniem wycofania budżetu Crippsa.

Komuniści wzywają brytyjskich robotników do walki z budżetem Crippsa

Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat w związku z przedłożeniem przez ministra Crippsa w Izbie Gmin nowego projektu budżetu.

Komunikat stwierdza, że budżet ten nakłada nowe ciężary na robotników, którzy są zmuszeni płacić za zbrojenia i zwiększone dochody klas posiadających. Budżet stanowi konsekwencję całej polityki obecnego rządu, jego imperialistycznych zobowiązań za granicą, wyprzedaży majątku brytyjskiego Stanom Zjednoczonym i paktowania z państwami kapitalistycznymi przeciwko ZSRR.

Projekt budżetu świadczy o tym, iż rząd labourzystowski stoi — w piątym roku swej władzy — otwarcie po stronie bogaczy, a przeciwko biednym.

Związkowcy Londynu protestują przeciw zakazowi manifestacji 1 maja

W związku z wydanym przez władzie brytyjskie zakazem urządzania manifestacji pierwszomajowych, londyńska rada związków zawodowych ogłosiła komunikat, w którym piętnuje postępowanie ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede, który wydał ten zakaz i apeluje do mas pracujących Londynu, aby powszechnym udziałem w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej wyraziły swój protest przeciwko podobnym zarządzeniom.

Program wyborczy Labour Party

Brytyjska Partia Pracy ogłosiła program wyborczy, który został opracowany jako plan pięcioletni i przewiduje m. in. nacjonalizację przemysłu cukrowniczego, fabryk cementu oraz towarzystw ubezpieczeniowych, zakładów wodociągowych i kopalń niektórych minerałów.

Program ten został przyjęty bez niepokoju przez konserwatystów, a koła finansowe zajęły prawie że przychylne stanowisko.

Program polityki zagranicznej nie zawiera żadnych nowych momentów. Zapowiada on kontynuowanie polityki marshallowskiej oraz polityki paktu atlantyckiego i tzw. „zimnej wojny". Program aprobuje bez zastrzeżeń politykę kolonialną rządu.

Imperialiści montują pakt Pacyfiku

Prasa radziecka zwraca uwagę na machinacje brytyjskie oraz na rokowania Wielkiej Brytanii i przedstawicieli dominiów w sprawie przygotowania „paktu Pacyfiku" na wzór paktu atlantyckiego.

Sygnatariuszami paktu Pacyfiku mają być: USA, Wielka Brytania, Kanada, Austrialia, Indie, Pakistan, Nowa Zelandia i Cejlon. Z innych źródeł napływają informacje, że w pakcie tym mają również uczestniczyć Iran, Syjam, kraje środkowej i południowej Ameryki i nawet Unia Południowo-Afrykańska.

Pakt Pacyfiku ma być uzupełnieniem agresywnego paktu atlantyckiego.

Pakt ten ma być skierowany przede wszystkim przeciwko ruchowi wyzwoleńczemu narodów kolonialnych.

Proklamacja Republiki Irlandzkiej

18 kwietnia br. została proklamowana niezależna Republika Irlandzka. W ten sposób Irlandia zerwała ostatnie więzy łączące ją z Imperium Brytyjskim.

FRANCJA

Po wyborach kantonalnych we Francji

W związku z zakończeniem wyborów kantonalnych komunistyczna partia Francji opublikowała apel, w którym stwierdza, że w wyborach kantonalnych w dniu 20 marca partia komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce, a następnej niedzieli otrzymała jeszcze większą ilość głosów. Jednakże koalicja przywódców socjalistycznych z gaullistami, partią radykalną i MRP zdołała pozbawić wyborców komunistycznych przysługującej im reprezentacji w radach generalnych. Gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i sprawiedliwa — głosi apel — partia komunistyczna otrzymałaby przeszło 350 mandatów. Tymczasem komuniści otrzymali 35 miejsc w radach generalnych przy 25% oddanych na nich głosów. Natomiast gaulliści przy mniejszej ilości głosów otrzymali 10 razy więcej mandatów.

W obliczu takiej sytuacji, w chwili gdy rząd zamierza obciążyć przyszłość Francji hipoteką podpisania paktu atlantyckiego, wszyscy ludzie pracy — komuniści, socjaliści i katolicy, republikanie i członkowie Ruchu Oporu muszą jak najściślej zewrzeć swe szeregi bez względu na różnicę przekonań. Tylko w ten sposób potrafią oni zwycięsko pokrzyżować plany sił reakcji i wojny, obronić niepodległość narodową, postęp społeczny i wolność, utrzymać pokój.

Szantaż amerykański przeciwko francusko-polskiej wymianie towarowej

Organ administracji marshallowskiej „New York Herald Tribune" zamieścił artykuł, w którym zaatakował francuską fabrykę samochodów

w Poissy za sprzedanie Polsce rozmaitych części zamiennych do samochodów. Autor artykułu zaznacza, że tego rodzaju wymiana jest sprzeczna z amerykańską polityką handlową, określoną przez senat Stanów Zjednoczonych. W konkluzji dziennik zarzuca fabryce francuskiej pogwałcenie układu marshallowskiego.

„New York Herald Tribune" zapowiada w końcu „dochodzenia" administracji marshallowskiej przeciwko wspomnianej fabryce francuskiej.

Artykuł ten, który pojawił się w organie administracji marshallowskiej ujawnił z całą jaskrawością szeroki zasięg bezpośredniej ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy Francji. Okazuje się, że administracja marshallowska prowadzi za pośrednictwem swoich organów dochodzenia w sprawie produkcji i handlu poszczególnych przedsiębiorstw francuskich. Wspomniany artykuł wywołał głębokie wzburzenie francuskiej opinii publicznej. Cała prasa francuska, z wyjątkiem skrajnie prawicowego dziennika „Aurore" potępiła prowokacyjny artykuł „New York Herald Tribune".

Prawicowy „Figaro" podkreśla, że „New York Herald Tribune" postępuje w sposób sprzeczny z deklaracjami amerykańskich mężów stanu, którzy zapowiadali, że plan Marshalla przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych między wschodem a zachodem.

„Liberation" przypomina, że incydent sprowokowany przez „New York Herald Tribune" rzuca jaskrawe światło na dramatyczną sytuację krajów marshallowskich. Oto bowiem autorzy planu Marshalla kreśląc przyszłość krajów Europy zachodniej zapowiadali, że eksport tych krajów znacznie się zwiększy. Rzeczywistość zadaje kłam tym twierdzeniom. Administracja marshallowska hamuje w sposób brutalny eksport z Europy zachodniej, szukającej naturalnego rynku zbytu w Europie wschodniej.

„L'Humanité" zaznacza, że artykuł w „New York Herald Tribune" jest jaskrawym przykładem podporządkowania Francji Stanom Zjednoczonym. Widzimy — pisze autor artykułu — jak w naszych oczach funkcjonuje mechanizm szpiegostwa gospodarczego, zainstalowany przez Departament Stanu we Francji. Na jakiej podstawie sprawdzają agenci amerykańscy produkcję i załadunek towaru w fabrykach francuskich? Jest wprost skandalem, że Francja nie może sama określać swej produkcji i swego handlu zagranicznego. Kontrola amerykańska rozciąga się również na produkcję niezależną od planu Marshalla. Administracja marshallowska pragnie za wszelką cenę uniemożliwić odbudowę przemysłu francuskiego.

*

Jednolite stanowisko francuskiej opinii publicznej skłoniło francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do ogłoszenia oficjalnego zaprzeczenia wiadomości podanej przez „New York Herald Tribune". Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że informacja „New York Herald Tribune" jest sprzeczna ze stanem faktycznym.

Również dyrektor fabryki samochodów w Poissy ogłosił list otwarty, zawierający démenti informacji podanej przez „New York Herald Tribune". Dyrektor francuskiej fabryki samochodów podkreślił, że jego przedsiębiorstwo nie otrzymało żadnych samochodów, traktorów lub części zamiennych od administracji marshallowskiej.

Na ogólnokrajowej konferencji KPF

Dwudniowe obrady ogólnokrajowej konferencji Komunistycznej Partii Francji zamknęło przemówienie sekretarza generalnego partii, Maurice Thoreza.

Na zakończenie obrad ogólnokrajowej konferencji Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalono rezolucję, która zawiera m.in. następujące punkty:

1. Plan Marshalla, brukselski sojusz wojskowy i układy londyńskie — stwierdza rezolucja — znalazły swe logiczne ukoronowanie w pakcie atlantyckim, zmontowanym bez udziału ZSRR. Pakt ten stanowi jaskrawe pogwałcenie Karty ONZ i pozostaje w oczywistej sprzeczności z traktatem francusko-radzieckim z r. 1944 i traktatem anglo-radzieckim z r. 1944.

2. Jedną z bezpośrednich konsekwencji paktu atlantyckiego jest dalszy wzrost wydatków wojskowych. Pogarsza to warunki bytu mas robotniczych i chłopskich oraz utrudnia sytuację rzemieślników, kupców i wolnych zawodów.

3. Omawiając sytuację wewnętrzną we Francji, rezolucja podkreśla dalsze pogłębianie się przeciwieństw klasowych, po czym piętnuje rozbijacką działalność SFIO.

Na zakończenie rezolucja rzuca hasło rządu zjednoczenia demokratycznego, który mógłby prowadzić politykę niepodległości narodowej oraz zapewnić Francji chleb, wolność i pokój.

WŁOCHY

Uchwały Komitetu Centralnego KP Włoch

Na początku obrad KC Włoskiej Partii Komunistycznej w dniu 20 III br. sekretarz generalny partii Togliatti wygłosił referat na temat zadań Partii Komunistycznej w walce o pokój.

*

Komitet Centralny zaaprobował energiczną i skuteczną działalność komunistycznych grup parlamentarnych w Izbie Posłów i w Senacie, demaskując politykę de Gasperiego, zmierzającą do wywołania nowej wojny.

Komitet Centralny ponownie potwierdził całkowitą solidarność komunistów włoskich i klasy robotniczej ze Związkiem Radzieckim.

Komitet Centralny skonstatował, że siła i wpływy partii komunistycznej znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wzrósł również poważnie kolportaż prasy partyjnej.

Komitet Centralny podkreśla wahania i rozbieżności, jakie zaznaczają się między partiami, należącymi do koalicji rządowej i stwierdza, że wzrost wpływów partii komunistycznej dowodzi, iż linia polityczna jest słuszna oraz że masy ludowe mają do niej pełne zaufanie.

W końcu komunikat podaje do wiadomości, że uchwalono jednogłośnie przywrócenie do życia związku młodzieży komunistycznej.

Włoski minister skarbu o handlu z Europą wschodnią

W dzienniku „Popolo" ukazał się artykuł ministra skarbu Togniego, w którym omawiana jest sprawa wymiany handlowej między Włochami a krajami Europy wschodniej. Włochy i kraje Europy wschodniej uzu-

pełniają się gospodarczo i wobec tego należy dążyć do ożywienia stosunków handlowych.

Minister Togni zaznacza, że wymiana handlowa między Włochami i krajami Europy wschodniej może się stać poważnym czynnikiem współpracy międzynarodowej oraz przyczynić się do utrwalenia pokoju.

NIEMCY

Ogłoszenie statutu okupacyjnego Niemiec zachodnich

Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji wręczyli prezydium tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn oraz 11 premierom krajów zachodnio-niemieckich tekst uzgodniony w Waszyngtonie tzw. „uproszczonego" statutu okupacyjnego. Statut przewiduje utworzenie separatystycznego, federalnego państwa zachodnio-niemieckiego, sprawującego pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej z wyłączeniem spraw, w których władze okupacyjne zastrzegły sobie prawo decyzji.

Spis spraw wyłączonych obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, przede wszystkim gospodarczych, m. in. dekartelizację, kontrolę nad zagłębiem Ruhry, sprawę odszkodowań, kontrolę nad handlem zagranicznym i umowami międzynarodowymi zawieranymi przez Niemcy lub w imieniu Niemiec. Do spraw zastrzeżonych należy również zagadnienie zbrojeń.

Jest rzeczą znamienną, że spośród uprawnień władz okupacyjnych wyłączono sprawę denazyfikacji, która — zdaniem zachodnich mocarstw okupacyjnych — jest już „zakończona" oraz sprawę demokratyzacji, która — jak wynika z tekstu statutu — będzie uważana za wewnętrzne zagadnienie niemieckie.

Proklamowanie zwierzchniej władzy 3 mocarstw nad Niemcami zachodnimi stanowi ostateczne przekreślenie porozumienia poczdamskiego, przewidującego kontrolę 4 mocarstw nad całym terytorium niemieckim.

Jakkolwiek formalnie władzę zwierzchnią sprawują wszystkie 3 mocarstwa zachodnie, to jednak w praktyce głos decydujący należeć będzie do St. Zjednoczonych, gdyż porozumienie waszyngtońskie przyznaje USA przodującą rolę z tytułu największego ich udziału w wydatkach okupacyjnych.

Przyznanie władzom okupacyjnym 3 mocarstw zachodnich, a faktycznie St. Zjednoczonym, decydującego głosu w przyszłym kadłubowym państwie niemieckim przekształca je w rzeczywistości w półkolonię USA, w której będą rządzili monopoliści amerykańscy, zgodnie ze swymi interesami.

Anglia i Francja kapitulują przed USA w sprawach niemieckich

W Londynie zakończyły się trwające od szeregu tygodni rokowania pomiędzy trzema mocarstwami zachodnimi w sprawie wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych.

Pod naciskiem USA, grożących wielokrotnie poważnymi ograniczeniami tzw. „pomocy marshallowskiej" w razie nieuwzględnienia postulatów amerykańskich, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na warunki Waszyngtonu.

Zachowanie w tajemnicy szczegółów porozumienia wynika — jak twierdzą obserwatorzy — z obaw przed reakcją opinii publicznej we Francji i Wielkiej Brytanii.

Według agencji Reutera, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na wstrzymanie rozbiórki około 160 fabryk niemieckich. Amerykanie zdołali również przeforsować szereg innych dogodnych dla siebie postulatów, jak np. rozbudowy niemieckiej floty handlowej i podniesienia poziomu produkcji stali.

Kapitaliści USA inwestują przemysł niemiecki

Niedawno odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami potężnych koncernów przemysłowych oraz banków amerykańskich, związanych swymi finansowymi i przemysłowymi interesami z zachodnimi Niemcami.

Narady dotyczyły sprawy perspektyw inwestycji kapitału amerykańskiego w przemyśle niemieckim i jego rozwoju. B. wiceminister obrony narodowej USA — gen. Draper, ściśle związany z amerykańsko-niemieckimi koncernami, domagał się jak najszerszego wykorzystania przemysłu zachodnio-niemieckiego, pozostającego pod kontrolą koncernów amerykańskich.

Administrator planu Marshalla Hoffman omówił „zadania prywatnego kapitału amerykańskiego". Uczestnicy konferencji postanowili utworzyć specjalne stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich, zainteresowanych w inwestycjach kapitału w zachodnich Niemczech.

Uchwalenie projektu konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej

W czasie obrad Niemieckiej Rady Ludowej strefy radzieckiej Otto Grotewohl wygłosił referat o demokratycznej konstytucji dla całych Niemiec.

Mówca podał wnikliwej analizie stosunki polityczno-gospodarcze, panujące obecnie w Niemczech i scharakteryzował różnice zachodzące między projektem konstytucji, opracowanym przez Niemiecką Radę Ludową a elaboratem „Rady Parlamentarnej" w Bonn.

Projekt „konstytucji" stworzony w Bonn jest zwyczajnym regulaminem okupacyjnym narzuconym przez imperializm amerykański.

Grotewohl podkreślił, że kraje Europy wschodniej, ze Zw. Radzieckim na czele, zmierzają do rozstrzygnięcia problemu niemieckiego w myśl wytycznych układu poczdamskiego, rozwiniętych w uchwałach konferencji warszawskiej. Wytyczne te gwarantują Niemcom prawo do stanowienia o sobie. Wyrazem ich jest demokratyczny projekt konstytucji, opracowany przez Niemiecką Radę Ludową.

Plenum Niemieckiej Rady Ludowej jednogłośnie uchwaliło projekt konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej.

Na wniosek Wilhelma Piecka Niemiecka Rada Ludowa, uwzględniając powagę sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, postanowiła zarządzić zwołanie Kongresu Ludowego Niemiec.

Projekt konstytucji przekazany zostanie do zatwierdzenia Kongresowi Ludowemu, po czym stanie się prawem obowiązującym.

CHINY

Przełamanie linii obronnej na Jang-Tse-kiang Wojska ludowe w Nankinie

Oficjalny komunikat, ogłoszony w Nankinie stwierdza, że komunistyczna partia Chin wezwała rząd kuomintangowski do kapitulacji.

Ponieważ rząd kuomintangowski odrzucił te żądania, **wojska ludowe przystąpiły do ofensywy i w nocy z 20 na 21 kwietnia sforsowały na szerokim froncie rzekę Jang-Tse-kiang.** Obrona nacjonalistyczna na rzece Jang-Tse kiang załamała się. Wojska kuomintangowskie ewakuowały miasto Wuhu, 90 km na południowy zachód od Nankinu. Główną kwaterę wojsk nacjonalistycznych przeniesiono do stolicy prowincji Hunan-Czang-Szai Hangkou.

Od chwili wznowienia generalnej ofensywy, chińskie wojska ludowe posuwają się bezustannie naprzód.

Garnizon kuomintangowski w Chin-Kiang został ewakuowany. Miasto leży na linii kolejowej Nankin — Szanghaj. Wojska ludowe przekraczają nadal masowo Jang-Tse-kiang, kierując się na wschód.

Pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Jen powrócił do Nankinu po konferencji z Czang Kai-szekiem, od którego otrzymał — jak donoszą anglosaskie agencje prasowe — rozkaz prowadzenia walki na całym froncie.

Agencja France Presse odnosi z Nankinu, że wojska ludowe zajęły stolicę prowincji Kieng-Su — Czing-Kiang, leżącą na południowym brzegu rzeki Jang-Tse-kiang oraz dwa inne miasta, znajdujące się na linii kolejowej Nankin — Szanghaj.

Garnizony wojskowe Thin-Czing i innych dwóch miast zbuntowały się i przeszły na stronę wojsk ludowych. Nacjonalistyczna załoga miasta Pukou, leżącego naprzeciwko Nankinu, wycofała się i pod osłoną artylerii przeszła Jang-Tse-kiang.

Obserwatorzy wojskowi w Szanghaju przypuszczają, że armia ludowa, licząca 350 000 żołnierzy ogarnia w tej chwili manewrem oskrzydlającym od południa 18 armii kuomintangowskich, rozproszonych na 160 kilometrowym froncie Jang-Tse-kiang między Nankinem a Szanghajem.

Według wiadomości napływających z Nankinu, chińskie organizacje demokratyczne, które działały dotychczas w ukryciu, przystąpiły do organizowania władz miejskich. W mieście panuje zupełny spokój.

Wojska ludowe przeprawiły się przez rzekę Jang-Tse-kiang i wkroczyły do miasta przez bramę zachodnią, obsadzając umocnione stanowiska, opuszczone przez oddziały kuomintangowskie.

GRECJA

Nowy rząd wolnej Grecji

Agencja Elefteri Ellada ogłosiła listę członków nowego tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji, w skład którego weszli przedstawiciele partii komunistycznej, partii agrarnej, Generalnej Konfederacji Pracy i innych demokratycznych organizacji greckich.

Premierem tymczasowego rządu demokratycznego został Dymitros Partsalides, sekretarz generalny EAM, zaś wicepremierem z ramienia partii komunistycznej Janis Joanides. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Petros Koussos, zaś tekę ministra spraw wojskowych — generał Dymitros Vlantas.

Sekretarz generalny komunistycznej partii Grecji Nikos Zachariades mianowany został przewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej.

Odezwa demokratycznego rządu greckiego do narodu

Rozgłośnia Wolnej Grecji podała tekst odezwy demokratycznego rządu greckiego, skierowanej do całego narodu z okazji 123 rocznicy powstania Grecji przeciwko Turcji.

„Zdrajcy faszystowscy i anglo-amerykańscy imperialiści „czczą" tę rocznicę intensywnymi przygotowaniami do nowej generalnej ofensywy przeciwko wojskom demokratycznym, która jest jednak skazana na podobne fiasko, jak w roku ubiegłym. Faszyści odrzucili nasze propozycje pokojowe, ponieważ obawiają się wolnych wyborów w Grecji, zaś Anglicy i Amerykanie pragną utrzymać nasz kraj jako bazę militarną.

Bohaterskie powstanie w roku 1821 — stwierdza odezwa — uczcimy najlepiej jeszcze bardziej zdecydowaną walką przeciwko okupantom i zdrajcom ojczyzny, odniesieniem zwycięstwa w tym roku".

Nieudana ofensywa wojsk faszystowskich na Peloponezie.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że 19 marca minęło 3 miesiące od dnia, gdy wojska faszystowskie rozpoczęły sławetną ofensywę na Peloponezie. Jakkolwiek wojska faszystowskie rzuciły ogromne siły do walki z armią demokratyczną — 46 700 ludzi doskonale wyposażonych, a armia demokratyczna na tym odcinku dysponowała jedynie trzema tysiącami — faszyści zapłacili drogo za podjęcie ofensywy. Armia demokratyczna na wszytkich odcinkach Peloponezu zmusiła faszystów do wycofania się.

Sukces ofensywy Armii Wolnej Grecji

Agencja Elefteri Ellada nadała komunikat dowództwa naczelnego greckiej armii demokratycznej z 5 kwietnia o wynikach czterodniowej ofensywy w masywie górskim Voeion-Grammos-Smolikas.

W wyniku tych walk armia demokratyczna wyzwoliła rozległy obszar zajmując szereg ważnych pod względem strategicznym miejscowości. Faszyści ateńscy w czasie wypierania z tych terenów partyzantów latem 1948 r. stracili 30 000 żołnierzy.

Nowy wielki atak i zwycięskie walki greckiej armii demokratycznej w rejonie Grammos wywołał panikę i zamęt w kołach faszystowskich.

*

Agencja Elefteri Ellada donosi, że 6 kwietnia br. proklamowano na terenach Grecji, znajdujących się pod władzą rządu ateńskiego strajk powszechny urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac.

Fakt proklamowania strajku zasługuje na tym większą uwagę, że w myśl obowiązujących ustaw strajkującym grozi kara śmierci.

Komunikat o obradach plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

W dniach 26 i 27 marca br. obradowało plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym była sprawa „błędów politycznych i antypartyjnego stanowiska Trajczo Kostowa". Ogłoszony

w dzienniku „Rabotniczesko Dieło" komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej podaje uchwaloną jednomyślnie podczas tego plenum rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii na posiedzeniu w dn. 26 i 27 marca 1949 r. po wysłuchaniu referatu tow. Kolarowa, który w imieniu Biura Politycznego omówił błędy polityczne oraz antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa, stwierdził co następuje:

1) Tow. Trajczo Kostow prowadził nieszczerą i nieprzyjazną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego, wykazując nacjonalistyczne odchylenie.

2) W toku decydowania najważniejszych spraw państwowych tow. Trajczo Kostow systematycznie podważał zasady zespołowego kierownictwa na terenie partii i w łonie rządu, ograniczał inicjatywę poszczególnych ministrów i przeszkadzał we wzmacnianiu prawdziwego demokratycznego systemu rządu.

3) Tow. Trajczo Kostow usiłował rozpalić frakcyjną walkę wewnątrz partii. Dopuścił się on też świadomych usiłowań wzbudzenia nieufności w stosunkach między KPB i WKP(b).

4) W swych usiłowaniach samokrytyki tow. Trajczo Kostow okazał się nieszczery, co uwydatniło się zwłaszcza podczas obrad plenum KC, kiedy podjął on otwarcie walkę z Biurem Politycznym i jego decyzjami.

Biorąc powyższe pod uwagę Komitet Centralny KPB postanowił:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Biura Politycznego złożone przez tow. Kolarowa, a omawiające błędy polityczne i antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa.

2) Zatwierdzić decyzję Biura Politycznego, wyciągając następujące wnioski organizacyjne w stosunku do tow. Trajczo Kostowa:

a) usunąć tow. Trajczo Kostowa z Biura Politycznego,

b) zwolnić tow. Trajczo Kostowa ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego komitetu do spraw gospodarki i finansów.

3) Zobowiązać Biuro Polityczne do powiadomienia członków partii o decyzjach w sprawie tow. Trajczo Kostowa.

4) Komitet Centralny KPB wyraża głębokie przekonanie, że była partia zjednoczy się wokół powziętych decyzji, zaostrzy czujność, zmobilizuje swe siły w walce przeciwko nacjonalizmowi, wzmoże akcję uświadamiającą w duchu proletariackiego internacjonalizmu, jeszcze konsekwentniej będzie szła śladami swego nauczyciela i wodza tow. Dymitrowa i jeszcze wyżej wzniesie sztandar Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Rozejm między Transjordanią a Izraelem

3 kwietnia br. na wyspie Rodos podpisany został rozejm pomiędzy Transjordanią a państwem Izrael. Rozejm przewiduje w południowej Palestynie linię demarkacyjną, odpowiadającą mniej więcej granicy, przewidzianej w uchwale ONZ. Cała linia kolejowa Haifa — Tel Aviv przypada państwu Izrael, oprócz jednego punktu w miejscowości Tulkarm. Również kopalnie soli potasowych na południowym brzegu Morza Martwego przypadają państwu Izrael.

Najważniejszym punktem podpisanego rozejmu między Transjordanią a Izraelem jest włączenie do układu części terytorium wschodniej Palestyny, zajmowanego przez wojska irackie. Poważniejsze zmiany linii demarkacyjnej przeprowadzono w rejonie tzw. „trójkąta irackiego"

z korzyścią dla wojsk żydowskich. W zamian za to Izrael zgodził się na pewne ustępstwa wobec Transjordanii w rejonie Hebronu — Morza Martwego.

Wywiad korespondenta PAP z rzecznikiem MSZ Albanii

Prasa tirańska ogłosiła odpowiedzi rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych Albanii na pytania Jerzego Drewnowskiego, korespondenta Polskiej Agencji Prasowej.

Na pytanie o cele polityczne polityki uprawianej ostatnio przez klikę Tito w stosunku do Albanii, rzecznik udzielił następującej odpowiedzi:

Podczas wojny naród albański i narody Jugosławii walczyły o zwycięstwo wspólnej sprawy, co pogłębiło ich przyjaźń. Obecnie jednak trockiści jugosłowiańscy, w swej wrogości wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, podjęli bezwzględną kampanię przeciwko Albanii, ukrywając zbrodniarzy wojennych, dopuszczając się oszczerstw i szantażu oraz popełniając wciąż akty prowokacji. Używają oni przy tym metod czysto imperialistycznych.

Korespondent PAP zapytał o perspektywy rozwoju współpracy i pogłębienia przyjaźni między Polską a Albanią.

W odpowiedzi rzecznik albańskiego MSZ oświadczył:

Po wojnie Polska, jako jeden z pierwszych krajów, uznała demokratyczny rząd Albanii i zajęła wobec niego braterskie stanowisko. Powinniśmy pogłębić naszą przyjaźń i rozszerzyć współpracę gospodarczą, a mamy w tym kierunku możliwości, jakie dotychczas nigdy jeszcze nie istniały. Podpisana między naszym krajami umowa handlowa świadczy o tym, że kroczymy właśnie taką drogą. Przykładem tego jest również fakt przyjęcia na polskie wyższe uczelnie wielu studentów albańskich.

Wierzymy, że nasze stosunki będą zacieśniały się coraz bardziej, dając obu naszym krajom wielkie korzyści. Siła gospodarcza Polski stanowi istotną pomoc dla rozwoju gospodarczego Albanii.

Nota rządu rumuńskiego do rządu USA

Agencja Rador podaje tekst noty rządu rumuńskiego, skierowanej do rządu Stanów Zjednoczonych, w której rząd Ludowej Republiki Rumuńskiej protestuje przeciwko faktowi, że **Stany Zjednoczone czynią przeszkody w zwróceniu zagrabionego przez hitlerowców mienia rumuńskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.**

Nota określa stanowisko władz amerykańskich w tej sprawie jako naruszenie postanowień traktatu pokojowego z Rumunią i obarcza odpowiedzialnością za to rząd Stanów Zjednoczonych. Rząd rumuński, wyrażając protest przeciwko wyżej wymienionym naruszeniom postanowień traktatu pokojowego z Rumunią, wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia koniecznych kroków dla restytucji mienia rumuńskiego.

Zjednoczenie młodzieży rumuńskiej

W końcu marca odbył się w Bukareszcie kongres zjednoczeniowy młodzieży rumuńskiej. Po trzydniowych obradach przyjęto rezolucję, która między innymi stwierdza, że zjednoczone organizacje młodzieży rumuńskiej będą się opierały na zasadach marksizmu-leninizmu.

Zamach stanu w Syrii

1 kwietnia br. dowódca armii syryjskiej Husi Es Zaim dokonał zamachu stanu aresztując prezydenta i szereg ministrów i biorąc całą władzę w swe ręce. Charakterystyczne, iż już w pierwszych dniach gen. Es Zaim wyasygnował z funduszów państwowych sumy na utworzenie obozów koncentracyjnych dla więźniów politycznych.

*

Dzienniki libańskie, komentując ostatnie wydarzenia w Syrii stwierdzają, że pozostają one w ścisłym związku z planami strategicznymi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Dziennik „Al-Amal" pisze, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja dążą do stworzenia wojennych baz na Środkowym Wschodzie. Inny dziennik libański „Saud-Al-Ahrar" podkreśla, że przewrót wojskowy w Syrii nie mógł by być dokonany bez pomocy z zewnątrz.

Nowe wybory na Węgrzech

W jednomyślnie powziętej uchwale prezydium Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległościowego zwróciło się do rządu z prośbą, aby złożył na ręce prezydenta republiki, Szakasitsa, wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Węgierska Rada Ministrów zaaprobowała na ostatnim posiedzeniu ten wniosek, 12 kwietnia br. odbyło się posiedzenie parlamentu, na którym ogłoszono pismo prezydenta w tej sprawie.

Policja brazylijska strzela do manifestujących studentów

10 kwietnia br. policja brazylijska otworzyła ogień na studentów, którzy zebrali się na wiecu celem omówienia udziału w Kongresie Pokoju, organizowanym w Brazylii. Ministerstwo oświaty wydało uprzednio zakaz zwołania tego wiecu.

Kilku studentów zostało zabitych, zaś kilku odniosło ciężkie rany.

KRONIKA GOSPODARCZA

System oszczędnościowy w gospodarce narodowej

Po uchwałach rządu i Narady Oszczędnościowej napływają nieprzerwanie meldunki o wprowadzaniu systemu trwałego oszczędzania w coraz to nowych ogniwach gospodarki.

*

Przemysł elektrotechniczny przewiduje, że uzyska oszczędności w 1949 r. w wysokości co najmniej 733 mln zł.

*

Plan oszczędnościowy Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego przewiduje w br. zaoszczędzenie 336 418 000 zł.

Zakłady przemysłu drzewnego zaoszczędzą m. in. na materiałach 213 383 000 zł przez wykorzystanie tzw. „odpadów" oraz zmniejszenie ilości braków o ok. 8 mln zł. Zmniejszenie przerostów personalnych da 97 687 000 zł oszczędności.

*

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Odzieżowców zobowiązało się spowodować przekroczenie preliminowanej przez CZPO sumy oszczędności na br. w wysokości 1 098 mln zł.

*

Zarządy okręgowe Technicznej Obsługi Rolnictwa opracowały już orientacyjne plany oszczędnościowe. Największą kwotę oszczędności ok. 53 mln zł uzyska okręg dolnośląski. Dalsze miejsca zajmują okręgi: wielkopolski, zachodnio-pomorski, pomorsko-gdański, mazurski i inne. Łączna suma, która będzie zaoszczędzona w roku bieżącym przez TOR wynosi ok. 149 mln zł.

*

W ramach państwowego planu oszczędnościowego Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zobowiązała się osiągnąć oszczędności w kwocie około 300 milionów złotych.

Każda placówka terenowa ma przepracowane plany oszczędnościowe i ściśle ustalone zadania, które musi wykonać dla osiągnięcia wytkniętego celu.

*

Państwowa Centrala Handlowa planuje osiągnięcie w 1949 r. 1 352 mln zł oszczędności.

*

Kierownictwo administracyjne Powszechnych Domów Towarowych opracowało plan oszczędności w 1949 r. na sumę 900 mln zł. Na zwołanych zebraniach pracowników po szczegółowej dyskusji uchwalono sumę tę podwyższyć do 1 miliarda złotych.

*

Plan oszczędnościowy spółdzielczości na rok bieżący, sporządzony na podstawie planów poszczególnych central spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych, zamyka się sumą ponad 6 400 mln zł.

Rozmiary udziału każdej z central w ogólnej sumie preliminowanych oszczędności zależne są przede wszystkim od rozmiarów i zasięgu jej działalności. Największa cyfra bo 1 346 mln zł. przypada na CSS „Społem". Centrala Mięsna zaoszczędzić ma 1 225 mln zł. Centrala Rybna — 1 020 mln. Centrala Rolnicza Sp. „S.Ch." — 885 mln zł, Centrala Sp. Mlecz.-Jajczarskich — 626 mln zł. Nieco niższe cyfry oszczędności przewidziane zostały dla Centrali Sp. Pracy (525 mln), Sp. Wyd. i Księgarskich (257 mln), CSW „Solidarność" (184 mln), C. Sp. Ogrodniczych (140 mln), C. Sp. Rzemieślniczych (112 mln), C. Sp. Mieszkaniowych (48 mln) oraz dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (53 mln).

PRZEMYSŁ I HUTNICTWO

Hutnictwo w roku 1949

Wyniki produkcyjne przemysłu hutniczego w latach 1948 stwarzają perspektywy znacznego przekroczenia w roku bieżącym poziomu wytwórczości, przewidzianego planem trzyletnim.

Przewiduje się przede wszystkim podniesienie produkcji stali szlachetnych i jakościowych dla zaspokojenia potrzeb w roku bieżącym poziomu wytwórczości innych przemysłów, a w szczególności maszynowego, chemicznego i samochodowego.

W porównaniu z wynikami produkcji osiągniętymi w roku 1948, wytwórczość wzrośnie w roku bieżącym o 70%. Zwiększy się przede wszystkim produkcja surówki martenowskiej, podczas gdy produkcja surówki odlewniczej i hematytowej utrzymywana będzie na poziomie z roku ubiegłego.

W dziale stali surowej nastąpi wzrost produkcji o 4% w stosunku do roku ubiegłego. Walcownie bruzdowe wykonają o 55 000 ton wyrobów więcej niż w roku ubiegłym. Produkcja blach i rur bez szwu utrzyma się na poziomie z roku ubiegłego.

W ramach rozbudowy hutnictwa uruchomione będą dwie walcownie oraz piece hutnicze.

Nowy wielki piec w hucie „Florian"

W dniu 29 marca br. dokonano, po półrocznej pracy, w hucie „Florian" pierwszego spustu surówki z nowowybudowanego wielkiego pieca,

wzniesionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i konstruktorów.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Międzynarodówki" otwarto zawór pieca, z którego popłynęła szeroka struga płynnego żelaza.

Spółdzielczość pracy w roku 1949

Centrala Spółdzielni Pracy zrzesza w chwili obecnej ok. 1 300 czynnych spółdzielni wytwórczych i usługowych. Największą liczbę spółdzielni posiada branża budowlana, następnie odzieżowa, spożywcza (przetworów rolnych), metalowa, drzewna i skórzana. Wśród spółdzielni usługowych znaczną ilość stanowią przedsiębiorstwa spedycyjno-przewozowe. Dział usług pozaprzemysłowych obejmuje spółdzielnie buchalterów, pomocnic domowych itp.

Ogólne obroty wszystkich spółdzielni wyniosły w r. 1948 szacunkowo **16,5 mld zł.** Wartość produkcji branży skórzanej osiągnęła wysokość 4,5 mld zł, branży włókienniczej 2 mld zł, w branżach: metalowej, elektrotechnicznej i drzewnej — łącznie 4 mld zł.

Według planu na 1949 r. ogólna wartość produkcji i usług spółdzielczości pracy wynieść ma **43,5 mld zł,** z czego najwyższa suma (9,5 mld zł) przypada na branżę budowlaną.

Wykonanie przewidzianego dla spółdzielni pracy na rok bieżący planu związane jest z dalszym szkoleniem fachowców dla poszczególnych działów produkcji i wymaga odpowiedniej kontroli organizacyjnej i technicznej ze strony Centrali Spółdzielni Pracy.

Rozszerzenie produkcji opartej o surowce miejscowe i rozwój produkcji odpadkowej — stanowić będzie ważny element oszczędności w krajowej gospodarce materiałowej.

Transportery polskiej produkcji

W fabryce przyczepek samochodowych pod Poznaniem wyprodukowano całkowicie z materiałów krajowych pierwszy w Polsce transporter, konstrukcji inż. inż. Zbigniewa Broeckera i Zbigniewa Meissnera.

W najbliższym czasie fabryka przystąpi do seryjnej produkcji transporterów.

Przemysł włókienniczy w roku 1949

W roku bieżącym nastąpić ma dalszy wzrost produkcji ilościowej przemysłu włókienniczego. Plan przewiduje m. in. wyprodukowanie 89 200 ton przędzy bawełnanej, 371 mln metrów tkanin bawełnianych, 35 100 ton przędzy wełnianej, 46,4 mln m tkanin lnianych i konopnych, 36,4 mln m tkanin jedwabnych, 6 800 ton wyrobów dzianych itd. Wzrost w stosunku do planu na rok ub. waha się od 11% w wyrobach dzianych do 32% w tkaninach jedwabnych (tkanin bawełnianych — 16%, wełnianych 14%). Zadania te powinny być wykonane przedterminowo.

Poważne zadania wyznacza jednocześnie plan w zakresie wzrostu jakości i ulepszania asortymentu wyrobów, dalszego usprawnienia procesów produkcyjnych i wzrostu wydajności pracy (o co najmniej 9,0%). Wreszcie, bardzo duże zadania stoją przed przemysłem włókienniczym w zakresie wielkiej akcji oszczędnościowej.

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

Ulga dla przodowników pracy w podatku od wynagrodzeń dotyczy pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych lub pozostających pod zarządem państwowym oraz pracowników zatrudnionych przedsiębiorstwach spółdzielczych i samorządowych branży budowlanej i poligraficznej.

Zgodnie z zarządzeniem, uprawnionym do ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy jest ten z pracowników, który uzyskał co najmniej wielokrotność wynagrodzenia podstawowego, oznaczonego oddzielnie dla każdej grupy przemysłu. Wynagrodzeniem podstawowym jest w przeliczeniu na jedną przepracowaną godzinę płaca zasadnicza z zachętą akordową, dodatkiem wyrównawczym lub przejściowym, fachowym lub kwalifikacyjnym oraz dodatkiem sezonowym. Przy ustalaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia uprawniającego do ulg wyłącza się wynagrodzenie wypłacone z tytułu: niewykorzystanego urlopu, świątecznego, zapomóg, wynagrodzenie z umowy o dzieło lub umowy zlecenia, prac zleconych, udziału w komisjach, z działalności i twórczości naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicystycznej.

Ulga polega na zastosowaniu 30% obniżki od podatku przypadającego od całego wynagrodzenia wypłaconego za dany okres wypłaty, a więc i wynagrodzeń nie wchodzących w rachubę przy obliczaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia, o ile stawki określone zbiorowymi umowami pracy są ściśle przestrzegane oraz są właściwie stosowane normy wydajności pracy opracowane w wyniku układu zbiorowego pracy.

Obniżkę 30% podatku oblicza się od kwoty podatku obliczonego przed zastosowaniem zniżek lub zwyżek rodzinnych.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Wiosenna akcja siewna

Podczas wiosennej akcji siewnej przewiduje się obsianie ogółem 8 850 000 ha. Łącznie z zasiewami jesiennymi, które objęły obszar 6 080 000 ha, w roku 1948/49 pod uprawami znajdzie się 14 800 000 hektarów, tj. o 600 000 ha więcej niż w roku 1947/48.

Planem likwidacji odłogów został objęty obszar **725 000 ha.**

Jak w latach ubiegłych, tak i wiosną br. do szybkiej likwidacji odłogów przyczynia się organizowana w całym kraju akcja pomocy sąsiedzkiej.

Ilość nawozów sztucznych, jaka zostanie dostarczona rolnictwu w sezonie wiosennym br. wynosi 693 172 tony. W porównaniu z rokiem ubiegłym, dostarczona w tym roku ilość nawozów sztucznych jest o 220 172 tony większa.

Obszar upraw roślin przemysłowych, kontraktowanych w ramach wiosennej akcji siewnej w br. wynosi 532 000 ha, w tym 248 000 ha buraków cukrowych, 74 000 ha ziemniaków przemysłowych, 90 000 ha roślin oleistych, 77 000 ha roślin włóknistych oraz znaczne ilości jęczmienia browarnianego, ziół, ziemniaków jadalnych, roślin strączkowych i innych.

Ogółem przeznaczono dla chłopów mało- i średniorolnych 13 564 tony ziarna siewnego, w tym 7 000 ton nasion kwalifikowanych i 6 564 to-

ny nasion jednolitcyh pod względem odmianowym. Ponadto w sezonie wiosennym przeznaczono dla rolników 16 400 ton sadzeniaków ziemniaczanych. Gospodarstwa państwowe otrzymały do siewu 5 161 ton kwalifikowanych nasion zbóż, grochu i sadzeniaków ziemniaczanych.

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej biorą udział 2 022 ośrodki maszynowe, które po zimowym remoncie sprzętu mają już pełne komplety maszyn rolniczych narzędzi i traktorów. Wiosną br. wyrusza w pole ok. 12 000 traktorów. Na sfinansowanie piosennej orki zasiewów Państwowych Bank Rolny urochomił kredyty krótkoterminowe, z których korzystać mogą mało- i średniorolni chłopi. Na likwidację odłogów uruchomiony został kredyt w wys. 125 mln zł, a na nawozy sztuczne w wys. 750 mln zł.

Państwowe Gospodarstwa Rolne potężną bazą zaopatrzeniową

W Poznaniu odbyła się narada produkcyjna 600 przedstawicieli. Państwowe Gospodarstwa Rolne, będące socjalistyczną bazą dla państwa ludowego, będą dla gospodarstw indywidualnym wzorem wielkiej współczesnej socjalistycznej i zmechanizowanej gospodarki.

W roku 1949 przewiduje się zwiększenie dostaw PGR do central państwowych i spółdzielczych punktów odbiorczych: zbóż o 45%, nasion kwalifikowanych o 17%, oleistych o 13%, buraków o 13%, trzody chlewnej o 470%, opasów o 100%, owiec o 132%, jaj konsumcyjnych o 306%, mleka o 260%, wełny o 81%, ryb o 43%.

W dziedzinie produkcji roślinnej na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie upraw paszowych. Ponadto w zakresie produkcji roślinnej PGR podejmą intensywne prace, mające na celu zlikwidowanie pozostałych jeszcze 132 000 ha odłogów, dzięki czemu znacznie wzrośnie areał upraw.

W br. wzrośnie również produkcja warzyw. Z planu inwestycyjnego przeznacza się na ten cel 110 mln zł. Wyprodukowanych będzie na cele zaopatrzenia ośrodków robotniczych kilkanaście tysięcy ton warzyw. Niezależnie od tego przystąpi się do zorganizowania na szeroką skalę nasiennictwa warzywniczego.

Na odcinku sadownictwa i szkopkarstwa projektuje się założenie 25 000 ha sadów.

Wzrośnie znacznie obszar upraw buraka cukrowego i innych roślin przemysłowych.

Szczególną uwagę w r. 1949 zwrócą Państwowe Gospodarstwa Rolne na sprawę podniesienia produkcji zwierzęcej.

Na odcinku trzody chlewnej przewiduje się uruchomienie chlewni produkcyjno-towarowych, których zadaniem będzie produkcja tuczu i bekonów. Chlewnie hodowlane produkować będą materiał zarodowy dla potrzeb własnych oraz spółdzielczości wiejskiej, średnio- i małorolnych gospodarstw.

Gwarancją wykonania zadań gospodarczych w 1949 roku Państwostwowych Gospodarstw Rolnych jest potężna baza w postaci około 13 000 traktorów i maszyn rolniczych, duża ilość motorów elektrycznych, silników, lokomobili itp.

Robotnicy PGR w akcji oszczędności i współzawodnictwa

Na apel hutników, podjęty na krajowej Naradzie Gospodarczej, obok załóg przemysłowych stają robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zobowiązania ich dotyczą, przedterminowego zakończenia akcji siewnej i jak najdalej posuniętych oszczędności gospodarczych.

Zobowiązania te zapewnią wielomilionowe oszczędności obok podniesienia wydajności pracy i kultury rolnej.

Wzrost pogłowia bydła

Ostatnie zestawienia wykazały, że gospodarstwa państwowe posiadają obecnie 95 572 szt. bydła, z czego 44 200 szt. stanowią krowy. W końcowym etapie planu sześcioletniego utworzone zostanie na terenie kraju 600 obór zarodowych z 30 000 krów.

Reorganizacja Administracji Lasów

Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o zorganizowaniu Administracji Lasów Państwowych. Z dotychczasowej Administracji Lasów Państwowych tworzą się przedsiębiorstwa państwowe: „Lasy Państwowe", „Przemysł Leśny", „Państwowa Centrala Drzewna „PAGED" oraz „Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych".

MORZE I WYBRZEŻE

Marzec — miesiąc rekordowy w przeładunku węgla

Przeładunek węgla we wszystkich naszych portach osiągnął w marcu br. nie notowaną dotąd cyfrę 1 239 168,6 ton. przekraczając rekordowy miesiąc luty bież. roku (1 185 000 ton) o przeszło 54 000 ton.

Z ilości tej największa ilość przypada na Gdańsk — 487 723,5 ton, Gdynia przeładowała w tym okresie 401 845,6 ton, Szczecin — 297 220, Ustka — 23 815, Kołobrzeg — 16 161,5 ton i Darłowo 12 403 tony.

Nowy rudowęglowiec S/S „Brygada Makowskiego"

W dniu 27.III. br. odbyło się w stoczni gdańskiej uroczyste wodowanie trzeciego rudowęglowca, zbudowanego w Polsce, S/S „Brygada Makowskiego". Nazwę tę statek otrzymał dla uczczenia wysiłków najlepszej brygady robotniczej, zatrudnionej przy jego budowie

Matką chrzestną statku była żona przodownika pracy, Maria Makowska.

Nowa linia okrętowa

Uruchomiono nową linię regularną na szlaku Gdynia — Helsinki — Lenigrad — Talin — Ryga. Linię tę obsługiwać będzie polski okręt S/S „Śląsk".

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sieć Państwowej Centrali Handlowej

W końcu lutego Państwowa Centrala Handlowa posiadała na terenie całej Polski ok. 570 sklepów detalicznych. Pod koniec roku bieżącego sieć sklepów detalicznych PCH powiększy się do przeszło 2 000 sklepów, czyli zwiększy się blisko czterokrotnie.

Największe skupienie państwowych sklepów detalicznych przypadnie w myśl planu na okręgi przemysłowe, stanowiące duże ośrodki ro-

botnicze. W woj. śląsko-dąbrowskim przewiduje się otwarcie 482 sklepów, wrocławskim — 218, warszawskim — 198, łódzkim — 141, krakowskim — 90, gdańskim — 84, pomorskim — 74, poznańskim — 62, szczecińskim — 61, rzeszowskim — 60, kieleckim — 53, lubelskim — 36, olsztyńskim — 24 i w woj. białostockim 17 sklepów.

Zasadniczo sieć detaliczna KCH obsługuje tylko miasta (od powiatowego wzwyż), spółdzielczość natomiast — wieś i ośrodki rolnicze.

Rozwój PDT

Obroty Powszechnych Domów Towarowych na rok bieżący zostały preliminowane na sumę ponad 39 855 mln zł., czyli w dwukrotnie większych rozmiarach niż w r. 1948. W roku ubiegłym planowano wysokość obrotów na sumę 17 973 232 000 zł przy czym plan wykonano w 123,1% osiągając w rezultacie 22 139 397 000 zł obrotu.

Powszechne Domy Towarowe wybudują w roku bież. 11 nowych domów towarowych a mianowicie: w Wałczu, Ząbkowicach Śląskich, Złotowie, Białym Kamieniu, Lubaniu, Legnicy, Krakowie, Sanoku, Chojnicach, Ostrowiu Wielkopolskim i Tomaszowie Mazowieckim. Będą to domy całkowicie nowe.

Uporządkowanie handlu artykułami rolnymi

Z dn. 1 kwietnia br. Państwowa Centrala Handlowa przystąpiła do likwidacji swej działalności na odcinku handlu artykułami rolnymi. Przeprowadzony przez biura obrotu artykułami rolnymi PCH skup zboża, przekazany został gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska", skup warzyw i owoców — spółdzielczości ogrodniczej, a skup jaj — spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej.

HANDEL I WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Polsko-bułgarska wymiana handlowa

W końcu marca podpisany został w Sofii protokół o wymianie handlowej między Polską a Bułgarią, ustalający zwiększenie dotychczasowych obrotów o około 60%.

Pierwszą umowę handlową z Polską zawarła Bułgaria w 1946 roku. W myśl tego układu Polska otrzymywała rudy chromowe i manganowe oraz tytoń i skóry surowe. Eksport polski obejmował żelazo, blachę, wyroby hutnicze, produkty przemysłu chemicznego i farmaceutycznego i inne.

Druga z kolei polsko-bułgarska umowa handlowa, o znacznie szerszym zakresie dostaw i wyższej cyfrze preliminowanych obrotów (20 mln dol.) podpisana została 31 sierpnia 1948 roku. Umowa ta przewiduje dostawę do Polski tytoniu, rud i kocentratów metali kolorowych, kultur oleistych, skór surowych, ryżu, winogron i innych. Bułgaria otrzymuje w zamian za to z Polski maszyny, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, wyroby chemiczne i włókiennicze, niektóre wyroby hutnicze i inne towary przemysłowe.

Podpisany obecnie przez delegację polską i bułgarską protokół rozszerza istniejącą umowę handlową o 60%. Zwiększy się również zakres importowanych przez Polskę towarów. Otrzymamy obecnie z Bułgarii, poza artykułami obojętymi poprzednią umową, pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz drewno.

Podpisanie umowy handlowej między Polską a strefą radziecką Niemiec

29 marca br. podpisana została w Berlinie między Rzeczypospolitą Polską a radziecką strefą okupacji Niemiec umowa handlowa na rok 1949.

Zgodnie z powyższą umową obroty handlowe między obu stronami wynoszą 152 miliony dolarów, co dwukrotnie przekracza obroty za rok 1948. Z Polski zostaną wyeksportowane do radzieckiej strefy okupacji Niemiec: węgiel, koks, benzol, naftalen, żelazo lite, wyroby walcowane metalowe, ryby, konserwy rybne i inne towary. Z radzieckiej strefy okupacji Niemiec zostaną wyeksportowane do Polski: sole potasowe, urządzenia maszynowe w tej liczbie dla przemysłu górniczego i poligraficznego, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyczne, chemikalia i inne towary.

Rozszerzenie wymiany towarowej z Islandią

7 kwietnia br. podpisany został dodatkowy protokół do polsko-islandzkiej umowy handlowej, zawartej 14 czerwca 1948 roku.

Pierwsza powojenna umowa z Islandią o charakterze clearingowym, podpisana w r. 1946 w Warszawie, przewidywała jedynie eksport węgla w zamian za import wełny owczej.

Druga umowa handlowa zawarta z Islandią w r. 1948 przewidywała wymianę towarową po 1,4 mln dol. z każdej strony, co w porównaniu do poprzedniej umowy daje wzrost obrotów o ok. 40%. Asortyment towarów eksportowanych uległ również powiększeniu. Obok węgla, który stanowi 80% eksportu, dostawy przewidują wyroby żelazne, materiały elektrotechniczne i sodę. W ramach tej umowy sprowadzamy z Islandii skóry baranie, śledzie, tran, konie i inne.

Wspomniany na wstępie dodatkowy protokół do ostatniej umowy handlowej przewiduje dalsze podwyższenie obrotów o około 1,5 mln dol. po obu stronach.

W myśl tego protokołu nasz import z Islandii obejmuje dodatkową dostawę śledzi solonych, skór baranich, złomu i innych towarów. W zamian za to Polska eksportować będzie: węgiel, żyto, mąkę żytnią, wyroby z żelaza i stali i inne.

Podpisanie umowy gospodarczej między Polską a Pakistanem

5 kwietnia br. podpisana została w Karahi umowa gospodarcza między Polską a Pakistanem, na okres do 30 czerwca 1950 roku.

Przewidziana umową wymiana towarowa po stronie polskiego importu obejmie takie surowce, jak bawełna, wełna, juta, skóry, herbata i inne. Polska ma natomiast zapewniony na rynku pakistańskim zbyt gotowych produktów przemysłu chemicznego, mineralnego, papierniczego, włókienniczego, hutniczo-metalowego, spożywczo-rolniczego, drzewnego oraz węgla. Umowa ta jest pierwszą z tych umów, które Polska pragnie zawrzeć z krajami środkowego i Dalekiego Wschodu i ma ogromne znaczenie gospodarcze zarówno dla Polski, jak i dla Pakistanu.

ZAGRANICA

Przemysł radziecki przekroczył plan na I kwartał br.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR stwierdza, że mimo zwiększenia poprzednio ustalonego planu produkcyjnego

I kwartału 1949 r. — **plan został wykonany w przeszło 100%, a w wielu zasadniczych gałęziach produkcji z nadwyżką.**

Poważnie wzrosła w I kwartale br. produkcja oddzielnych gałęzi przemysłu w porównaniu z I kwartałem r. ub. M. in. produkcja surowca wzrosła o 22%, stali o 27%, węgla o 12%, ropy naftowej o 10%, energii elektrycznej o 15%. **Produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła o 23%.**

Produkcja parowozów wzrosła o 20%, wagonów towarowych o 30%, trolleybusów o 37%, samochodów ciężarowych o 48%, samochodów osobowych o 120%, silników elektrycznych o 39%, traktorów o 81%, maszyn rolniczych o 71%.

Wzrosła także poważnie produkcja towarów pierwszej potrzeby — tkanin przeciętnie o 36,7%, obuwia skórzanego o 34%, tłuszczów zwierzęcych o 24%, herbaty o 83%, przetworów mięsnych o 80%, mydła o 82%, mięsa o 13%.

Rolnictwo radzieckie otrzymało do chwili rozpoczęcia robót rolnych o 70% więcej traktorów w porównaniu z tymże okresem r. ub. i 129% więcej pługów traktorowych.

Na 1 stycznia 1949 r. było na całym terenie ZSRR o 9% więcej bydła rogatego, o 58% więcej świń, o 10% więcej koni niż w dniu 1 stycznia ub. r.

Inwestycje w I kwartale br. wzrosły w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. o 36%.

W związku z nową **obniżką cen** wprowadzoną od 1 marca br. sprzedaż towarów w marcu br. w porównaniu z lutym znacznie wzrosła. Między innymi sprzedaż mięsa wzrosła o 23%, tłuszczu o 22%, produktów rybnych o 16%, towarów wełnianych o 38%, obuwia o 54%, ubrań o 81%.

Wydajność pracy zwiększyła się w tym okresie o 15%.

Planowa gospodarka węgierska

W roku 1945 Węgry stanęły przed trudnym zadaniem uruchomienia przemysłu zdewastowanego przez wycofujących się Niemców. Zniszczenia wojenne przemysłu węgierskiego wynosiły 23% jego wartości przedwojennej.

Do uruchomienia przemysłu przystąpiono przy wydatnej pomocy fachowców radzieckich oraz przy dostawach surowców ze Związku Radzieckiego.

Z końcem roku 1946 produkcja przemysłowa osiągnęła już 67% wysokości produkcji z roku 1938, a w roku 1947 — 85%.

Tak szybko postępująca odbudowa przemysłu mogła mieć miejsce tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego oraz dzięki wprowadzeniu gospodarki planowej.

W roku 1947 opracowano i uchwalono trzyletni plan gospodarczy, obejmujący wszystkie dziedziny życia gospodarczego Węgier.

Plan ten miał przede wszystkim zadanie przywrócenia zdolności produkcyjnej kraju, nie zmieniając struktury wzajemnego stosunku sił produkcyjnych.

W pierwszym roku realizacji planu trzyletniego zaszły jednak podstawowe zmiany w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Węgier. W trakcie tych zmian decydujące pozycje kluczowe gospodarki przeszły w ręce państwa. Dzięki temu powzięto postanowienie wykonania planu trzyletniego w ciągu 2 lat i 5 miesięcy, to jest do końca roku 1949.

Obecnie 100% banków i komunikacji oraz 86% przemysłu znajduje się w rękach państwa. Większa część handlu zagranicznego i handlu hurtowego realizowana jest teraz przez przedsiębiorstwa państwowe, a do końca roku bieżącego udział elementów kapitalistycznych w tych dwóch dziedzinach zostanie całkowicie zniesiony. Zwiększa się również udział państwa w handlu detalicznym.

Z ogólnej kwoty przewidzianej na inwestycje w ramach trzyletniego planu węgierskiego przeznaczono w przemyśle 26,5%, na inwestycje w rolnictwie — 30,4%, na inwestycje w komunikacji — 25,4%, na budownictwo mieszkaniowe oraz na cele socjalne i kulturalne — 14,7%.

W produkcji przemysłowej przewidziano w stosunku do 1938 r. wzrost energii elektrycznej o 43,6%, w górnictwie o — 34%, w przemyśle ciężkim o — 28%, w hutnictwie żelaza o — 38%, w przemyśle metalowym o — 65%, w chemicznym o — 40,2%, a we włókiennictwie o — 25,4%.

Postęp planowej gospodarki oraz doświadczenia planu trzyletniego stworzyły podstawy do opracowania wytycznych do nowego planu, który obejmować ma okres pięcioletni (lata 1950 — 1954).

Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących przyjął projekt pięcioletniego planu gospodarczego. Zadania tego planu są następujące:

1. przyśpieszenie uprzemysłowienia Węgier, w pierwszym zaś rzędzie rozwój przemysłu ciężkiego i maszynowego,
2. likwidacja zacofania w gospodarce wiejskiej i zwiększenie produkcji rolnej,
3. podniesienie standartu życiowego całego społeczeństwa,
4. udostępnienie zdobyczy kulturalnych klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu,
5. stopniowe zacieranie różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy miastem a wsią,
6. rozbudowa sił zbrojnych dla utrzymania niezawisłości Węgier i obrony pokoju.

W wyniku planu pięcioletniego Węgry staną się krajem przemysłowo-rolniczym z przewagą przemysłu. Rezultatem tego planu będzie również zapewnienie w gospodarce narodowej przewagi socjalistycznym stosunkom produkcji. Dla osiągnięcia tych celów przewiduje się inwestycje w wysokości 35 miliardów forintów.

Wykonanie inwestycji gwarantuje wzrastający z roku na rok poziom dochodu narodowego, który w 1954 roku osiągnie 160% dochodu z roku bieżącego.

Gospodarka planowa Bułgarii

Od chwili zakończenia działań wojennych nastąpiły w Bułgarii, podobnie jak w szeregu państw Europy środkowo-wschodniej, zasadnicze przemiany polityczno-społeczne, z którymi ściśle się wiążą gruntowne reformy gospodarcze i finansowe.

Po długotrwałym okresie szalejącej inflacji, będącej wynikiem strat wojennych, nieudolnej gospodarki bułgarskich rządów marionetkowych, działających w interesie hitlerowskich Niemiec, a nie dla dobra własnego społeczeństwa, wreszcie po trzyletniej niemal straszliwej suszy, która w latach 1945 — 1947 zniszczyła wielki procent zbiorów bułgarskich, nowy rząd demokratyczno-ludowy zdołał opanować sytuację.

Wysiłki jego poszły po linii zwiększenia zarówno produkcji rolnej jak i przemysłowej, uregulowania cen i płac oraz zrównoważenia bud-

żetu. Cele te zostały w dużej mierze osiągnięte. Już w końcu 1946 r. nastąpiła stabilizacja levy bułgarskiej. Reforma walutowa, która miała miejsce w marcu 1947 r. i okazała się eksperymentem w zupełności udanym, usunęła resztę zjawisk inflacyjnych z życia gospodarczego tego kraju. Prócz tego dała ona rządowi możność przystosowania nowego obiegu banknotów do potrzeb finansowych gospodarstwa.

Po zrealizowaniu planu dwuletniego Bułgaria weszła na drogę swojej pierwszej pięciolatki gospodarczej, która obejmuje lata 1949 — 1953. Plan dwuletni został wprawdzie wykonany jedynie w 92%, ale było to spowodowane jedynie złymi warunkami atmosferycznymi. Plan przemysłowy został wykonany w 102%, dzięki czemu produkcja bułgarska przekroczyła w pierwszym kwartale 1949 r. o 20% stan z 1939 r. W dziedzinie elektryfikacji plan dwuletni został przekroczony o 40%, w hutnictwie o 39%, w przemyśle metalowym o 35%, w tekstyliach o 17%. Cyfry te mówią same za siebie. Pozwalają również przewidywać, że pięcioletni plan gospodarczy, choć bardzo śmiały, zostanie zrealizowany z poważnymi nadwyżkami.

Zamierzenia są nie byle jakie. Bułgaria była dotychczas krajem „par excellence" rolniczym. Obecnie ma się ona stać krajem rolniczo-przemysłowym i ze stosunku 70:30 na korzyść rolnictwa ma go w końcu 1953 r. zmienić na 55:45. Produkcja przemysłowa przewyższy w tym czasie rezultaty osiągnięte w 1948 r. o 110% (ciężki przemysł o 602%). Jednocześnie ilość ziemi pod uprawę zostanie powiększona o 165 000 ha, a spółdzielnie produkcji rolniczej obejmą cały kraj.

Przemysł węglowy Czechosłowacji

Wykonanie planu dwuletniego przez czechosłowacki przemysł węglowy stanowi prawdziwy sukces gospodarczy Republiki, zadania bowiem, jakie postawiono przed tym przemysłem były duże i trudne.

W roku 1947, pierwszym roku dwulatki, plan przewidywał wydobycie 16 374 000 ton węgla kamiennego i 21 822 000 ton węgla brunatnego. Na rok 1948 zaplanowano wydobycie 17 746 000 ton węgla kamiennego i 23 900 000 ton węgla brunatnego.

Mimo poważnego braku dostatecznych kadr pracowniczych i szeregu urządzeń technicznych plan w pierwszym roku dwulatki wykonano w węglu kamiennym w 99%, a w węglu brunatnym w 102,4%. W r. 1948 niektóre kopalnie meldowały o wykonaniu planu dwuletniego już w drugiej połowie października.

O sukcesach zadecydował ruch współzawodnictwa i nowatorstwa, który rozwinął się masowo w kopalniach czechosłowackich w drugiej połowie 1948 r. Największą popularnością cieszy się współzawodnictwo zespołowe.

Zadania nowej pięciolatki węglowej są znacznie poważniejsze aniżeli te, jakie nakreślono w planie dwuletnim, mimo to, chociażby już ze względu na znaczną modernizację urządzeń kopalni, którą przeprowadza się obecnie — wykonanie nowych zadań wydaje się być zupełnie realne.

W myśl pięcioletniego planu produkcja węgla kamiennego w Czechosłowacji osiągnie w 1953 r. 20,8 mln ton, produkcja zaś węgla brunatnego 32,2 mln ton. W stosunku do roku 1948 stanowić to będzie w węglu kamiennym wzrost o 17%, a w węglu brunatnym o 35%.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Od 1 do 8 maja br. trwa w całym kraju Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Celem Tygodnia jest popularyzowanie oświaty, wzmożenie wysiłków nad realizacją ustawy o likwidacji analfabetyzmu, wzmożenie czytelnictwa książki i prasy wśród najszerszych mas, zwłaszcza wśród chłopów mało- i średniorolnych, rozbudowa prasy fabrycznej i gazet ściennych, rozszerzenie sieci korespondentów robotniczych i chłopskich oraz bibliotek gminnych i gromadzkich.

Wysoki protektorat nad Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. Przeprowadzenie Tygodnia powierzono Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. W skład Komitetu weszli: zastępca przewodniczącego — min. oświaty dr St. Skrzeszewski, minister kultury i sztuki — St. Dybowski, I wiceminister obrony narodowej — Edward Ochab, z ramienia KC PZPR — podsekretarz stanu Jakub Berman, NKW SL — prezes Baranowski, NKW PSL — prezes Niećko, KC SD — wicemarszałek Wacław Barcikowski, Zarz. Gł. Str. Pracy — min. zdrowia dr Tadeusz Michejda, KC ZZ—przewodniczący Aleksander Burski, Zarz. Gł. Zw. Sam. Chł. — prezes Ignar, Zarz. Gł. ZMP — przewodniczący Zarzycki, Komendy Głównej „SP" — komendant główny płk Braniewski, Ligi Kobiet — przewodnicząca dr Sztachelska, przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów, Dziennikarzy, Nauczycieli, instytucji oświatowych i przodownicy pracy.

W województwach, powiatach i gminach powstały terenowe komitety obywatelskie.

W czasie trwania akcji przeprowadza się zbiórkę pieniężną na zwalczanie analfabetyzmu.

Do pracy nad realizacją zadań akcji, postawionych przez Centralny Komitet Obywatelski, wciągnięte zostały jak najszersze masy ludzi pracy w mieście i na wsi, jako też literaci, pracownicy prasy i Radia, nauczyciele, pracownicy bibliotek, czytelni i księgarni.

Obrady polskich organizacji studenckich

10.IV br. obradowała w Poznaniu II krajowa Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na naradę przybyli ministrowie: oświaty — Skrzeszewski i kultury i sztuki — Dybowski, przedstawiciele władz administracyjnych, rad narodowych, organizacji społeczno-politycznych oraz rektorzy i profesorowie wyższych uczelni.

Serdecznie witano przedstawicieli postępowej młodzieży Francji, Bułgarii, Albanii i Vietnamu, studiującej na wyższych uczelniach w Polsce oraz przewodniczącego Związku Studentów z Pragi Czeskiej — Jarosława Schmidta.

W obradach, poświęconych omówieniu planu pracy Federacji, brali udział delegaci ZAMP, kół naukowych, Bratnich Pomocy i AZS ze wszystkich uczelni w kraju.

W czasie uroczystego otwarcia obrad min. Dybowski w przemówieniu powitalnym podkreślił, że Ministerstwo Kultury i Sztuki przypisuje pracy Federacji Polskich Organizacji Studenckich wielkie znaczenie, bowiem młodzież wyższych szkół artystycznych poprzez FPOS włącza się do całokształtu zmagań ludu pracującego o lepsze jutro Polski.

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje obecnie wytyczne programowe dla szkolnictwa artystycznego.

„Zmiana układu socjalnego wyższych uczelni artystycznych pozwoli wydobyć i wykształcić nowe talenty, tkwiące w masach ludowych. W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki zwiększać będzie kredyty na pomoc dla utalentowanej młodzieży szkół artystycznych. W trosce o poziom artystyczny absolwentów szkół zwróci się szczególną uwagę na wymianę kulturalną z młodzieżą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej".

Minister oświaty, dr Skrzeszewski, w swym przemówieniu wskazał na przeobrażenia, jakim ulegają wyższe uczelnie. Struktura społeczna młodzieży akademickiej ulega systematycznej i widocznej poprawie. Coraz więcej dzieci robotniczych, pracującego chłopstwa i inteligencji uczęszcza na wyższe uczelnie.

Młodzież ludowa oddająca się studiom z żarliwością i poświęceniem, osiąga doskonałe rezultaty w nauce. Połączenie się studenckich stowarzyszeń ideowo-wychowawczych w jeden potężny Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej dało dobre wyniki. ZAMP jest masową, prawdziwie demokratyczną, jakkolwiek bezpartyjną, przodującą organizacją. Cieszy się zasłużonym autorytetem swych profesorów i społeczeństwa. Skupia ona przeszło ¼ część kształcącej się młodzieży.

Należy w dalszym ciągu umacniać i rozwijać zdobycze na froncie ideologicznym, trzeba pogłębiać walkę przeciw wojnie, w obronie pokoju, przeciw faszyzmowi i marshalizacji Europy. Nie należy szczędzić sił w zdobywaniu niezakłamanej nauki, służącej najszerszym masom ludowym.

W pracach swych młodzież musi nawiązywać do wielkich tradycji polskich uczonych i postępowej nauki polskiej. Trzeba z siłą przeciwstawić się kosmopolityzmowi w nauce i kulturze.

Na zakończenie minister Skrzeszewski zaapelował do zebranych o otoczenie troskliwą opieką masy studentów, należących do różnych organizacji, niezrzeszonych w ZAMP. Trzeba pomagać kształcącej się z zapałem i oddaniem młodzieży w jej pracy oraz dojrzewaniu naukowym, ideologicznym i organizacyjnym — zakończył mówca.

Serdeczne pozdrowienia dla studentów polskich przekazali: prezes Związku Studentów Pragi, Jaroslaw Schmidt oraz przedstawiciele postępowej młodzieży Francji — Janina Clauss, Vietnamu — Mai-Tan-Fu oraz Albanii — Jassa Staw, a na zakończenie przewodniczący Federacji Polskich Organizacji Studenckich, Zenon Wróblewski, wygłosił referat o perspektywach ruchu studenckiego.

Koła naukowe

W dniu 27 marca br. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja kół naukowych, z udziałem 160 delegatów z całego kraju.

Tematem obrad były aktualne zagadnienia roli kół naukowych w związku z przeprowadzoną reorganizacją i nowym statutem. Na naradę przybyli wybitni przedstawiciele świata naukowego z prof. Warchałowskim, rektorem Politechniki Warszawskiej i prof. Dąbrowskim na czele.

Projekt nowego statutu Federacji Polskich Organizacji Studenckich precyzuje zadania, jakie stoją przed kołami naukowymi. Przewiduje on dwa zasadnicze kierunki pracy kół: pracę nad uzupełnieniem wiedzy, nabytej podczas studiów i popularyzację nowych, postępowych teorii naukowych.

Nowe kierunki biologii przed gremium uczonych polskich

Dnia 30 marca br. odbyła się narada, poświęcona omówieniu nowego kierunku w biologii: teorii Miczurina — Łysenki.

Referat zasadniczy wygłosił wybitny biolog prof. dr Jan Dembowski. Referent przedstawił podstawowe założenia teoretyczne nowego kierunku w biologii oraz zapoznał zebranych naukowców polskich z ogromnym dorobkiem doświadczalnym agrobiologii radzieckiej, stanowiącym podstawę teoretycznych sformułowań szkoły Miczurina — Łysenki.

Po referacie odbyła się dyskusja.

ROK JULIUSZA SŁOWACKIEGO
Akademia w Teatrze Polskim w Warszawie

Rok Juliusza Słowackiego zainaugurowany został 9 kwietnia br. w stolicy uroczystą akademią w Państwowym Teatrze Polskim.

Na akademię przybył wysoki protektor obchodu Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, któremu towarzyszył marszałek Sejmu W. Kowalski.

W uroczystości wzięli udział: premier J. Cyrankiewicz, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia śmierci Słowackiego, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu amb. Lebiediewem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Akademię zagaił premier Cyrankiewicz, witając Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, a w szczególności amb. Lebiediewa, przedstawiciela kraju, w którym dzieła Mickiewicza i Słowackiego drukowane są w stutysięcznych nakładach i czytane są, tak jak dzieła Puszkina i Lermontowa.

Po ukonstytuowaniu prezydium akademii, do którego weszli: S. Skrzeszewski, S. Dybowski oraz rektor F. Czubalski, prof. J. Krzyżanowski, prof. K. Wyka, E Szelburg-Zarembina i S. Żółkiewski, inaugurując uroczystość premier wygłosił następujące przemówienie:

„Uroczystością dzisiejszą inaugurujemy Rok Słowackiego. Trwa Rok Mickiewiczowski. Trwa Rok Szopenowski.

Nakładają się więc na siebie wydobyte z przeszłości i ukazane teraźniejszości najwspanialsze szczyty polskiej kultury narodowej, uosobione w postaciach tego okresu, w którym wśród tragicznych przejść naszego narodu, w nierównej walce i w burzy Wiosny Ludów, w myślach i pismach genialnych twórców socjalizmu — rodzić się zaczynał przełom nowej epoki.

Wielkość naszych twórców z owego okresu przełomu polega na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek, przezwyciężać swoją teraźniejszość, obrośniętą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzonymi środkami artystycznymi — walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przeczuwać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur, rozwijających się z nieprzebranych pokładów ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najsilniej może mówi o walce i o przezwyciężaniu.

Sam siebie uważał za poetę przyszłości, w tym widział swoją siłę, swą samotność, swą wielkość, swoje zwycięstwo, które wróżył ludom — zwycięstwo, które dziś wraz ze Słowackim święcą ludy.

Ludy święcą zwycięstwo dzięki rewolucji — nie dzięki sielankowym, utopijnym przeobrażeniom dobrych panów szlachciców, filantropów; ludy święcą zwycięstwo dzięki swojej sile i swojej walce.

Jakże genialnie blisko naszej epoce rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Rozumiał ją nie w powietrzu, ale na tle konkretnych wydarzeń, jak rzeź galicyjska. I co dziwne, konkretne wydarzenia i konkretna walka, która tak często powoduje wzrost wahań pseudo-liberalnych pięknoduchów i nieraz ucieczkę od rewolucji — u niego powiększały rozumienie zjawisk, rzecz prosta na miarę rozumienia epoki. Jakże dobitnie widzimy to w polemice z Krasińskim, gdy kpi z tych, co drżą na brzęk kos chłopskich lub na widok groźnych twarzy Kilińskich.

Trzeba powiedzieć, że ten, ówczesnymi środkami i ówczesnymi skojarzeniami wyrażony, rewolucyjny pogląd poety brzmi tętnem dzisiejszej walki z tymi, co uciekają od narodowych rewolucji w krainy liberalizujących pseudo-pięknoduchów — w reformizm, w kosmopolityzm, a w konsekwencji zawsze w służbę sił antynarodowych i wstecznych.

Ileż z walki Słowackiego z wiążącym Polskę czerepem szlachetczyzny, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z martwotą powierzchownej tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzemieniem tradycji szlachetczyzny — rozbrzmiewa dziś nieprzemijającą aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.

To wszystko, co u twórcy wybiega w przyszłość — widzianą oczywiście nie jako dekadencki zmierzch swojego narodu — ale jego rozkwit — to, co opiera ten rozkwit o głębokie i niepożyte pokłady sił ludowych i o przewidywany rozkwit tych sił — to wszystko staje się nieprzemijającym dorobkiem kultury narodowej i przez to ogólnoludzkiej, po rozpoznaniu wszystkiego, co było chwiiowym uwikłaniem się w zamęt epoki.

I dlatego pojmowanie Słowackiego przez nasze pokolenie nie jest żadną dogodną cytatologią.

Przez dziesiątki lat usiłowano zepchnąć z powrotem Mickiewicza i Słowackiego w zamęt epoki, w której tworzyli i nie pokazać, że ją przerastali i zamazać, zasłonić przed narodem istotne — nieprzemijające cechy wielkości ich dzieła.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich jak Słowacki.

Pokazujemy ich dzisiaj na tle dziejowych przemian, realizowanych konsekwentnie zorganizowaną wolą mas pracujących od Listopadowej Rewolucji Rosyjskiej poprzez nasze zmagania o wolność, poprzez nasze, na dziele Rewolucji Listopadowej oparte, początki socjalistycznego budownictwa.

Dziś nie tylko jedna wąska warstwa, nie garstka estetów, ale cały naród w wyniku tych przemian oceniać będzie, co w Słowackim jest wielkiego, twórczego i postępowego, co tętni zmaganiami woli i myśli ludzkiej w walce o lepszy świat, co trwale wzbogaca naszą kulturę, co jest nieśmiertelne.

Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego" będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości poetą Narodu Polskiego, przemawiającym do całego Narodu, rozumianym przez cały Naród.

Rok Mickiewicza, Rok Szopena, Rok Słowackiego. A więc rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej, które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości, początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu postępowej, ludowej, socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej".

Po przemówieniu premiera, prof. Kazimierz Wyka wygłosił odczyt o Słowackim i znaczeniu jego twórczości.

Część drugą akademii wypełniła inscenizacja utworów Słowackiego w wykonaniu czołowych artystów Państwowego Teatru Polskiego.

Posiedzenie naukowe

Staraniem Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza i Tow. Naukowego Warsz. odbyło się w dniu 4.IV. br. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego uroczyste posiedzenie dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.

W posiedzeniu wzięli udział: wicemin. Eugenia Krassowska i wicemin. Wł. Sokorski, przedstawiciele świata naukowego i literackiego oraz liczne rzesze publiczności.

Posiedzenie zagaił prezes Tow. Literackiego im. Mickiewicza prof. dr J. Krzyżanowski, po czym prof. dr J. Kleiner wygłosił prelekcję „O sztuce poetyckiej", a prof. dr T. Makowiecki wygłosił odczyt o „Anhellim" Słowackiego.

Uroczyste posiedzenie zamknął prof. J. Krzyżanowski, oddając hołd J. Słowackiemu jako wielkiemu piewcy heroizmu Warszawy.

Hołd prochom J. Słowackiego

W związku z Rokiem Słowackiego, staraniem Związku Literatów Polskich w Krakowie oddano hołd prochom poety u jego sarkofagu w grobach królewskich na Wawelu.

W manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z wicewojewodą Rubińskim na czele, przedstawiciele partii politycz-

nych, Wojska Polskiego, OK ZZ, organizacji młodzieżowych i świata literackiego.

Akademia w Moskwie

W Sali Centralnego Domu Pracowników Sztuki w Moskwie odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Słowackiego.

Akademię zagaił poeta Tichonow. Po odegraniu polskiego i radzieckiego hymnów państwowych, poeta Szczipaczow wygłosił referat o życiu i twórczości Słowackiego. Z kolei ambasador Naszkowski podkreślił w przemówieniu uwagę i szacunek, z jakimi społeczeństwo radzieckie odnosi się do polskiej kultury, czego wyrazem jest akademia ku czci Słowackiego. Ambasador wyraził serdeczną wdzięczność organizatorom akademii, stwierdzając, że jest ona jeszcze jednym dowodem niezachwianej przyjaźni pomiędzy narodem polskim a narodami ZSRR.

W drugiej części akademii odbył się koncert z udziałem wybitnych śpiewaków i artystów radzieckich.

150-LECIE URODZIN MICKIEWICZA

Działalność Komitetu Wykonawczego Obchodu

W dniu 2.IV. br. minister kultury i sztuki Stefan Dybowski, jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obchodu Mickiewiczowskiego zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu uroczystości na konferencji prasowej, która odbyła się w Muzeum Narodowym. Program obchodu obejmuje cały rok i ma przebieg zgodny z zakreślonym planem. Jak wiadomo założeniem prac komitetu jest jak najszersze spopularyzowanie twórczości i politycznej działalności największego polskiego poety.

W celu przeprowadzenia programu na posiedzeniu w dn. 26.XI.48 r. zostały powołane do życia sekcje: wydawnicza, imprez, wystaw i odbudowy pomników. Każda z tych sekcji może się już pochwalić poważnym wynikiem prac.

Sekcja wydawnicza. Wydano dotychczas drukiem 80 000 egz. referatu dr Henryka Szypera pt. „Adam Mickiewicz", 45 000 egz. odczytu Mieczysława Jastruna pt. „Żywy Mickiewicz" oraz 70 000 egz. artykułu „Mickiewicz-Rewolucjonista". Oprócz tego w niemniej poważnej ilości wydrukowano prace: Henryka Foglera „Działacz i myśliciel", A. Ryszkiewicza „Powojenna bibliografia Mickiewiczowska" i „Mickiewicz w plastyce" oraz „Ważniejsze daty z życia Adama Mickiewicza".

Oprócz referatów rozesłano też po 5 000 różnych nut z pieśniami do słów Mickiewicza i 40 000 reprodukcji portretów Rodakowskiego i Horowitza. Popularyzatorskie znaczenie będzie mieć kartka pocztowa z podobizną Mickiewicza (wg Horowitza), jak również znaczek pocztowy w opracowaniu prof. Gronowskiego.

Najważniejszą oczywiście pozycją wydawniczą będzie narodowe wydanie dzieł Mickiewicza, które od dawna zapowiedziane, ukaże się z pewnym opóźnieniem wynikłym z przyczyn technicznych.

Sekcja imprez. Sekcja ta opracowała ramowy plan obchodów mickiewiczowskich na terenie całego kraju. Była to praca zasadnicza, w której chodziło o to, aby zapewnić poziom akademii i innych uroczystości. Z większych imprez, poza uroczystą akademią, która odbyła się 22.XII.1948 r. w Teatrze Polskim, Mieczysław Jastrun przygotowuje mon-

taż sceniczny, z którym zespół artystyczny „Artosu" objedzie szereg większych miejscowości.

Niezależnie od tego projektuje się wystawienie „Dziadów" w inscenizacji Leona Schillera w Teatrze Polskim. Teatr Rapsodyczny w Krakowie wystawia obecnie „Pana Tadeusza", z którym pojedzie później w objazd po kraju.

Sekcja wystaw. Dużą wagę przywiązuje się do wystaw. Wdn. 1 czerwca br. w Muzeum Narodowym zostanie otwarta Ogólnopolska Wystawa Mickiewiczowska, składająca się z 6 zasadniczych działów (I. Rękopisy i wydawnictwa, II. Bibliografia, III. Ikonografia, IV. Wpływ Mickiewicza na inne gałęzie sztuki, V. Mickiewicz a Słowiańszczyzna i świat, VI. Mickiewicz-demokrata).

Wystawa ta będzie przewieziona kolejno do Krakowa, Wrocławia i Poznania. W czasie tej ogólnopolskiej wystawy zostaną zorganizowane 4 wystawy regionalne większe i jedna objazdowa w autobusie. Zadanie tej wystawy będzie polegało na tym, aby dotarła do najbardziej zapadłych wsi.

Sekcja odbudowy pomników. Pomniki Mickiewicza, jak tyle innych, zostały zniszczone przez okupanta. W związku z tym oddzielna sekcja zastanawia się nad postawieniem nowych lub odbudową starych. O ile chodzi o Warszawę, to sytuacja jest o tyle prostsza, że w Muzeum znaleziono pierwowzór pomnika dłuta Godebskiego, tak że jeszcze w bieżącym roku pomnik może stanąć.

Niezależnie od tych prac, komitet wykonawczy nawiązał ścisły kontakt ze szkołami, instytucjami społecznymi, wojskiem, związkami zawodowymi oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej. Nie zostało pominięte żadne środowisko, żadna organizacja bądź instytucja. Szczególna rola przypadła Polskiemu Radiu, która w przyszłości jeszcze zostanie rozszerzona.

Niezależnie od obchodów w kraju, odbywają się również liczne obchody za granicą. Dotychczas zorganizowano je w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Austrii, Finlandii, Francji, we Włoszech, Szwajcarii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Palestynie. Poza tym przygotowuje się obchody w Brazylii, Norwegii, Szwecji i w W. Brytanii. Komitet Wykonawczy pozostaje w ścisłym kontakcie z wszystkimi odnośnymi komitetami. W pracy tej duże usługi oddały nasze placówki zagraniczne.

Odezwa Komitetu Mickiewiczowskiego

Komitet Mickiewiczowski opublikował następującą odezwę do społeczeństwa:

„W roku bieżącym obchodzimy w odrodzonej Polsce Ludowej rocznicę 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Cały nasz kraj, a za nim wszystkie zaprzyjaźnione państwa słowiańskie, składają hołd pamięci wielkiego poety, geniusza narodu polskiego, trybuna wolności ludów.

Komitet Mickiewiczowski pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, postanowił uczcić tę wielką rocznisę w sposób najgodniejszy. Decyzja ta została przyjęta z entuzjazmem przez całe społeczeństwo polskie.

W odrodzonej demokratycznej Polsce w przypadającym Roku Mickiewiczowskim zrealizują się wreszcie marzenia poety, by księgi Jego „zbłądziły pod strzechy", by poznał je i umiłował jako swoje polski chłop i robotnik.

Zbrodnicza ręka okupanta hitlerowskiego, tępiąca polskość i wszelkie objawy narodowej kultury, zniszczyła również pomniki Tego, który był zawsze dla nas wzorem ideałów narodowych i siewcą najszlachetniejszych uczuć.

W ten sposób runęły w gruzy pomniki Mickiewicza w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

W Roku Mickiewiczowskim złożymy dowód, że cześć i wdzięczność dla poety żyją w sercach polskich. Tak jak odbudowaliśmy uczelnie, szkoły teatry i muzea — odbudujemy, przez faszystowskiego najeźdźcę zburzone pomniki Mickiewicza.

Obywatele!

Niech nikogo nie zabraknie w akcji zbiórki na ten cel. Pokażemy całemu światu, jak gorące jest przywiązanie naszego narodu do jednego z największych twórców kultury narodowej, jak drogą jest nam poezja Mickiewicza, jak szybko odbudowujemy pomniki kultury, a wśród nich pomniki Wieszcza, który przed wiekiem wskazał drogę postępu społecznego naszemu narodowi.

Wszyscy więc stajemy do apelu.

Wszyscy, najdrobniejszymi choćby wpłatami na konto Ogólnopolskiego Komitetu Mickiewiczowskiego, bierzemy udział w odbudowie pomników Mickiewicza.

Ofiarodawcy, przeznaczający swe ofiary na odbudowę Pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, wpłacają na konto PKO Nr I-9551, na Budowę Pomnika A. Mickiewicza w Krakowie — na konto PKO Nr I-9554, na Budowę Pomnika A. Mickiewicza w Poznaniu — na konto PKO Nr I-9553. Ci, którzy przeznaczają swe ofiary na Budowę pomników A. Mickiewicza, bez określenia miejsca, wpłacają na konto PKO Nr I-9552.

Ofiary przyjmują również Redakcje pism codziennych".

Odezwę podpisali wszyscy członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza — z Wysokim Protektoratem Komitetu — Prezydentem RP Bolesławem Bierutem oraz przewodniczącym Komitetu Honorowego — premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

ROK CHOPINOWSKI

Wynik konkursu muzycznego

Konkurs na utwory chóralne do tekstów literackich o życiu i twórczości Fryderyka Chopina został rozstrzygnięty.

Jury konkursu postanowiło nie przyznawać pierwszej i drugiej nagrody, a trzecią nagrodę w wysokości 60 000 przyznać Walerianowi Gniotowi z Poznania za kompozycje pt.: „Pamięci Chopina" do słów Jana Kasprowicza.

Poza tym wyróżniono szereg prac nagrodami pieniężnymi. Najwyższe wyróżnienie w wysokości 30 000 zł przyznano kompozycji pt.: „Odejście Fryderyka" do słów Stanisława Dobrowolskiego, na chór mieszany, sopran i orkiestrę symfoniczną. Autorem jest kompozytor Florian Dąbrowski z Bydgoszczy.

Wydawnictwa roku chopinowskiego

Jednym z najpoważniejszych wydawnictw w setną rocznicę śmierci Chopina jest wydanie z inicjatywy instytutu Fryderyka Chopina na

mocy uchwały Rady Ministrów, a z funduszów Komitetu Roku Chopinowskiego — wszystkich dzieł Chopina. Wykonawcą wydawnictwa jest Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie. Dzieła wydane zostaną w 26 zeszytach.

Obecnie ukazał się już zeszyt 1, zawierający 26 Preludiów w skład których wchodzą 24 Preludia z op. 28, a nadto Preludium op. 45 Cis-moll oraz Preludium As-dur, odnalezione w Genewie w r. 1918, a noszące datę 1834.

Forma pierwszego zeszytu przedstawia się bardzo estetycznie, a treść zawiera bogatą, bo opartą o poważną bardzo wiedzę i pracę. Cena zeszytu jest wyjątkowo niska, bo wynosi zaledwie 600 zł.

Poza tym wydawnictwem ukazała się broszurka (63 s., cena 250 zł), zaopatrzona w wstęp Stanisława Golachowskiego pt. „Karol Szymanowski o Fryderyku Chopinie". Na treść broszury składają się dwa artykuły Szymanowskiego z lat 1923 i 1931 oraz dwa jego przemówienia z lat 1924 i 1930, omawiające poglądy sięgającego do nacjonalizmu polskiego modernisty muzycznego na rolę Chopina, jako wzoru nacjonalizmu w muzyce.

Wydano również dwie serie pocztówek po 38 szt. każda, z reprodukcjami portretów Chopina, jego rodziców i przyjaciół, fascimile autografów i widokami Żelazowej Woli, Warszawy i innych miejscowości, w których żył i tworzył Chopin, wreszcie z reprodukcjami różnych pamiątek po Chopinie. Ostatnio nakładem Instytutu wyszedł z druku portret Chopina.

Rok Chopinowski za granicą

Zza granicy napływają w dalszym ciągu wiadomości o organizowanych obchodach w związku z 100 rocznicą zgonu Fryderyka Chopina.

W Rzymie z inicjatywy stowarzyszenia „Un ora di Musica" zorganizowano cykl 12 koncertów, na których wykonane będą wszystkie dzieła Fr. Chopina w kolejności chronologicznej ich powstania. W imprezie tej weźmie udział z górą 30 pianistów włoskich z Arturo Beneoti Michelangeli na czele.

Na jednym z koncertów orkiestry symfonicznej Akademii Św. Cecylii wykonany został pod dyrekcją Mateusza Glińskiego utwór Chopina Largo Es-dur, ogłoszony niedawno przez dr L. Bronarskiego i zinstrumentowany na wielką orkiestrę.

Na półkach księgarskich w Rzymie ukazała się nowa biografia Chopina pióra Virgilio Terenzio (wyd. Laterza). Wkrótce wyjdą z druku Listy Chopina w tłumaczeniu i ze wstępem M. Glińskiego.

*

W Brukseli utworzony został pod protektoratem królowej Elżbiety komitet Roku Chopinowskiego. W skład komitetu weszli m. in.: premier i minister spraw zagranicznych P. H. Spaak, poseł Rzeczypospolitej A. Krajewski, minister oświaty C. Huysmans, prezes Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej C. de Thoren.

Radio Belgijskie do końca kwietnia nadało 50 koncertów chopinowskich, a w brukselskim Pałacu Sztuk Pięknych i Konserwatoriach Brukseli, Leodium i Antwerpii odbyły się koncerty muzyki chopinowskiej.

We wszystkich szkołach państwowych w ramach tzw. popołudniówek intelektualnych odbyły się uroczyste akademie ku czci Chopina. Komitet Chopinowski w Belgii zamierza wydać medal pamiątkowy.

*

Donoszą z Hondurasu, że w stolicy kraju Tegucigalpa odbył się uroczysty koncert chopinowski, na który przybyli członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wybitni działacze kultury i sztuki.

Połączenie związków artystycznych

Dnia 14.IV. odbyły się w stolicy likwidacyjne walne zjazdy delegatów 6 związków artystycznych: Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich, Artystów Scen Żydowskich, Pracowników Teatralno-Widowiskowych, Muzyków, Pracowników Filmowych i pokrewnych zawodów oraz Pracowników Polskiego Radia.

Nazajutrz, dnia 15 kwietnia odbył się zjazd połączeniowy wszystkich wymienionych związków, który opracował program działalności i statut oraz dokonał wyboru władz wspólnego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Narada studentów wyższych szkół artystycznych

W Warszawie odbyła się ogólnopolska odprawa studentów wyższych szkół artystycznych, członków Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej i Federacji Polskich Organizacji Studenckich. W obradach wziął udział wiceminister kultury i sztuki, Sokorski, który wygłosił obszerny referat ideologiczny na temat realizmu socjalistycznego w sztuce. W dyskusji głos zabierali studenci zampowcy ze wszystkich ośrodków szkolnictwa artystycznego Polski.

Reasumując dyskusję, min. Sokorski wspomniał o nowoopracowanym projekcie ustawy, normującej organizację, zakres i kierunek wyższego szkolnictwa artystycznego. Wprowadzenie tej ustawy w życie usunie wiele bolączek, dających się odczuwać w praktyce szkolnictwa artystycznego.

Ogólnopolska wystawa plastyków-amatorów

1 maja, w dniu Święta Pracy, otwarta zostanie w Muzeum Narodowym w Warszawie I Ogólnopolska Wystawa Amatorskich Prac Plastycznych. Wystawa ta, organizowana staraniem Wydziału Kultury i Oświaty KC ZZ, zgromadzi celniejszy dorobek artystyczny robotników-plastyków, członków związków zawodowych z całej Polski.

W chwili obecnej w większości miast wojewódzkich odbywają się lokalne wystawy amatorskiej twórczości plastycznej robotników, m. in. celem wyeliminowania najbardziej wartościowych prac na Wystawę Ogólnokrajową. Jako kryteria kwalifikacyjne brane są pod uwagę: wartość twórcza wystawianych prac, ich tematyka oraz ich wartość dla upowszechnienia kultury. Ogółem w całej Polsce uczestniczy w wystawach wojewódzkich około 1 000 robotników plastyków. W liczbie tej pokaźny procent stanowią górnicy, liczący w swych szeregach przeszło 300 malarzy i rzeźbiarzy, dalej hutnicy, samorządowcy, pocztowcy.

Na ogólnopolskiej wystawie w Warszawie przewidziane są liczne nagrody. Projektowane jest również urządzenie plebiscytu wśród zwiedzających na najlepszą pracę na wystawie.

Wystawa sztuki i rękodzieła ludowego

W kwietniu została otwarta w Warszawie wystawa sztuki i rękodzieła ludowego.

Na wystawie zgromadzono 550 prac z całej Polski. Wszystkie eksponaty pochodzą z okresu powojennego.

Wystawa pomyślana jako wystawa objazdowa, przewieziona zostanie do Sopot i Wrocławia.

Festiwal muzyki ludowej

Festiwal muzyki ludowej zakrojony na skalę ogólnokrajową rozpocznie się w Warszawie dnia 8 maja. Program przewiduje 20 koncertów muzyki ludowej, które będą trojakiego rodzaju. Jedne obejmują folklor w formie możliwie bliskiej prymitywu, drugie — pieśni o tematyce ludowej, opracowane przez kompozytorów, trzecie wreszcie — kompozycje przetworzone z muzyki ludowej lub natchnione przez folklor.

Festiwal sztuk plastycznych na Wybrzeżu

Międzynarodowe Targi Gdańskie organizują festiwal sztuk plastycznych, który odbędzie się w Sopocie w czerwcu, lipcu i sierpniu br. Festiwal obejmuje wystawy: Morską Wystawę Retrospektywną ze zbiorów muzealnych, Wystawę rzeźb Dunikowskiego, prac Karola Laricha, Wystawę Malarzy Współczesnych, Międzynarodową Wystawę Prac Dziecka, Wystawę Picassa ze zbiorów czechosłowackich i warszawskich, Wystawę Grafików Meksykańskich, Wystawę Fotografiki Ogólnopolskiej i Zagranicznej oraz Wystawę Sztuki Ludowej. Poza tym MTG przygotowują w porozumieniu z Ministerstwem Żeglugi propagandową Wystawę Morską w Gdyni.

Szkoła dla instruktorów świetlic

W Bydgoszczy otwarto pierwszą w Polsce szkołę dla instruktorów świetlicowych i reżyserów teatrów ochotniczych. Zadaniem szkoły jest przygotowanie samodzielnych organizatorów życia teatralnego na terenie świetlicowym wsi i miast. Szkoła zaznajamia słuchaczy z całokształtem zagadnień z zakresu teatru ochotniczego: wyborem repertuaru, reżyserią, podstawowymi zasadami techniki gry aktorskiej, scenografii i kostiumologii. Nowootwarta placówka jest szkołą średnią na poziomie licealnym.

Do egzaminów selekcyjnych przystąpiło 79 kandydatek i kandydatów, rekrutujących się ze środowiska robotniczo-chłopskiego, z których przyjęto 35 osób. Słuchacze zamiejscowi korzystają z bezpłatnej bursy szkolnej.

Kursy kierowników chórów ludowych

W celu podniesienia poziomu chórów i kapel ludowych Dział Kult.-Oświatowy Zarz. Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej przystępuje do szkolenia kierowników tych zespołów na specjalnych kursach. Szkolenie obejmie zarówno kierowników już prowadzących zespoły muzyczne (kurs sześciotygodniowy), jak i kandydatów (kurs trzymiesięczny). Czynni kierownicy zespołów zapoznają się podczas sześciotygodniowego kursu z wytycznymi repertuarowymi oraz z nowymi metodami kształcenia.

Szkoła muzyczna dla chłopów

W osadzie Stary Zamość, gdzie urodził się znany kompozytor i popularyzator polskiej muzyki ludowej za granicą Karol Namysłowski

uruchomiono dzięki subwencjom Ministerstwa Kultury i Sztuki szkołę muzyczną dla utalentowanej młodzieży chłopskiej. Nowo otwarta szkoła posiada klasę smyczkową i fortepianową.

Artysta malarz — jubilat

Dnia 6.IV. odbyło się w siedzibie SARP uroczyste otwarcie wystawy obrazów prof. Stanisława Czajkowskiego, zorganizowanej z okazji 50-lecia pracy artysty.

Za zasługi dla sztuki artysta udekorowany został przez marszałka Sejmu, Kowalskiego, w imieniu Prezydenta RP orderem Polonia Restituta.

Słownik muzyków dawnej Polski

Nakładem Polskiego Wyd. Muzycznego ukazał się „Słownik Muzyków Dawnej Polski" w opracowaniu prof. dr Adolfa Chybińskiego.

Słownik zawiera przeszło 2 300 nazwisk muzyków, zarówno polskiego pochodzenia, jak i obcego, o ile ich działalność lub pewne szczegóły biograficzne dotyczyły muzyki w Polsce.

Wydawnictwo to, owoc długoletnich poszukiwań archiwalnych, stanowi cenne źródło dla poznania dawnej kultury muzycznej i jej rozwoju w Polsce.

NA FRONCIE WYMIANY KULTURALNEJ

Moskiewski Teatr Dramatyczny w Polsce

4 kwietnia przybył do Warszawy, po miesięcznym pobycie w Czechosłowacji, 128-osobowy zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego pod kierownictwem artystycznym Mikołaja Ochłopkowa.

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny wystawił w Teatrze Polskim w Warszawie następujące sztuki: „Wielkie dni" (bitwa o Stalingrad) Mikołaja Wirty, „Młoda Gwardia" według powieści A. Fadiejewa, „Sąd Honorowy" Aleksandra Steina, „Wiosna w Moskwie", komedię muzyczną Wiktora Gusiewa z muzyką Nikity Bogosłowskiego, „Tania" Aleksieja Arbuzowa, „Pies ogrodnika" Lope De Vega.

Moskiewski Teatr Dramatyczny, niezależnie od występów w Teatrze Polskim, dał kilka widowisk w zakładach pracy.

Wystawiono sztukę Arbuzowa „Tania" w Domu Kultury w Zakładach Włókienniczych Żyrardowskich oraz dano widowiska składane w Elektrowni Warszawskiej, w fabryce „Wedla" i w fabryce „Ursus".

Na program złożyły się: fragment „Młodej gwardii" Fadiejewa, obrazki sceniczne Czechowa „Bezbronna istota" i „Pomyślny koniec", pieśni ze sztuki „Wiosna w Moskwie" oraz recytacje utworów poetów radzieckich.

Występy zespołu radzieckiego spotkały się wszędzie z owacyjnym przyjęciem ze strony publiczności robotniczej.

Zespół Moskiewskiego Teatru Dramatycznego udał się na tournée artystycznee które obejmie Łódź (trzy dni) i Poznań (trzy dni).

W drodze powrotnej zespół da w dniu 7 maja przedstawienie pożegnalne. Grana będzie sztuka „Wielkie dni".

Z Moskwy donoszą, że grupa artystów Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, którego zespół bawi obecnie na gościnnych występach w Polsce, została odznaczona nagrodą stalinowską II stopnia na r. 1948 za sztukę Szteina „Prawo honoru".

Odznaczeni zostali: kierownik artystyczny tego teatru, artysta ludowy ZSRR — Mikołaj Ochłopkow, artyści ludowi RFSRR — Lew Swierdlin, Faina Raniewska i Maksym Sztrauch oraz zasłużony artysta RFSRR Aleksander Chanow i artysta teatru Grigorij Kiryłow.

Teatr z Bratysławy w Teatrze Polskim

Zespół Teatru Narodowego z Bratysławy wystąpił w dniu 23.II br. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, dając widowisko „Rok na wsi".

Widowisko „Rok na wsi", zawierające barwne obrazy z życia wsi słowackiej, jej obrzędy oraz związane z nimi tańce i śpiewy, budzi w widzach polskich skojarzenie z obyczajami wsi podhalańskiej.

Wystawa malarstwa polskiego w Pradze

Jednym z najdonioślejszych wydarzeń tygodnia przyjaźni polsko-czechosłowackiej było otwarcie w Pradze Czeskiej wielkiej wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego XIX i początku XX stulecia.

Uroczystość otwarcia wystawy przeobraziła się w serdeczną manifestację współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej.

Wystawiono 75 obrazów 27 malarzy polskich. Obrazy pochodzą z Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Muzeów: w Bytomiu, Łodzi i Gdańsku. Reprezentowane są nazwiska najsławniejszych artystów polskich m. in. P. Michałowskiego, J. Matejki, A. Grottgera, J. Chełmońskiego, Gierymskich. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem u publiczności czechosłowackiej.

Wymiana radiowa między Polską a Czechosłowacją i Węgrami

W dniu 4.IV. nastąpiło podpisanie przez Polskę z Czechosłowacją i Węgrami umów, mających na celu dalsze zbliżenie kulturalne sąsiedzkich narodów w zakresie wzajemnej pracy radiofonii.

„Ceskoslovensky Rozhlas" reprezentował dr Mirosław Ocadlik, „Magyar Radio" — dyrektor naczelny Kalman Hallas i dr E. Baléczky.

Ze strony Polskiego Radia umowę podpisali: dyr. W. Billig i mgr Z. Młynarski.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

III Krajowy zjazd ZSCh

W dniu 3 kwietnia br. w Warszawie rozpoczął obrady krajowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zjazd obradował pod znakiem pogłębiającego się sojuszu chłopsko-robotniczego. Znalazło to wyraz w udziale licznych delegacji robotniczych, górników, metalowców, robotników rolnych i innych oraz przedstawicieli związków zawodowych. W czasie trwania zjazdu chłopi odwiedzili robotników wielu fabryk warszawskich oraz robotników, zatrudnionych na trasie W — Z i przy budowie domu PZPR.

W obradach krajowego zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej uczestniczyła 15-osobowa delegacja kołchoźników radzieckich.

Dłuższe przemówienia na zjeździe ZSCh wygłosili: przewodniczący Związku Igiar i prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Pszczółkowski.

Przewodniczący Ignar, streściwszy dzieje powstania i pierwszej działalności ZSCh, wskazał, iż obecnie organizacja ta skupia 188 000 członków Stronnictwa Ludowego, 276 000 członków PZPR, 7 600 członków PSL i 648 000 bezpartyjnych.

Przyrost 113 000 nowych członków w czasie ostatniej kampanii wyborczej przypada głównie na bezpartyjnych.

Związek Samopomocy Chłopskiej, opierając się na biedocie wiejskiej, na małorolnych i bezrolnych, zdołał zmobilizować w swych szeregach około 400 000 chłopów średniorolnych i w ten sposób umocnił zdecydowanie sojusz robotniczo-chłopski.

Następnie mówca poruszył sprawy poziomu produkcji rolnej.

Na ogólną powierzchnię ziemi w Polsce, która wynosi prawie 31 milionówha, posiadanych niecałe 21 milionów ziemi użytkowanej rolniczo a w tym 16 i pół miliona ha gruntów ornych. W tej dziedzinie stoi przed nami poważne zadanie, którego wykonanie zwiększy obszar użytków o 20%.

W roku 1948 zebraliśmy przeciętnie z 1 ha: pszenicy — 11,8 q, żyta — 12,5 q, ziemniaków — 104,0 q, buraków cukrowych — 183,0 q.

Przy czym jedynie plonem żyta przewyższyliśmy poziom przedwojenny, który wynosił 11,7 q ha. W ciągu najbliższych 6 lat według opracowanego planu mamy zwiększyć produkcję rolniczą o 35 — 40%.

Jeszcze cięższa bitwa stoi przed chłopami o produkcję zwierzęcą.

Na koniec 1948 r. było według wyliczeń wykonania planu trzyletniego: 5 747 800 sztuk bydła w tym 3 647 000 krów.

Koła gromadzkie i cały ZSCh winny dbać o troskliwe rozmnożenie naszego bydła, właściwe karmienie i opiekę weterynaryjną.

Z jeszcze gorszą hipoteką okupacyjną wyszliśmy w zakresie trzody chlewnej.

W roku 1945 mieliśmy zaledwie 1 697 400 świń, w 1946 zwiększyliśmy stan pogłowia do 2 674 100 świń, a pod koniec 1948 r. osiągnęliśmy już 5 100 000 świń.

Mimo jedak tak szybkiego rozwoju brakuje nam około 3 milionów sztuk, aby zaspokoić zwiększone zapotrzebowanie i wzrost spożycia mięsa i tłuszczu.

Mówiąc o potrzebie rozwinięcia spółdzielczości wiejskiej prezes Ignar powiedział:

„Ci, co dzisiaj nie wierzą w zalety spółdzielni produkcyjnej, niech gospodarzą oddzielnie. Będą mieli czas przyjrzeć się, jak to pójdzie innym i wtedy ocenią przydatność nowej formy ustroju rolnego.

Należy zarazem stwierdzić, że rząd nasz i ZSCh będą się nadal troskliwie opiekowali małorolnymi i średniorolnymi gospodarstwami, będą ich bronili przed wyzyskiem i uciskiem kapitalistów, będą organizowali życie wsi i będą liczyli na chłopów indywidualnie gospodarujących, że dołożą wysiłku, aby podnieść produkcję i w ten sposób zapewnić wyższą stopę życiową sobie i robotnikom".

Prezes Pszczółkowski. mówiąc o rozwoju spółdzielni wiejskich wskazał, że rozwój gospodarczy gminnych spółdzielni wyraża się wzrostem obrotów o przeszło 40% w stosunku do roku ubiegłego i obroty te wynosiły w II półroczu 1948 r. 100 miliardów zł.

Podkreślić dalej należy poważny udział gminnych spółdzielni w akcji siewnej na jesieni 1948 r. i w wielkiej bitwie o mięso na odcinku obrotu żywcem.

W r. 1948 obsłużono 135 000 gospodarstw, w tym około 70% małych i średnich. Plan rozbudowy ośrodków maszynowych na r. 1949 przewiduje ich wzrost do 3 000.

Przed spółdzielczością rolniczą i przed gminnymi spółdzielniami stoją wielkie zadania do wykonania w roku 1949.

Zjazd ZSCh uchwalił deklarację ideowa i statut, przyjął rezolucje w sprawie walki o pokój i stosunki między Państwem a Kościołem oraz szereg uchwał w sprawach organizacyjnych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz ZSCh.

Prezesem został wybrany po raz wtóry Stefan Ignar, wiceprezesami: Konstanty Dumański, Wacław Schayer i Stanisław Piotrowski.

Na sekretarza generalnego wybrano Mieczysława Bodalskiego, a na jego zastępcę Piotra Głowackiego. Oprócz tego, jako członkowie prezydium zarządu zostali wybrani: Bronisław Warowny, Wanda Podniesińska i Edmund Pszczółkowski.

Zjazd zobowiązał władze Związku Samopomocy Chłopskiej do otoczenia specjalną opieką spółdzielczości wiejskiej, popierania jej rozwoju

i czuwania nad charakterem społecznym jej działalności dla podnoszenia dobrobytu i kultury mas chłopskich.

W celu zapewnienia kontroli społecznej nad działalnością spółdzielczości, Związek Samopomocy Chłopskiej powoła komitety członkowskie przy filiach gromadzkich placówek spółdzielczych, rady kontroli przy gminnych spółdzielniach, komisje nadzoru nad skupem żywca oraz powiatowe, wojewódzkie i centralną radę kontroli.

Zjazd zobowiązuje wszystkie ogniwa terenowe ZSCh oraz członków do masowego udziału w kontraktacji trzody chlewnej, usuwania i zwalczania wszelkiego rodzaju niedociągnięć i szkodnictwa przy wykonywaniu akcji H.

Uchwały stwierdzają, że akcja ta powinna być prowadzona planowo, powinna być powszechna oraz prowadzona między zespołami i zobowiązują wszystkie ogniwa terenowe ZSCh, a zwłaszcza koła gromadzkie, do jak najszerszego rozwinięcia akcji współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Uchwały wzywają wszystkich chłopów do czynnego poparcia akcji oszczędnościowej przez przeprowadzenie w każdym gospodarstwie walki z marnotrawstwem oraz przez planowe wykorzystanie pracy personelu pracowniczo-instruktorskiego.

Zjazd polecił Zarządowi Głównemu ZSCh dążyć do zorganizowania w każdej gminie wsi sapomocowej i zaopiekować się nią oraz przyśpieszyć organizację grup plantatorów i hodowców poszczególnych gromad i dopilnować opracowania planu produkcyjnego dla poszczególnych odcinków produkcji w gromadach.

Dalsze uchwały mówią o zadaniach i wytycznych prac Związku na nowym etapie: tegorocznej w osennej kampanii siewnej, rozszerzeniu uprawy roślin pastewnych i okopowych, masowycm zastosowaniu siewników itp., zaopatrywaniu wsi w artykuły przemysłowe, zagospodarowaniu resztówek i likwidacji ugorów.

Zjazd wzywa wszystkie swoje ogniwa do otoczenia szczególnie troskliwą opieką pierwszych nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych oraz doprowadzenia systematycznej pracy uświadamiającej na rzecz dalszego tworzenia tego rodzaju placówek, przy bezwzględnym zachowaniu zasady dobrowolności oraz prawa własności do posiadanej ziemi.

Kongres stwierdza, że obecnie stosowana stopa podatku gruntowego i FOR nie jest uciążliwa dla wsi, zaś rozłożenie jego jest pod względem klasowym słuszne, uwzględnia bowiem interesy mało- i średniorolnych chłopów.

Byli więźniowie polityczni manifestują na rzecz pokoju

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych odbyły się w 22 miejscowościach woj. warszawskiego masowe zebrania manifestacyjne. Największy wiec odbył się w Pułtusku, gdzie na rynku miasta zebrało się ok. 3 000 mieszkańców, by dać wyraz swej solidarności z ideałami, przyświecającymi organizatorom Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dalsze masowe manifestacje odbyły się w Płocku Płońsku, Mławie i Siedlcach.

W czasie zebrań liczne delegacje złożyły wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich.

List kobiet amerykańskich do kobiet polskich

Związek Kobiet Amerykańskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Polsce list, w którym wyraża swoją nieugiętą wolę walki o pokój.

List, który dotarł do Polski z dużym opóźnieniem głosi m. in.

„Kongres Kobiet Amerykańskich łączy się z Wami i pozostałą 81-milionową potężną armią kobiet ze Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o pokój.

Żądamy, aby ogromne sumy wydawane przez nasz rząd dla przygotowania nowej wojny światowej były użyte dla podniesienia stanu zdrowia, poziomu kształcenia dzieci i stopy życiowej ludności.

Odczuwamy głęboko naszą odpowiedzialność nie tylko wobec Amerykanek, lecz i wobec kobiet Chin i Grecji, będących w stanie wojny i wobec uciskanych krajów kolonialnych, wobec Hiszpanii i tych wszystkich, którzy przeżyli straszliwą drugą wojnę światową.

PCK popularyzuje idee pokoju

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża — Zarząd Główny, pełnomocnicy i inspektorzy okręgowi oraz delegaci komitetów społecznych przy okręgach PCK z całej Polski — zgromadzeni na konferencji pracowniczej, solidaryzując się z obozem pokoju, postanowili dołożyć jak najwięcej starań w celu popularyzowania walki o pokój, stawiając to zagadnienie jako pierwszy punkt programu swojej działalności na rok bieżący.

Jednocześnie zebrani solidaryzując się z rządem RP w sprawie stosunku do Kościoła — podjęli odnośną uchwałę.

Szerzej została omówiona akcja oszczędnościowa w skali ogólnokrajowej i jednogłośnie postanowiono przystąpić do wprowadzenia systemu oszczędności na wszystkich odcinkach pracy.

XI zjazd Komsomołu

W związku z XI zjazdem Komsomołu który odbył się 29 marca w Moskwie, na zaproszenie Centralnego Komitetu Komsomołu udała się delegacja młodzieży polskiej.

Młodzież polską reprezentowali na XI zjeździe Komsomołu: sekretarz ZMP — Jerzy Morawski i ob. Ludomir Stasiak.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce z okazji XI zjazdu Komsomołu

W związku z XI zjazdem Komsomołu w Moskwie Komitet Słowiański w Polsce za pośrednictwem Komitetu Słowiańskiego ZSRR przesłał do prezydium zjazdu depeszę następującej treści:

„Komitet Słowiański w Polsce wita serdecznie XI zjazd Komsomołu, życząc jak najpomyślniejszych wyników obrad. W młodzieży Komsomołu widzimy awangardę postępowej młodzieży świata, niestrudzonych i śmiałych bojowników świetlanego jutra dla całej ludzkości, opartego na trwałym pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Widzimy w Was niestrudzonych bojowników ustroju komunistycznego. Wierzymy we wspólny nasz triumf nad podżegaczami wojennymi i światowym imperializmem, wierzymy, że prowadzeni genialną myślą Lenina i Stalina, wskażecie młodzieży wszystkich narodów świata drogę do ostatecznego zwycięstwa idei pokoju i postępu".

Kasy zapomogowo-pożyczkowe przy związkach zawodowych i zakładach pracy

KC ZZ opracowała regulamin kas zapomogowo-pożyczkowych postanawiając jednocześnie, że w zakładach pracy i przy związkach zawodowych powinny istnieć jedynie związkowe kasy zapomogowo-pożyczkowe, oparte na nowoopracowanym regulaminie.

Kasy będą miały własny samorząd, przy czym jako agendy związku zawodowego nadzorowane będą przez odnośną komórkę związkową.

Fundusz pożyczkowy kas utworzony zostanie z oszczędnościowych wkładów członków, a fundusz zapomogowy z wpłat pracodawcy, przewidzianych w budżecie akcji socjalnej dla poszczególnych zakładów pracy.

Dotychczasowe pracownicze kasy samopomocy, istniejące przy związkach zawodowych, zostaną zreorganizowane zgodnie z opracowanym przez KC ZZ regulaminem.

Wczasy pracownicze na nowych drogach

W ubiegłym miesiącu odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ w sprawie zagadnień związanych z organizacją wczasów pracowniczych.

KC ZZ postanowiła przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję propagandową, mającą na celu poinformowanie pracujących o znaczeniu i wartości wczasów. Jednocześnie poprzez wszelkie ogniwa organizacyjne, aż do najdrobniejszych włącznie, przeprowadzi kontrolę rozłożenia i planowania urlopów na okres całoroczny — przypominając w tym względzie szereg okólników i zarządzeń, od okólnika prezesa Rady Ministrów z dn. 3.VII.48 r. poczynając. Wiąże się to z problemem odpowiedniego doboru kandydatów na wczasy z szczególnym uwzględnieniem przodowników pracy i robotników oraz pracowników zajętych przy pracach szczególnie wyczerpujących.

W najbliższej przyszłości ma być opracowany statut FWP. W pierwszym okresie instytucja ta doprowadziła do centralizacji 650 domów wypoczynkowych o łącznej ilości 34 000 łóżek. Pomijając zagadnienie formalne, akcja wczasów nie polega tylko na samym daniu możliwości wypoczynku. Musi ona polegać również na pewnej opiece nad wczasowiczami.

W wyniku tego zarysowują się już obecnie różne kierunki działalności.

Planuje się domy dla matki i dziecka, dla wczasów rodzinnych, wczasów ruchomych na statkach wiślanych, w pociągach i na szlakach turystycznych.

5% budżetu kulturalno-oświatowego przeznacza się na akcję obsługi wczasów zespołami artystycznymi. Chodzi o uszlachetnienie akcji wczasów, wypełnienie okresu wypoczynku piękną i zdrową rozrywką. W porozumieniu ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu poszczególne ośrodki będą wyposażone w sprzęt sportowy, a specjalni instruktorzy będą udzielali wskazówek i prowadzili ćwiczenia.

Równocześnie, uwzględniając kształcące wartości podróży, postanowiono przeprowadzać wymianę wczasowiczów z postępowymi, demokratycznymi związkami zawodowymi świata. W roku obecnym wymiana obejmie 1 000 wczasowiczów z Czechosłowacją, 150 z Węgrami i 15 z Bułgarią.

Rzecz prosta, że jednocześnie będzie przeprowadzony szereg prac, dotyczących racjonalnej gospodarki majątkiem wczasów i umiejętnej eksploatacji urządzeń.

Jak wynika z powyższego, zakres poczynań jest ogromny. Praca jest piękna i budzi powszechne uznanie. Dążąc do urzeczywistnienia ideału musimy pamiętać, że sam wysiłek organizatorów nie wystarcza, że konieczna jest równoczesna pomoc całego społeczeństwa. Akcja wczasów powinna być sprawdzianem naszej dojrzałości społecznej.

Delegacja czechosłowackich związków zawodowych

W Krakowie bawiła czechosłowacka delegacja związków zawodowych (URO). Wizyta gości czechosłowackich miała na celu wymianę doświadczeń w dziedzinie osiągnięć obu narodów na polu ruchu zawodowego oraz zapoznanie się z naszym współzawodnictwem pracy i systemem oszczędzania.

Wymiana młodzieży między Polską a Czechosłowacją

Wydział Młodzieżowy KC ZZ zawarł umowę z Wydziałem Młodzieżowym Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych, mającą na celu zacieśnienie współpracy młodzieży związkowej obu narodów.

Umowa przewiduje wymianę młodzieżowych przodowników pracy. Ponadto nastąpi żywsza niż dotychczas wymiana doświadczeń oraz materiałów informacyjnych z działalności organizacji.

W sierpniu br. przyjedzie do Polski 200-osobowa grupa czeskich młodzieżowych przodowników pracy. Grupa polska wyjedzie do Czechosłowacji. Przodownicy odbędą jednomiesięczne praktyki w hutach, kopalniach i innych zakładach przemysłowych.

Pracownicy Służby Zdrowia zakończyli obrady w Warszawie

W czasie obrad krajowego zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia szeroko omówiono usprawnienie metod pracy w zakresie obsługi, przede wszystkim klasy robotniczej i mas chłopskich, przez upowszechnienie współzawodnictwa pracy.

Uczestnicy zjazdu ze szczególną troską mówili o uprzystępnieniu lecznictwa robotnikom oraz chłopom mało- i średniorolnym.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono omówieniu akcji szkolenia zawodowego i ideologicznego pracowników służby zdrowia. M. in. podkreślono potrzebę zorganizowania sieci szkół piastunek dla żłobków przyfabrycznych.

Przemawiała również przewodnicząca leningradzkiego okręgu związku zawodowego służby zdrowia dr Maria Guzarenkowa, która przekazała pozdrowienia polskiej służbie zdrowia od pracowników służby zdrowia okręgu leningradzkiego.

Obrady dziennikarzy warszawskich

Odbyło się w Warszawie doroczne, walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP z udziałem około 300 członków.

W obradach wziął udział przedstawiciel okręgowej rady związków zawodowych, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował udział dziennikarzy w polskim ruchu zawodowym.

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w toku której poruszono szereg spraw zawodowych oraz ogólnych. M. in. omawiano zadania dziennikarstwa polskiego w dobie obecnej, budowania fundamentów socjalizmu, podkreślając konieczność ścisłego zespolenia dziennikarzy z masami robotniczymi i chłopskimi. Zjazd zaprotestował przeciwko tendencyjnym i fałszywym informacjom rozgłaszanym o dziennikarstwie polskim przez radiostacje anglosaskie.

Następnie zebrani wyrazili solidarność z Kongresem Obrońców Pokoju i uchwalili jednomyślnie rezolucję, w sprawie Kongresu.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz oddziału.

Obrady Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich RP w Łodzi

W Łodzi odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich RP, poświęcone przygotowaniom do zbliżającego się kongresu Związków Zawodowych oraz aktualnym zagadnieniom zawodowym sądowników polskich. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego ob. Jerzy Jackiewicz.

Z życia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z czwartą rocznicą zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, w miejskich i wiejskich kołach Towarzystwa Przyjaźni urządzone były pogadanki i referaty na temat: „Sojusz polsko-radziecki ostoją pokoju i bezpieczeństwa naszego państwa".

W całym kraju kina objazdowe i stałe wyświetlały filmy radzieckie. Szczególnie bogaty program dało Polskie Radio.

Plenarne zebranie okręgu stołecznego TPŻ

Na plenarnym posiedzeniu okręgu stołecznego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza omówiony został plan pracy na rok bieżący.

W referacie ideologicznym przewodniczący okręgu stołecznego, ob. Świetlik, wskazał na ewolucję form pracy TPŻ.

W okresie wojennym i bezpośrednio po wojnie TPŻ poświęcało wiele wysiłków pracy opiekuńczej, zwłaszcza nad zdemobilizowanym żołnierzem. Dziś, kiedy zadania te przejęły właściwe instytucje, główny wysiłek Towarzystwa winien być skierowany na pracę ideologiczną oraz na pogłębienie więzów łączących społeczeństwo z Odrodzonym Wojskiem Polskim i na rozszerzenie działalności Towarzystwa w zakresie prac kulturalno-oświatowych wśród żołnierzy.

W toku obrad zebranie zatwierdziło plan pracy okręgu stołecznego na rok bieżący. Przewiduje on między innymi zwiększenie liczby członków i utworzenie szeregu nowych kół młodzieżowych. Do stałych prac Towarzystwa należyć będzie prowadzenie i nadzorowanie świetlic dla żołnierzy i poborowych oraz prowadzenie kursów dokształcających dla żołnierzy, organizowanie zespołów artystycznych, pogadanek i wieczornic, a także wydawanie fotogazetek.

Krajowa narada aktywu Ligi Kobiet rodzin wojskowych

W Warszawie odbyła się dwudniowa narada aktywu Ligi Kobiet rodzin wojskowych i administracji wojskowej.

Otwierając naradę kierowniczka Ligi Kobiet ob. Zawodecka określiła przedmiot konferencji słowami: „Poprzez wzmożoną pracę wzmożemy siły pokoju".

W imieniu Wojska Polskiego powitał zebrane aktywistki szef Zarządu Głównego Polityczno-Wychowawczego WP, gen. Wągrowski. „Wzrost Ligi Kobiet — powiedział mówca — jest jednym ze wskaźników wzrastającej konsolidacji społeczeństwa Polski Ludowej. Naród polski gorąco pragnie utrzymania pokoju. W tym zakresie doniosłe zadanie ma do spełnienia Liga Kobiet".

Obszerny referat o zadaniach ruchu kobiecego w świetle sytuacji politycznej wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, ob. Wasilkowska.

Mówczyni wskazała, że masy kobiece we wszystkich krajach są najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Prelegentka podzieliła się ze słuchaczkami swoimi wrażeniami z pobytu w Londynie w czasie obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Następnie mówczyni określiła zadania Ligi Kobiet na najbliższy okres, formułując je w następujących czterech punktach:

wychowanie kobiet w duchu patriotyzmu oraz solidarności międzynarodowej z obozem postępu, a w szczególności z kobietami całego świata, walczącymi o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną,

podniesienie poziomu uświadomienia szerokich mas kobiecych,

włączenie kobiet do twórczej pracy nad odbudową kraju i budową fundamentów socjalizmu,

dążenie do realizacji pełnego równouprawnienia kobiet przez awans społeczny, podniesienie kwalifikacji zawodowych, rozbudowa sieci instytucji opieki nad matką i dzieckiem, zracjonalizowanie gospodarstwa domowego.

Sprawozdanie z II Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet wygłosiła dyr. dep. Ministerstwa Oświaty, ob. Kormanowa.

O walczących kobietach Grecji, o ich bohaterstwie, o nieludzkich prześladowaniach demokratów przez monarchofaszystów greckich i ich opiekunów anglo-amerykańskich, o tragicznym położeniu dzieci greckich mówiła delegatka na I krajową konferencję organizacji kobiecych wyzwolonej Grecji ob. Zawodecka.

Apel mówczyni o wzmożenie pomocy dla wdów i sierot demokratycznej Grecji zebrane kobiety przyjęły gorącymi oklaskami.

Tydzień walczącej Grecji

W Warszawie, w 128 rocznicę wyzwolenia Grecji spod jarzma tureckiego, odbyła się akademia urządzona staraniem związków zawodowych, Ligi Kobiet i Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji.

Liga Kobiet na straży ustawodawstwa w sprawach małżeńskich, rodzinnych i opiekuńczych

Przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet powołana została Rada Prawnicza, w skład której wchodzą wybitni przedstawiciele świata prawniczego z sędzią Sądu Najwyższego dr Wasilkowską na czele.

Rada ma na celu inicjowanie i opiniowanie aktów ustawodawczych, dotyczących kobiet, rodzin i dzieci.

Akcję tę rozpoczęto od omówienia projektu nowego prawa małżeńskiego, rodzinnego i opiekuńczego. Projekt zreferował prof. dr Seweryn Szer.

W wyniku dyskusji Rada Prawnicza uznała główne zasady projektu za zgodne z interesami kobiet i dzieci, wnosząc jednocześnie pewne uzupełnienie, dotyczące przyśpieszenia trybu dochodzenia alimentów, wprowadzania w sprawach familijnych sądów ławniczych z udziałem czynnika społecznego oraz zarządzenia przez rodziców majątkiem dziecka.

Obrady RTPD i ChTPD

W dniach 12 i 13 maja 1949 r. obradować będzie w Warszawie wlny zjazd delegatów RTPD i ChTPD.

Przewiduje się, że w czasie zjazdu nastąpi formalne połączenie obu towarzystw w jedno Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Nowe towarzystwo ma objąć swą działalnością wychowawczą i opiekuńczą dzieci z miast i wsi, przede wszystkim dzieci robotników oraz mało- i średniorolnych chłopów.

Manifestacje młodzieżowe w całym kraju w ramach „Światowego Tygodnia Młodzieży"

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży została w Łodzi zorganizowana centralna akademia, połączona z odsłonięciem sztandaru Zarządu Łódzkiego ZMP. Przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, gen. Janusz Zarzycki.

Następnie odbyło się wręczenie sztandaru, ufundowanego przez łódzkich włókniarzy zarządowi łódzkiemu ZMP.

Po akademii ponad 30 000 młodzieży, zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP i ZHP manifestowało w Parku Helenowskim swoją wolę walki o pokój. Do zebranych przemówili: prez. miasta Stawiński i gen. Zarzycki.

Po przemówieniach wielotysięczne rzesze młodzieży przedefilowały ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć światowych sił pokoju, Związku Radzieckiego i międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.

Podobne akademie i manifestacje młodzieży odbyły się we wszystkich większych miastach Polski.

Zampowcy Krakowa zwiększają akcję patroli społecznych

Członkowie Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Krakowie postanowili wykorzystać międzysemestralną przerwę w nauce na zwiększenie akcji patroli społecznych.

W okresie tym 35 patroli społecznych i wiele czołówek sanitarnych dotarło do najodleglejszych wsi woj. krakowskiego i kieleckiego.

Zampowcy prowadzą wśród chłopów mało- i średniorolnych akcję społeczną i oświatową, wygłaszają w świetlicach wiejskich pogadanki na tematy gospodarcze i zdrowotne, udzielają pomocy sanitarnej i organizują zespoły świetlicowe oraz koła ZMP.

Apele wiosenne „SP" poparte wykonanymi pracami

Na terenie całego kraju odbyły się „Apele Wiosenne Młodzieży SP".

Młodzież na Apelach złożyła uroczyste zobowiązania natychmiastowego przystąpienia do realizacji uchwalonych zamierzeń, co znalazło

wyraz w masowej akcji prac dorywczych, które rozpoczęły się na terenie całego kraju w dniu 1 kwietnia.

Na szczególne wyróżnienie spośród setek złożonych w „Apelach" postanowień zasługują te, które poparte są już konkretnymi rezultatami pracy.

Odprawa kierowników komend wojewódzkich „SP"

W Komendzie Głównej „SP" odbyła się odprawa kierowników komend wojewódzkich. Kierownicy omówili wytyczne pracy na okres wiosenno-letni, wysuwając na czoło przygotowanie i należyte zorganizowanie pracy brygad, sprawne przeprowadzenie prac dorywczych, wzrost liczebny i wzmożenie organizacji oraz wydatne podniesienie poziomu wyszkolenia w hufcach.

Kursy motoryzacyjne dla młodzeży

Do 30 maja br. Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" organizuje kurs traktorzystów i traktorzystek dla młodzieży „SP". Na kurs przyjmowana jest młodzież po 18 roku życia.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają sieroty i półsieroty, junacy po odbytej służbie w brygadach „SP" i junaczki, które brały już udział w żeńskich obozach pracy społecznej.

W czasie trwania kursu kandydaci i kandydatki korzystają z bezpłatnego wyżywienia, zakwaterowania, ubrań roboczych, nauki i pomocy lekarskiej.

Po ukończeniu kursu absolwenci zatrudnieni zostaną w państwowych majątkach Ministerstwa Rolnictwa.

Ponadto Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" prowadzi na terenie całego kraju kursy kierowców samochodowych.

Celem kursów jest umożliwienie młodzieży „SP" zdobycia zawodu.

Junaczki „SP" w służbie morskiej

Celem przysposobienia kobiet do pracy w zawodzie morskim, przyjmowane będą junaczki „SP" do Kół Przysposobienia Marynarskiego.

Dla kandydatek ustalono dolną granicę wieku — ukończono 16 lat.

Zapisy do szkół marynarskich za pośrednictwem „Służby Polsce"

Przyjmowanie kandydatów do szkół morskich Min. Żeglugi odbywać się będzie wyłącznie przez komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Wszyscy zainteresowani kandydaci (od 14 lat) winni zgłaszać się ochotniczo do kół Przysposobienia Marynarskiego PO „SP", jako do bazy rekrutacyjnej.

W tych miejscowościach, gdzie nie ma zorganizowanego Koła Przysposobienia Marynarskiego, należy zgłosić się po informacje osobiście lub pisemnie do Inspektoratu Wyszkolenia Marynarskiego w komendach wojewódzkich PO „SP".

AKCJA KONTRAKTOWANIA TRZODY CHLEWNEJ

Akcja kontraktowania, prowadzona obecnie przez Centralę Mięsną wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", została zorganizowana w celu podniesienia zaopatrzenia kraju w mięso, w oparciu o rozbudowę hodowli zwierząt rzeźnych. Da się to osiągnąć wyłącznie, stwarzając rolnikowi dobrą koniunkturę rynkową, zapewniając mu opłacalne ceny od dostarczonego żywca, który musi jednak na wysoką cenę zasługiwać swoją jakością osiągniętą racjonalnym tuczem.

Przyjęto zasadę akcji i skupu, że aby dostarczyć ludności prócz mięsa również dostateczną ilość tłuszczu, zakupuje się tylko trzodę dobrą, utuczoną i w tym celu ustalona została dolna waga odbieranych świń na 110 kg żywej wagi. Dla uniknięcia spekulacji kontraktuje się tylko sztuki przetrzymane przez producenta we własnym gospodarstwie nie krócej aniżeli 3 miesiące. Akcja kontraktowania trwać będzie od 15 maja do 15 grudnia br. Właściciel otrzymuje za każdą sztukę dostarczoną w terminie umówionym, poza ceną sprzedaży premię w wysokości zł 1 000. Ceny będą każdocześnie ogłaszane przez Centralę Mięsną. Zasadniczo nie mogą one być niższe od cen w dniu zakontraktowania, każdy więc rolnik podpisujący umowę może mieć pewność, że otrzyma co najmniej **cenę płaconą w chwili podpisania umowy plus 1 000 zł premii.**

Rolnik, kontraktujący większą ilość świń niż posiada w chwili podpisania umowy może otrzymać zaliczkę na zakup prosiąt po 6 000 zł za sztukę. Zaliczkę tę otrzymać mogą jedynie producenci bezrolni, mało- i średniorolni.

Dla ułatwienia rolnikom właściwego tuczu, gminne spółdzielnie ułatwią im nabycie pasz treściwych i prosiąt oraz dla zabezpieczenia przed upadkiem zorganizują szczepienie ochronne i ubezpieczenie trzody, stawiając jednocześnie na usługi hodowcy fachowy personel, który dawać będzie wskazówki co do sposobu tuczu wychowu trzody chlewnej. Dostarczone świnie odbierane będą przez gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" w obecności producenta, który będzie miał wobec tego możność skontrolowania wagi, przy czym przed wagą obowiązuje dwunastogodzinny post.

Cała akcja kontraktacji spoczywa w ręku Centrali Mięsnej i Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska". Odbiorcą trzody zakontraktowanej i zakupionej przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", jest Centrala Mięsna, w której ręku leży rozprowadzenie mięsa na terenie całego kraju.

Wobec ułatwień zrobionych rolnikom przez zapewnienie opłacalnych cen za żywiec, pomoc w skupie prosiąt i pasz, spodziewać się należy, że akcja kontraktowania da jak najlepsze wyniki. Już dzisiaj w wielu województwach zgłoszenia przekroczyły preliminowane dla nich ilości zakontraktowanego żywca.